

**Protokół Nr VIII/11
z obrad VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski
odbytych 26 kwietnia 2011 r.**

VIII sesja Rady Miasta Bielsk Podlaski odbyła się w sali Bielskiego Domu Kultury w Bielsku Podlaskim przy ul. 3 Maja 2 w godzinach od 9¹⁰ do 16⁰⁰.

Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński otworzył obrady VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski, a następnie powitał wszystkich zebranych. Stwierdził, że w chwili rozpoczęcia obrad, na stan **21** radnych, obecnych jest **20**, co stanowi wymagane quorum, przy którym Rada może obradować i podejmować prawomocne decyzje.

W chwili rozpoczęcia obrad na sesji nieobecna była radna Maria Ryżyk.

Ponadto w obradach udział wzięli:

- Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec,
- Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz,
- Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk,
- Dyrektor Bielskiego Domu Kultury Sergiusz Łukaszuk,
- Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Wiesław Cieśla,
- kierownicy Referatów Urzędu Miasta,
- mieszkańcy miasta i zaproszeni goście,

(listy obecności stanowią załączniki Nr 1 i 1A do niniejszego protokołu).

Następnie Rada Miasta Bielsk Podlaski uczciła minutą ciszy pamięć niedawno zmarłej pracownicy Urzędu Miasta Bielsk Podlaski Pani Ireny Kryńskiej – Kierownika Referatu Obsługi Burmistrza i Rady Miasta.

Ad 2

Zawiadomienie o terminie VIII sesji Rady Miasta wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do ustalenia porządku obrad nadmieniac, że został on dostarczony radnym wraz z materiałami na sesję. Wniósł o zgłaszanie ewentualnych uwag lub wniosków do zaproponowanego porządku obrad.

Poinformował, że pan Burmistrz przedłożył w trybie ustawowym wniosek o wprowadzenie do porządku obrad VIII sesji Rady Miasta po pkt 7 tematu dotyczącego podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023 (***wniosek Burmistrza Miasta stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu***). Nadmienił, że w dniu dzisiejszym wpłynęła autopoprawka do tego dokumentu, gdzie „w przedkładanym projekcie z autopoprawką dokonano następujących zmian:

1. w wykazie przedsięwzięć w załączniku nr 2 w poz. nr 6 Remont budynku Urzędu Miasta kwotę 2.000.0000 zł planowanych wydatków w roku 2013 przenosi się na rok 2012. Zakładane łączne wydatki na przedmiotowe zadanie nie ulegają zmianie, a remont planuje się realizować w latach 2011-2012.
2. zmiany, o których mowa w pkt 1 uwzględnia się w załączniku nr 1, co powoduje iż zwiększa się kwota planowanego do zaciągnięcia kredytu w roku 2012 o 2.000.000 zł odpowiednio o taką samą kwotę zmniejsza się planowany do zaciągnięcia kredyt na rok 2013. Ulegają też zmianie kwoty spłat kredytów i pożyczek w całym okresie, które są skutkiem wcześniej omawianych zmian.”

O godzinie 9¹⁶ na sesję Rady Miasta przybyła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poinformował, że jest jeszcze drugi wniosek do porządku obrad zgłoszony przez Komisję Finansów, która „wnioskuje, aby w porządku obrad sesji punkt dotyczący podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023 był rozpatrywany po punkcie 8 dotyczącym podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.”

Nadmienił, że wniosek pana Burmistrza nie podlega głosowaniu w związku z tym, że wpłynął w przewidzianym czasie, natomiast autopoprawka jest konsekwencją tegoż wniosku. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Finansów i Budżetu Miasta, aby w porządku obrad sesji punkt dotyczący podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023 był rozpatrzony po punkcie 8 dotyczącym podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

W głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-18, przeciw-0, wstrzym-2, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **powyższy wniosek Komisji Finansów uzyskał akceptację radnych.**

W związku z brakiem uwag do zaproponowanego porządku obrad **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał go pod głosowanie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym (w obecności 21 radnych), stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzym-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **ustaliła następujący porządek obrad VIII sesji:**

1. Otwarcie sesji.
2. Ustalenie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu nr VI/11 z obrad Nadzwyczajnej VI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 22 marca 2011 r. oraz protokołu Nr VII/11 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 29 marca 2011 r. 0
4. Informacja Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2010 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.
5. Podjęcie uchwały w sprawie nadania nazwy ks. Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19, znajdujących się na obszarze miasta Bielsk Podlaski.
6. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Województwa Podlaskiego.
7. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego.
8. Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2010.

11. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Rejonowej
12. Podjęcie uchwały w sprawie przekazania w formie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Obozowej na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele publiczne.
13. Sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym.
14. Interpelacje i zapytania radnych.
15. Sprawy różne, dyskusja, wolne wnioski.
16. Zamknięcie sesji.

Ad 3

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-20, przeciw-0, wstrzym-1, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr VI/11 z obrad Nadzwyczajnej VI sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 22 marca 2011 r. nie wnosząc uwag.**

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-2, **opowiedziała się za przyjęciem Protokołu Nr VII/11 z obrad VII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski odbytych 29 marca 2011 r. nie wnosząc uwag.**

Opinie i wnioski poszczególnych Komisji Rady Miasta wraz ze stanowiskami Burmistrza Miasta odnoszącymi się do wypracowanych wniosków odnośnie materiałów sesyjnych stanowią załączniki do protokołu od nr 4-A do nr 4-J.

Ad 4

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia informacji Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2010 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie (***informacja stanowi załącznik Nr 5 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które ***stanowią załącznik Nr 4-A do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta** zapoznała się z informacją Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski z realizacji rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski w 2010 roku z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie.

*O godzinie 9³⁰ **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** ogłosił przerwę w obradach.*

*O godzinie 9⁴⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 21 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.*

Ad 5

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie nadania nazwy ks. Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19, znajdujących się na obszarze miasta Bielsk Podlaski (***wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 6 do niniejszego protokołu***). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii poszczególnych Komisji RM, które ***stanowią załącznik Nr 4-B do niniejszego protokołu***. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Jarosław Karol Łaźny stwierdził, że dopiero teraz dostrzegł pewien błąd formalny. Chodzi o to, że ulica Wojska Polskiego formalnie rozpoczyna się od przejazdu kolejowego, a nie od ronda. W związku z tym § 2 powinien brzmieć: „rondo u zbiegu ulic Aleja Józefa Piłsudskiego, Adama Mickiewicza i Białowieskiej” i wniósł o wykreślenie nazwy ulicy jaką jest ul. Wojska Polskiego.

Radna Maria Ryżyk zwróciła się z prośbą do pana Przewodniczącego Rady Miasta, aby za pośrednictwem telewizji kablowej poinformować społeczeństwo Bielska Podlaskiego i przeczytał całość wniosku z uzasadnieniem oraz listą osób podpisanych pod tym wnioskiem.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że ma zasadnicze pytanie – co to oznacza – „Obojga Narodów” bo do dzisiaj tego nie wie i poprosił o wytłumaczenie mu tego, gdyż na posiedzeniu komisji nie uzyskał informacji na ten temat. Zastanawia się czy to dotyczy narodu polskiego i litewskiego i taką odpowiedź chciałby tutaj uzyskać.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że został zgłoszony wniosek przez Panią Marię Ryżyk o odczytanie w całości treści wniosku w związku z tym odczytał jego treść, a mianowicie:

„Wniosek grupy radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski: Prawicy Samorządnej Jedność, Koalicji Bielskiej, Nasze Podlasie

Na podstawie § 13 ust. 1 pkt 4 w związku z § 10 ust. 2 pkt 14 rozdział IV Statutu Miasta Bielsk Podlaski z dnia 28 stycznia 2003 r. wnioskujemy o wprowadzenie do porządku obrad kwietniowej sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski (26.04.2011 r.) projektu uchwały w sprawie:

nadania nazwy ks. Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19 znajdujących się na obszarze naszego miasta. Jednocześnie apelujemy i prosimy pozostałych Państwa radnych o przychylne poparcie i pozytywne rozstrzygnięcie naszej inicjatywy uchwałodawczej.

UZASADNIENIE

I. Uzasadnienie do propozycji nadania nazwy dla ronda u zbiegu ulic Aleja Józefa Piłsudskiego, Adama Mickiewicza, Białowieskiej i Wojska Polskiego w Bielsku Podlaskim w brzmieniu „Rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów”

Rzeczpospolita Obojga Narodów – Państwo unijne Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego – Państwa wieloetnicznego, z białoruskim geograficznym i etnicznym trzonem, białoruską kulturą i ze starobiałoruskim językiem urzędowym. Rzeczpospolita Obojga Narodów - wspólna historyczna ojczyzna Polaków i Białorusinów oraz innych narodów, Prawosławnych i Katolików oraz innych wyznań.

Ziemia Bielska na przestrzeni dziejów współtworzyła Wielkie Księstwo Litewskie, Królestwo Polskiego czy w końcu Rzeczpospolitą Obojga Narodów. Pod Bielskiem miała miejsce m.in. koncentracja wojsk Wielkiego Księstwa Litewskiego przed Bitwą pod Grunwaldem – wspólnym zwycięstwem naszych polskich i białoruskich przodków.

W naszym najgłębszym przekonaniu kulturowe bogactwo i dziedzictwo historyczne Bielska było i jest kształtowane przez narody, których wspólnym mianownikiem w historii była Rzeczpospolita Obojga Narodów. Bikulturowy charakter miasta tworzyli wspólnie m.in. Prawosławni i Katolicy, Polacy i Białorusini (historycznie Rusini lub Lićwini). Bielsk Podlaski, jego historia i kultura stanowią żywy przykład, iż wartości i idee, które znalazły swoją realizację w Rzeczypospolitej Obojga Narodów są uniwersalne i mogą być realizowane także współcześnie. Dorobek Rzeczypospolitej Obojga Narodów jest naszym, mieszkańców Bielska Podlaskiego, wspólnym dziedzictwem historycznym i kulturowym.

Nazwa ronda „Rzeczypospolitej Obojga Narodów” znakomicie wpisuje się w historyczno - kulturowe tło Bielska Podlaskiego, ale także całego Województwa Podlaskiego, na obszarze, którego od wieków zamieszkują razem Polacy, Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Żydzi czy Tatarzy – narody, które tworzyły wspólnotę Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Nazwa ta znakomicie wpisuje się także w Szlak Jagielloński i cel strategiczny „Strategii rozwoju Miasta” tj. „Tworzenie pozytywnego wizerunku miasta współpracy ludzi wielu kultur, wyznań i narodowości pielęgnujących swoją historię i tradycję”.

Mając na względzie walory kulturowe, historię naszego miasta jak i szacunek do mieszkańców różnych narodowości i wyznań, wnosimy o nadanie wyżej wymienionemu rondu nazwy „**Rzeczpospolitej Obojga Narodów**”.

*II. Uzasadnienie do propozycji nadania nazwy dla ronda na zbiegu ulic Białostockiej i Franciszka Kleberga w brzmieniu **RONDO im. KS. JERZEGO POPIELUSZKI***

14 września 1947 roku Jerzy Popiełuszko urodził się w rodzinie rolniczej w małej wiosce Okopy koło Suchowoli na białostockczyźnie obecnie województwo podlaskie.

Papież Benedykt XVI uznał męczeństwo – „z nienawiści do wiary” ks. Jerzego Popiełuszki, który w 1984 roku został porwany, torturowany i brutalnie zamordowany przez funkcjonariuszy polskiego reżimu komunistycznego. Był on punktem odniesienia zarówno dla NSZZ „Solidarność” jak i ruchu społecznego o tej nazwie.

Porwany, pobity, związany i wrzucony do Wisły poniósł męczeńską śmierć mając jedynie 37 lat, umarł za to, iż głosił, że aby pozostać człowiekiem wolnym duchowo trzeba żyć w prawdzie a zło dobrem zwyciężać.

Historia ks. Jerzego jest wyjątkowa ze względu na tragiczny koniec jego życia i echo, jaki jego śmierć wywołała na całym świecie. Jego postać a zwłaszcza jego heroiczne życie pozostały żywe w pamięci milionów ludzi. Stał się wzorem wiary i miłości Ojczyzny.

3 listopada 1984 r. odbył się jego pogrzeb, który zgromadził tłumy ludzi (szacuje się, że uczestniczyło w nim 600 tysięcy osób).

Został pochowany przy Kościele Św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, w którym od 1980 roku do chwili męczeńskiej śmierci odprawiał comiesięczne msze za Ojczyznę dla tysięcy zgromadzonych ludzi z całego kraju. Jego grób stał się celem pielgrzymek dla milionów wiernych.

Zostało uśmiercone jego ciało, ale nie jego pieśń o prawdzie, która „nas wyzwoli”.

6 czerwca 2010 roku w Warszawie Ks. Jerzy Popiełuszko został wyniesiony do chwały ołtarzy.

Mając na uwadze powyższe wnosimy jak na wstępie.”

Nadmienił, że pod wnioskiem widnieją podpisy następujących radnych: Leszek Aleksiejuk, Marcin Sarnacki, Jarosław Borowski, Andrzej Roszczenko, Ałła Sosna-Pawluczuk, Kazimierz H. Leszczyński, Grażyna Rzepniewska, Bożena Zwolińska, Ignacy Grzybowski, Igor Łukaszuk, Jarosław Łażny.

Radna Krystyna Mańko stwierdziła, że skoro mieszkańcy Bielaka znają już treść tego pisma to może w jakiś sposób włączą się do ustalenia nazw obu rond. Nadmieniła, że kiedy oddawany był do użytku obiekt Pływalni Miejskiej Wodnik wówczas mieszkańcy mieli prawo wypowiedzieć się jaką proponują nazwę.

Ponadto poprosiła pana Burmistrza o głos w tej sprawie, jakie jest jego stanowisko odnoszące się do tej kwestii.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że na ten temat nie odpowie nic dlatego, że jest bardzo zaskoczony pismem skierowanym do niektórych radnych, tj. do Szanownych Państwa Kazimierza Leszczyńskiego, Bożeny Teresy Zwolińskiej i Jarosława Karola Łażnego i radnych Rady Miasta Bielsk Podlaski, w którym Starosta się wypowiada na temat rond. Dla niego jest to zaskoczenie i zastanawia się czy ci radni pracują w Starostwie czy reprezentują miasto Bielsk Podlaski? Czy Starosta ustala nazwy rond? Tego nie wie i na ten temat nie chce więcej się wypowiadać (*pismo Starosty w sprawie nazewnictwa rond, o którym wspominał Burmistrz stanowi załącznik nr 7 do protokołu*).

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński wyjaśnił, że wniosek grupy radnych wraz z projektem uchwały został podany do wiadomości m.in. Starosty Bielskiego, Rady Powiatu Bielskiego, ks. Dziekana Ludwika Olszewskiego i ks. Mitrata Leoncjusza Tofiluka. W związku z tym, że ten wniosek otrzymały podmioty, o których wspominał to jeden z adresatów odpowiedział odnosząc się do kwestii poprawności w pisowni polskiej. Nadmienił, że to nie jest wniosek Starostwa tylko pismo zaadresowane do wspomnianych radnych żeby ewentualnie wziąć pod uwagę poprawność pisowni. Dodał, że niekoniecznie musiał to odsyłać do Rady Miasta, a adresaci mogli właściwie to sobie zatrzymać, bo tylko do nich było to adresowane. Jednak chciał żeby radni zapoznali się z tym pismem i taki jest tego efekt.

Radny Paweł Miszczuk stwierdził, że czekał z zabraniem głosu, ponieważ chciał, aby jego głos był ostatni przed głosowaniami gdyż dotyczy bardzo ważnej sprawy, a mianowicie propozycji, którą złożył podczas prac Komisji Gospodarki Przestrzennej. Pierwszy wniosek wiąże się z rozdzieleniem dwóch głosowań dotyczących zarówno ronda imienia Księdza Popiełuszki jak i drugiego ronda, czyli ronda u zbiegu ulic Piłsudskiego, Mickiewicza i Białowieskiej, któremu chciałby zaproponować inną nazwę, a mianowicie rondo Pomordowanych Furmanów. Myśli, że nie zachodzi potrzeba uzasadniania w jakiś szeroki sposób, czego by dotyczyła ta nazwa i jakiego zdarzenia, bo większość radnych wie, ale odniesie się do nazwy księdza Jerzego Popiełuszki i tutaj dokona pewnego porównania. Zarówno śmierć księdza Jerzego Popiełuszki jak i śmierć (mord) na furmanach dotyczyły pewnych tragicznych wydarzeń w historii dotyczących także naszego regionu. Ksiądz Jerzy Popiełuszko wywodził się z Podlasia, furmani mieszkali w okolicach Bielska. Myśli, że uczczenie tych obu zdarzeń nazwaniem rond w Bielsku Podlaskim jest jak najbardziej uzasadnione. To zdarzenie zostało co prawda w Bielsku upamiętnione, bo jest mogiła – pomnik pomordowanych furmanów, ale w żaden inny sposób nie zostało uczczone i sądzi, że chociaż w taki sposób radni Rady Miasta mogą przypomnieć dla mieszkańców Bielska to straszne zdarzenie, które wydarzyło się 60 lat temu.

Radny Igor Łukaszuk jeżeli chodzi o propozycję nadania jednemu z dwóch rond nazwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów chciałby rozwiać wszelkiego rodzaju wątpliwości natury historycznej, które się na posiedzeniach komisji pojawiały. Nazwa ta została skonsultowana i chciałby przeczytać treść tych konsultacji, które otrzymał z Uniwersytetu w Białymstoku Wydziału Historyczno Socjologicznego Instytutu Historii, a które zostały skierowane do Rady Miasta Bielsk Podlaski. Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych konsultacji, a mianowicie:

„Po zapoznaniu się z uzasadnieniem propozycji nadania nazwy jednemu z rond w Bielsku Podlaskim w brzmieniu „Rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów” uważam, iż uzasadnienie to jest wyczerpujące i nie budzi żadnych wątpliwości z historycznego punktu widzenia.

W roku 1569 w Lublinie unię zawarły dwa państwa - Królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie, Ruskie i Żmudzkie (bo tak brzmiała pełna nazwa tego drugiego państwa). Rzeczpospolita Obojga Narodów była więc wspólnym państwem nie tylko Polaków i Litwinów, lecz także Rusinów (przodków dzisiejszych Białorusinów i Ukraińców). Język ruski (który w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów zaczęto nazywać białoruskim) był językiem urzędowym w Wielkim Księstwie Litewskim. Rzeczpospolita była nie tylko państwem wielonarodowym, lecz także chrześcijańskim państwem wielowyznaniowym - katolickim, prawosławnym i protestanckim, w którym znajdowali swoje miejsce także Żydzi, Tatarzy-muzułmanie i Karaimi.

Tradycje Rzeczypospolitej Obojga Narodów szczególnie ważne są dla województwa podlaskiego. Podlasie zawsze było regionem pogranicza. Znaczna część dzisiejszego województwa podlaskiego wraz z Bielskiem właśnie w 1569 r. weszła w skład Królestwa Polskiego. Niemniej jednak województwo podlaskie kontynuowało tradycje Wielkiego Księstwa Litewskiego, o czym najlepiej świadczy umieszczenie godła Pogoni obok Orła Białego w herbie województwa. Także i dzisiaj obok Polaków mieszkają tu Białorusini, Litwini i Ukraińcy. Miasto Bielsk Podlaski skupia jak w soczewce te dawne tradycje.

Wobec powyższego, gorąco popieram propozycję nadania nazwy jednemu z rond w Bielsku Podlaskim w brzmieniu, „Rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów ([opinia stanowi załącznik nr 8 do protokołu](#)). Dodał, że pod pismem podpisał się prof. Uniwersytetu w Białymstoku dr hab. Oleg Łatyszonek

Stwierdził, że chciałby też zabrać głos odnośnie propozycji nadania jednemu z rond nazwy imieniem Pomordowanych Furmanów. Otóż stoi na stanowisku, że zarówno pomordowani furmani, ale nie tylko, bo również mieszkańcy wsi Zaleszany, Szpaki i Zanie, w jego ocenie ofiary bestialstwa i zbrodni, powinni być należycie uczczeni i ich rodziny powinny otrzymać zadośćuczynienie moralne i nie tylko, a oprawcy powinni być ocenieni adekwatnie do czynów, które popełnili, ponieważ zamordowano ludzi, których jedyną winą było to, że byli innej narodowości i innego wyznania niż oprawcy. Uważa jednak, że wykorzystanie czyjejś tragicznej śmierci, jako instrumentu do prowadzenia dyskursu społecznego, czy w zasadzie politycznego, bez względu na to kim były ofiary, a kto oprawcą, może budzić wątpliwości natury moralnej i może stawiać pod znakiem zapytania czystość i szczerłość intencji. Dlatego odradzałby zbytnią pochopność i doradzałby wycucie w

wykonywaniu takich gestów tym bardziej, że pamięć o zbrodni jest ciągle żywa i obecność ich rodzin i ofiar naszej społeczności lokalnej.

Radny Paweł Miszczuk chciałby, aby jego wniosek dotyczący nadania nazwy dla ronda imienia Pomordowanych Furmanów odbył się przy głosowaniu imiennym.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że wniosek o nadanie rondom nazwy Solidarności i Księdza Jerzego Popiełuszki był już składany i głosowany w Radzie Miasta siedem razy i swego czasu, kiedy była propozycja nazwy ks. Jerzego Popiełuszki zgłaszano jeszcze inną propozycję o nazwanie ronda imieniem Jarosława Mądrego albo Szai Muzykanta. Tym razem wnosi się w to miejsce kolejną propozycję – rondo Pomordowanych Furmanów. Na pewno to, co powiedział radny Paweł Miszczuk to jest trochę niepoważne, bo można było wcześniej to robić. Dlaczego w tym czasie, kiedy składany jest ten wniosek to osobiście odbiera to jako „rozbijacką” robotę i jest to niepoważne podchodzenie do sprawy. Rzeczywiście to są świeże rany i nie można takich rzeczy wprowadzać. Jeżeli chodzi o rondo, któremu proponuje się nadać nazwę księdza Jerzego Popiełuszki to pozwolił sobie zacytować fragment z jednego Jego kazań, który akurat bardzo pasuje do nadania nazwy jednemu z rond jego imieniem, a drugiemu nazwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż był to okres pierwszej Unii w świecie, a już wtedy te narody żyły w zgodzie, przy pełnej tolerancji. Ks. Jerzy Popiełuszko w jednym z kazań mówił: *„Polski dom wszystkich Litwinów Polaków Białorusinów, Ukraińców, Tatarów, Żydów. Wszyscy się czuli u siebie dobrze (dodał, że właśnie o tej Rzeczypospolitej mówił), każdy czuł się wolnym, każdy mówił swoim językiem, była wolność wyznania, może wyznawać swoją wiarę, nasi ojcowie nie podbijali sąsiadów, raczej łączyli, nie dzielili”*. Stwierdził, że stąd ta nazwa i sądzi, że to jest piękne i dobrze, że grupa radnych doszła do porozumienia i będzie to początek łączenia nas wszystkich. Na pewno imię księdza Jerzego i nazwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów będzie nas łączyć, a nie dzielić.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwracając się do radnego Grzybowskiego stwierdził, że nie było tu żadnych głupot tylko były inne nazwy i to nie takie jak pan radny Grzybowski wymyślił, bo nieładnie przy takiej okazji mówić nieprawdę. Nie będzie tego cytował, bo wstydzi się to robić, ale były także propozycje nadania nazwy rondy – Bitwy pod Grunwaldem, czy rondo Jagiellończyka, ale niestety nie przeszły. Takie rzeczy miały miejsce, był spór, ale odłożono decyzję w tej sprawie do następnej kadencji.

Nie zgodzi się z tym tłumaczeniem, które przedstawił radny Łukaszuk w kwestii nazewnictwa ronda Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Tu się odnośmy do tradycji, w której mieszkamy, a zamieszkuje tu naród jeden, a jeżeli jest współzycie, narodowość to jest to co innego. Dodał, że są też Ukraińcy, których tutaj grupa radnych pominęła, którzy też czują się tutaj współgospodarzami nie tylko politycznymi. Jeżeli mamy propozycję nazwy Rzeczypospolitą Obojga Narodów to chodzi o Unię Lubelską i to jest to samo jakbyśmy wstawili – narodu polskiego i litewskiego. Dlatego odnosi się i twierdził, że nazwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów do niczego tu się nie ma. Jako młodemu człowiekowi – radnemu Łukaszukowi może powiedzieć, że osobiście jest bezpośrednio dotknięty sprawą mordu na furmanach i pan radny nieładnie się odnosi do tej kwestii, bo powinien pamiętać, że mord jest mordem. Czy pan radny Łukaszuk myśli, że radni SLD nie pamiętają mordu Popiełuszki? Nadmienił, że z takimi oprawcami zrobiłby jedno. Co zrobiono z furmanami, którzy użyczyli swych koni, swego zdrowia i życia dla człowieka, który jest wyświęcany przy kościołach i obsypywany orderami, a jest mordercą? To jest błąd naszej Rzeczypospolitej, że mordercy są wynoszeni na ołtarze, a nie ci, którzy narazili się, nie wiedząc, że jadą na pewną śmierć. Nadmienił, że jego dziadek tylko dzięki leśniczemu uratował się, który powiedział, żeby nie wychodzić, bo zostanie zabity i tylko dzięki tym sposobem uciekł. Zwrócił uwagę radnemu Łukaszukowi, że jako młody radny powinien on poczytać trochę historii, a czasami lepiej zajechać do Czyż, Podrzeczan, do Zbucza i panu radnemu tam opowiedzą wszystko, gdyż żyją tam jeszcze świadkowie tych wydarzeń. Nieładnie Panie Igorze, ja Pana szanuję bardzo, ale pan zrobił dzisiaj błąd – stwierdził radny Simoniuk.

Jest w rozterce co to jest Rzeczypospolita Obojga Narodów i należy nazywać to po imieniu, bo jeżeli już to jest to Rzeczypospolita Trojga Narodów i będzie pasować do Bielska, bo tu żyją Białorusini, Polacy i Ukraińcy. Wydaje mu się, że nie będzie sprzeciwu, będzie rondo ks. Popiełuszki i Rondo tak jak tutaj radni chcą. Jest tu jednak wniosek radnego Miszczuka o nazwanie ronda im. Pomordowanych

Furmanów i jeżeli tak się stało to będzie siedł w tym kierunku i będzie głosował za wnioskiem o nazwanie ronda Pomordowanych Furmanów.

Radny Igor Łukaszuk wydaje mu się, że to co odczytał wcześniej, czyli opinię Instytutu Historii to powinna ona wyjaśniać całkowicie charakter Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Było tam jasno powiedziane, że było to państwo wielonarodowe, gdzie obok siebie żyli Polacy, Białorusini, Ukraińcy, Litwini, Żydzi i Tatarzy. Zatem nie wie skąd u pana radnego Simoniuka takie przekonanie, że poprzez tę nazwę ktoś kogoś chciał pominąć, czy zmarginalizować, bo jest wręcz przeciwnie. Propozycja tej nazwy wynika z tego, że grupa radnych uważa za potrzebne pokazanie wieloetnicznego, wielonarodowego, wielokulturowego charakteru naszego miasta.

Jeżeli chodzi o wypowiedź radnego Simoniuka skierowaną do niego odnośnie nazwy Pomordowanych Furmanów to pan radny chyba nie słyszał co on (Łukaszuk) mówił i to on jest teraz osobiście oburzony na pana radnego Simoniuka jego reakcją. Podkreślił, że osobiście wyraźnie ocenił ten fakt, nazwał to i stwierdził, że jest to wielka tragedia. Nie wie, dlaczego pan radny Simoniuk minutę później przekreślił jego słowa. Nadmienił, że osobiście stwierdził tylko, że prowadzenie dyskursu za pomocą tak emocjonalnych instrumentów, jak tragedia, która się zdarzyła tuż po II wojnie światowej, którą jasno i wyraźnie nazwał mordem, może budzić po prostu wątpliwości natury moralnej i tylko o to mu chodziło.

O godzinie 10¹³ z sali obrad wyszła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że chciałaby podkreślić to, że intencją wnioskodawców, jeżeli chodzi o nazwanie jednego z rond - rondem Rzeczypospolitej Obojga Narodów było wyeksponowanie elementów pozytywnych z tamtego okresu, które przyświecałyby naszej pracy i naszemu życiu obecnie. Ludzie w tamtym czasie byli tolerancyjni, żyli obok siebie i ta tolerancja dotyczyła również wiary tak jak to powiedział radny Igor Łukaszuk. Wtedy byli to Rusini i Litwini, czyli nie było narodu białoruskiego ani ukraińskiego, tak to, bowiem zrozumiała. Intencją grupy radnych było pokazanie, że można żyć obok siebie w zgodzie, szanując się, akceptując jeden drugiego, nie mówi o jakiejś wielkiej miłości, bo różnie to bywa, czasami jest jakieś nieporozumienie, ale chodziło właśnie o pokazanie, że nasi przodkowie potrafili się dogadać, tworzyli coś na wzór obecnej Unii Europejskiej i byli dla nas wzorem. Dlatego uważa, że wniosek w sprawie nadania nazwy ronda imieniem Księdza Jerzego Popiełuszki, w sprawie którego uzasadnienie przeczytał pan Przewodniczący i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w sprawie którego uzasadnienie przeczytał radny Igor Łukaszuk i pan Przewodniczący uważa, że naprawdę są świetne biorąc pod uwagę wielonarodowość, wielokulturowość tego terenu. Sądzi, że nikogo one nie obrażają, a wręcz odwrotnie, łączą nas wszystkich tutaj mieszkających.

Radny Mirosław Gołębiowski wyraził swoje stanowisko, które też ujawnił na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej w przedmiotowej sprawie. Jego zdaniem nazwa ronda, nazwa ulicy, czy każda inna nazwa powinna być czytelna i przejrzysta dla każdego, który w tym mieście przebywa. O ile nazwa ks. Jerzego Popiełuszki znana jest w całej Polsce i poza jej granicami i jest czytelna, to w kwestii nazwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów przeciętny obywatel będzie się zastanawiał coż ona oznacza i jak to wytłumaczyć. Jego skromnym zdaniem bardziej to pasuje do Sejnu i Puńska niż do Bielska Podlaskiego, ale każdy tłumaczy to na swój użytek. Nazwa ronda - Rzeczypospolitej Obojga Narodów została wymyślona na użytek tejże uchwały i tutaj trzeba to sobie obiektywnie powiedzieć, że tak się właśnie stało.

Stwierdził, że chciałby szerzej uzasadnić to w ten sposób, że Rzeczypospolita Obojga Narodów odnosi się do państwa polsko-litewskiego sięgając przede wszystkim od czasów Unii Lubelskiej (rok 1569) aż do ostatniego rozbioru Polski, a wiadomo jaka ta Rzeczypospolita była. Otóż była ona silna i mocna na arenie międzynarodowej do połowy XVII wieku, natomiast trzeba powiedzieć obiektywnie, że to była władza oligarchii magnackiej w owym czasie, były to nieliczne grupy uprzywilejowane, które interes własny przedkładały nad interes państwa. Co to jest oligarchia to już mówił o tym Arystoteles i przeciwstawiał się jej. Uważał oligarchię za formę ustroju zdegenerowanego, ponieważ to władza jest pochodną zamożności oligarchów, którzy ten interes własny przedkładają nad interes państwa. Do

czego to doprowadziło to wszyscy wiedzą, a mianowicie do rozbiórów Polski, do wojny z sąsiadami, rebelii, powstań kozackich, kryzysu gospodarczego i w konsekwencji w XVIII wieku Rzeczypospolita znalazła się pod wpływem rosyjskich wpływów, a następnie zlikwidowana wskutek trzech rozbiórów. Stwierdził, że warto o tym wiedzieć skąd się wzięła nazwa Rzeczypospolita Obojga Narodów. To jest ewidentny twór Pawła Jasienicy. Kim był Paweł Jasienica? Były to lata 60-te i miał on swoje zalety, ale miał też słabości m.in. do kobiet, ślub agentki z inwigilowanym, bo był inwigilowany. Nazwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów nigdy nie miała miejsca, ponieważ szlachta litewska czuła się bardziej narodem polskim, a nie narodem litewskim. Nigdzie w źródłach z epoki nie pisze się o Rzeczypospolitej Obojga Narodów, gdyż to zostało wymyślone później. Jest tylko Rzeczypospolita Polska albo Korona i Wielkie Księstwo Litewskie. Jest jeszcze jedno źródło – na oficjalnych stronach Trybunału Konstytucyjnego III Rzeczypospolitej figuruje Rzeczypospolita Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Rekapitułując to, co powiedział stwierdził, że nazwa ronda, nazwa ulicy, nazwa placu powinna być czytelna i przejrzysta dla każdego z obywateli. Jeżeli tu są kwestie moralne, które podnosi radny Igor Łukaszuk czy radna Zwolińska to po części podziela te uwagi, ale ta nazwa nie pasuje do Bielska Podlaskiego i warto w takich kwestiach odwołać się do opinii społecznej. Słuszna jest tutaj uwaga radnej Krystyny Mańko, iż warto byłoby, żeby społeczeństwo w tych sprawach się wypowiedziało i miało swoje zdanie. Nadmieniał, że chciałby głosować odrębnie za tymi nazwami, aby wyrazić swoje stanowisko. Wie, że radni w liczbie 11-stu zagłosują i będzie tak jak uważają, ale jego stanowisko osobiste jest takie, iż chciałby się wypowiedzieć za jedną nazwą odrębnie i za drugą nazwą odrębnie. Chciałby być potraktowany też podmiotowo i wypowiedzieć się za każdym osobno. Jeżeli będzie to jedna uchwała to będzie się wypowiadał inaczej i sądzi, że każdy z radnych również.

W trakcie wypowiedzi radnego Gołębiowskiego o godzinie 10¹⁷ na salę obrad powróciła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 21 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że kiedy słucha się radnego Gołębiowskiego, który był dyrektorem szkoły i wtedy komuna już skręcała łeb w 1988 r. nie robił wtedy referendum i nazwano szkołę imieniem Konstantego Rokossowskiego i to miało miejsce za dyrektury pana Gołębiowskiego.

Radny Mirosław Gołębiowski (wypowiedź poza mikrofonem) zwrócił się z pytaniem, co to ma wspólnego z przedmiotową sprawą?

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że nie dziwi się temu, co pan radny wypowiada i widać, że robi to tak jak świeży Gomułka. Padają słowa - obszarnicy, chłopci pańszczyźniani – a to jest język Gomułki. Poprosił, aby radny Gołębiowski się nie ośmieszał. Teraz pan radny chce robić referendum? W sprawie nazewnictwa obecnej szkoły im. J. Piłsudskiego nazwą Rokossowskiego pan Gołębiowski nie robił referendum. Pan Gołębiowski kazał tak nazwać i tak nazwano, bowiem takie przyszły wytyczne.

Wracając do sprawy nazewnictwa rond stwierdził, że to jest piękny okres zakończony pierwszą Konstytucją w Europie i był to najlepszy okres, którego później już nie było. Tego nie można się wstydzić, a Bielsk jako miasto wielonarodowe dobrze, że do tej historii powraca. Na pewno i w referendum ta nazwa by przeszła. To nie jest tak, że ludzie nie będą wiedzieć o co chodzi w sprawie nazwy Rzeczypospolita Obojga Narodów. Nie rób pan z ludzi ciemniaków – stwierdził radny Grzybowski zwracając się do radnego Gołębiowskiego. Osobiście też nie ma wyższego wykształcenia, ale wie co to było i większość ludzi będzie wiedziała o co chodzi. Niektórzy radni nie wiedzą, o co chodzi, ale ludzie będą wiedzieć, a przynajmniej większość z nich na pewno.

Radny Mirosław Gołębiowski chciałby, żeby pan radny Grzybowski nie zadawał sobie trudu z takimi wypowiedziami, ponieważ pan radny też jest pochodną tego samego okresu. Poprosił, aby pan radny Grzybowski łaskawie się nie wypowiadał „Panie Mirku”, bo w jednym miejscu pan się wypowiada w ten właśnie sposób, a w drugim miejscu go obraża. Pan radny Grzybowski poddał się pewnym emocjom, nie wiadomo, jakim i wywleka jakieś sprawy. Wracając do poruszonego tematu stwierdził, że wszystko się odbyło w majestacie prawa i nikt nikomu nic nie narzucał, a w nadaniu nazwy szkoły brały udział wszystkie gremia po kolei i mówi to obiektywnie. Każdy ma prawo się

jednak wypowiedzieć. Nadmieniał, że wypowiadał się w sprawie osobistej i nie dotyczył uczuć radnego Grzybowski, a pan radny w tej chwili argumentuje i wywleka pewne sprawy. To też była Rzeczypospolita Obojga Narodów i pan radny Grzybowski do tego okresu nawiązuje, jeżeli chce nadać taką nazwę. Ktoś zada pytanie – Rzeczypospolita Obojga Narodów była w okresie PRL-u, a zatem to panu radnemu odpowiada i zależy, kto jak pojmuje.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że pan radny Mirosław Gołębiowski bardzo radykalnie spłycił tę sprawę, bo taki fenomen jak Rzeczypospolita Obojga Narodów nie jest terminem literackim tylko i wyłącznie. Taka demagogia stosowana publicznie nie przystoi, żeby się wypowiadać. To są fakty historyczne, które tak, a nie inaczej były ubrane i one funkcjonowały.

Radny Mirosław Gołębiowski (*wypowiedź poza mikrofonem*) zaproponował, żeby zaprosić tutaj historyka.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że właśnie historyk się wypowiedział i tę opinię przedstawił pan radny Igor Łukaszuk. Stwierdził, że osobiście nie jest historykiem, ale sporo historii i jej faktów zna, a to są fakty historyczne, które przemawiają za nadaniem takich nazw. Jasienica nie wymyślał tylko pisał o fakcie historycznym w taki sposób, żeby podać w sposób jasny, bo on tutaj przez dłuższy czas mieszkał, ukrywał się. Jasienica pewne fakty ujął w swoich publikacjach - Polska Piastów Jagiellonów i napisał także Rzeczypospolitą Obojga Narodów, która jest cenną publikacją w świecie.

Radny Mirosław Gołębiowski w związku z zaistniałą sytuacją zgłosił wniosek, żeby przedłożony projekt uchwały całkowicie odłożyć i w tej sprawie odbyć pewną debatę z udziałem niezależnych historyków, aby w tej sprawie wypowiedzieli się tak jak to było wcześniej w poprzednich kadencjach, bo tak naprawdę to radni nie wiedzą, nad czym głosują, jeżeli chodzi o nazwę jednego z rond.

Radny Igor Łukaszuk dziwi się, że jest tyle kontrowersji wokół nazwy, która nikogo nie dotyka, a wszystkich w jakiś sposób jednoczy i pokazuje naszą wspólnotę i partnerskie relacje. Ta nazwa jest bardzo pozytywna i budująca, nikomu nic nie ujmuje, nikogo nie pomija i zastanawia się skąd są takie kontrowersje i czemu to tak naprawdę ma służyć? Jeżeli radni mają przy takich emocjach prowadzić jakąś debatę na trzeci dzień świąt, przy nazwie, która w założeniu ma być bardzo pozytywna emocjonalnie to jest to jakaś pomyłka. Rada nie będzie przecież organizować debaty historycznej, spraszać tutaj profesorów historii z kilku ośrodków akademickich, bo nad czym tu debatować? Trzeba byłoby wtedy pisać od nowa podręczniki i rozprawy historyczne i nie wie czy to ma sens. Odnosi wrażenie, że w tym momencie dyskusja się toczy tylko po to, żeby się toczyła i tego nie rozumie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że został zgłoszony wniosek przez radnego Mirosława Gołębiowskiego żeby przedłożony projekt uchwały całkowicie odłożyć i w tej sprawie odbyć pewną debatę z udziałem niezależnych historyków. Następnie poddał pod głosowanie przedmiotowy wniosek.

W głosowaniu jawnym w obecności, 21 radnych, stosunkiem głosów: za-9, przeciw-11, wstrzym-1, powyższy wniosek radnego Gołębiowskiego **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej, która wnioskuje o przyjęcie dwóch odrębnych uchwał o nadanie nazwy dla każdego ronda oddzielnie.

W głosowaniu jawnym w obecności, 21 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-11, wstrzym-0, powyższy **wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej** o przyjęcie dwóch odrębnych uchwał o nadanie nazwy dla każdego ronda oddzielnie **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przystąpił do głosowania wniosku Komisji Finansów, która wnioskuje, aby w tytule uchwały zapisać – „, w sprawie nadania nazwy Księżda

Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19, znajdujących się na obszarze miasta Bielsk Podlaski” natomiast w projekcie uchwały w § 1 wpisać nazwę – „rondo Księdza Jerzego Popiełuszki” zamiast „Rondo im. Ks. Jerzego Popiełuszki” i w § 2 wpisać nazwę – „rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów” zamiast – „Rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów”.

W głosowaniu jawnym w obecności, 21 radnych, stosunkiem głosów: za-11, przeciw-2, wstrzym-5, *w głosowaniu nie wzięło udziału 3 radnych*, powyższy wniosek Komisji Finansów **uzyskał wymaganą większość głosów i akceptację Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że został również zgłoszony wniosek przez radnego Jarosława Łąznego dotyczący wykreślenia z projektu uchwały w § 2 rondy u zbiegu ul. J. Piłsudskiego, A. Mickiewicza, Białowieskiej i Wojska Polskiego nazwy „Wojska Polskiego” w związku z tym, że jej bieg rozpoczyna się od przejazdu kolejowego. Następnie poddał pod głosowanie przedmiotowy wniosek

W głosowaniu jawnym w obecności, 21 radnych, stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzym-2, *w głosowaniu nie wzięło udziału 3 radnych*, powyższy wniosek radnego J. Łąznego **uzyskał akceptację Rady Miasta**, która tym samym w § 2 projektu uchwały postanowiła wykreślić ulicę „Wojska Polskiego”.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że radny Paweł Miszczuk zgłosił wniosek o imienne głosowanie. Nadmieniał, że taki zapis jest w Statucie Miasta. Następnie przystąpił do przegłosowania wniosku radnego Miszczuka w sprawie imiennego głosowania w sprawie oddzielnego nadania nazwy rond.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwracając się do Przewodniczącego RM stwierdził, że to nie jest pierwsza pomyłka pana Przewodniczącego, lekceważenie radnych, czy lekceważenie wniosków komisji. pan Przewodniczący wie, że pierwszą zasadą obowiązującą tutaj na tej sali, zgodną ze Statutem Miasta jest poddanie pod głosowanie wniosków komisji. Stwierdził, że pan przewodniczący to lekceważy i powie tutaj dobitnie, żeby pan przewodniczący wziął się do roboty i po prostu nie kompromitował Rady, bo teraz to robi. Dziwi się dwóm wysoko wykształconym doradcom, którzy siedzą, a którzy są wiceprzewodniczącymi RM i nie panują nad sytuacją. Jeszcze raz podkreślił, że wnioski Komisji są głosowane w pierwszej kolejności.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że jest pełna podziwu dla radnego Simoniuka, bo nie rozumie on tego co się robi i tego co się mówi. Wnioski komisji owszem są głosowane tylko bierze się pod uwagę fakt, że niektóre wnioski są daleko idące. W związku z tym na podstawie tych wniosków zgłoszonych przez komisje trzeba wybrać najdalej idący, a oprócz tego głosuje się wnioski, które są zgłaszane przez radnych. W związku z tym pierwszy wniosek dotyczył przyjęcie dwóch odrębnych uchwał o nadanie nazwy dla każdego ronda oddzielnie, później był głosowany wniosek Komisji Finansów, a teraz będzie głosowany wniosek radnego Pawła Miszczuka w sprawie imiennego głosowania. Jeżeli chodzi o dalsze sprawy, jeżeli pan radny Simoniuk nie wierzy Prezydium Rady, to jest na sali obecna pani mecenas i ona się wypowie w kwestii dalszych wniosków, bo to jest kwestia formalna i prawna odnośnie głosowania, aby była zgodna ze Statutem Miasta i obowiązującymi przepisami. Niestety przykro jej bardzo, ale pan radny Simoniuk nie rozumie pewnych rzeczy.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z pytaniem do obsługi prawnej, jaki wniosek był najdalej idący?

Radca Prawny Joanna Kamińska wyjaśniła, że zasady głosowania określa Statut Miasta w § 29 ust. 11. Zgodnie z tym paragrafem głosowano wniosek o odesłanie uchwały, dlatego że przyjęcie go spowodowałoby zamknięcie dalszej procedury w sprawie tejże uchwały. Kolejnym wnioskiem był wniosek formalny, wniosek techniczny, który pozwalał na to, by ustalić czy wybór nazwy będzie się

odbywał w formie jednej uchwały czy dwóch. Ten wniosek przegłosowano i skutkiem głosów radnych wniosek też nie uzyskał akceptacji. Kolejny wniosek i to dotyczący już meritum uchwały to wniosek najdalej idący dotyczący ustalenia brzmienia nazwy dwóch rond. Tenże wniosek przeszedł, zyskał akceptację radnych i w związku z tym w treści projektu uchwały powinny znaleźć się odpowiednio nazwy - rondo Księdza Jerzego Popiełuszki i rondo Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Ponieważ w ten sposób Rada ustaliła merytoryczne brzmienie paragrafu 1 i 2 uchwały w sprawie nadania nazw rond w związku z tym pozostałe wnioski są bezprzedmiotowe, bo zostały one skonsumowane. Owszem był wniosek radnego Pawła Miszczuka odnośnie innej nazwy, ale wniosek, który przeszedł jak gdyby zniweczył konieczność głosowania nad tymże wnioskiem. Pozostaje jeszcze jeden wniosek, który nie jest wnioskiem Komisji, a jest wnioskiem radnego, a dotyczący sposobu głosowania. Mianowicie został zgłoszony wniosek, ażeby głosowanie nad uchwałą odbyło się w sposób imienny. Statut Miasta Bielsk Podlaski wprowadza taką możliwość określając w § 34 ust. 7, że „na wniosek radnego Rada może wprowadzić głosowanie imienne”. Jej zdaniem jest to ostatnie głosowanie przed uchwałą w zależności od tego, jaki tryb zostanie wybrany, a potem powinno się odbyć głosowanie ustalonego projektu uchwały.

Radny Paweł Miszczuk zwracając się do radcy prawnego stwierdził, że jego wniosek dotyczący nadania nazwy rondo Pomordowanych Furmanów w jego ocenie jest wnioskiem tutaj konkurencyjnym. Jest jeden projekt, który tutaj głosują wnioskodawcy oraz jego wniosek, który jest indywidualny i dotyczy tylko i wyłącznie nazwy jednego ronda, a więc ronda u zbiegu ulic Mickiewicza, Piłsudskiego i Białowieskiej. W jego ocenie powinien on być głosowany jako pierwszy. Jest to wniosek Komisji, bo on był zgłoszony jeszcze na jej posiedzeniu, a następnie powtórzony tutaj na sesji wraz z uzasadnieniem i jest jeszcze jego kolejny wniosek dotyczący głosowania imiennego, który miał dotyczyć właśnie głosowania nad tym wnioskiem.

Nadmienił, że do tej pory było tak, że jeżeli wniosek Komisji nie uzyskał akceptacji Rady to jest głosowany projekt zaproponowany przez wnioskodawców jako ostatni, ale przed tym powinien być głosowany wniosek, który złożył. Głosowanie imienne dotyczy tylko i wyłącznie tego wniosku w tym momencie.

O godzinie 10⁵⁵ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 11¹⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 21 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane.

Po przerwie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** w związku z rozbieżnością pewnych ocen, jeśli chodzi o złożone wnioski w sprawie projektu uchwały dot. nazewnictwa rond poprosił o zabranie głosu radcę prawnego.

Radca prawny Joanna Kamińska stwierdziła, że dokonano odsłuchania bezpośrednio z protokołu treści złożonych wniosków i po analizie wypowiedzi pana radnego, dla usunięcia wszelkich wątpliwości uważa, że powinno się przegłosować ten wniosek i wniosek o głosowanie imienne, ale tylko nad tymże wnioskiem, a nie uchwałą jak sądziła początkowo. Z treści wypowiedzi radnego Miszczuka wynika, że chodziło wyłącznie o głosowanie imienne dotyczące wniosku o nadanie rondy u zbiegu ul. Aleja J. Piłsudskiego, Mickiewicza i Białowieskiej nazwy rondo Pomordowanych Furmanów, a zatem nie dotyczyło to uchwały. W związku z tym wniosła o przegłosowanie tego wniosku, a wcześniej o głosowanie imienne nad tym wnioskiem.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Pawła Miszczuka w sprawie imiennego głosowania dot. nazwy ronda.

W głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-11, wstrzymujących się-0, powyższy **wniosek o przeprowadzenie imiennego głosowania dot. nazewnictwa ronda nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Radny Paweł Miszczuk przykro jest to stwierdzić, ale uważa, iż dla części radnych brak jest chyba cywilnej odwagi, żeby zagłosować jawnie w tej sprawie. Nie wie, dlaczego 11 radnych opowiedziało się przeciwko jawnemu głosowaniu w tej sprawie i bardzo go ta decyzja zaskoczyła.

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej o nadanie rondu u zbiegu ulic Aleja Józefa Piłsudskiego, Adama Mickiewicza, Białowieskiej nazwy - rondo Pomordowanych Furmanów.

W głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-7, przeciw-11, wstrzymujących się - 3, powyższy **wniosek Komisji Gospodarki Przestrzennej o nadanie rondu u zbiegu ulic Aleja Józefa Piłsudskiego, Adama Mickiewicza, Białowieskiej i Wojska Polskiego nazwy - rondo Pomordowanych Furmanów nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie nadania nazwy Księdza Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19, znajdujących się na obszarze miasta Bielsk Podlaski z uwzględnieniem przyjętych wniosków.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych, stosunkiem głosów: za-12, przeciw-1, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr VIII/32/11

w sprawie nadania nazwy Księdza Jerzego Popiełuszki oraz Rzeczypospolitej Obojga Narodów, osobno każdemu z dwóch rond umiejscowionych w drodze krajowej nr 19, znajdujących się na obszarze miasta Bielsk Podlaski

(uchwała stanowi załącznik Nr 9 do niniejszego protokołu).

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że nie ma w zwyczaju dokonywać rekapitulacji, ale tutaj chce jedynie powiedzieć, że jest to pyrrusowe zwycięstwo 12 radnych na 21 radnych. Uważa, że, aby to było elegancko to przynajmniej powinno odbyć się głosowanie nad nazwami tych rond jakie zaproponowano ale w formie odrębnego głosowania, tj. nad jednym i nad drugim oddzielnie, żeby każdy mógł się w tej sprawie wypowiedzieć. Szanując radnego seniora, który się przed przerwą wypowiadał stwierdził, że w sytuacji, kiedy nie ma się argumentów to używa się takich jakich użył pan radny Grzybowski pod jego adresem i chce powiedzieć, że historia ta bliższa jest bardziej znana niż ta dalsza. To z Rzeczypospolitą Obojga Narodów niektórzy będą utożsamiać niedawny okres. Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich i Polska Rzeczypospolita Ludowa to była Rzeczypospolita Obojga Narodów i to jest bardziej bliższe niż odległe. Nie wie czy to jest dobrze, bo przed przerwą radny Grzybowski mówił zupełnie inaczej, a teraz mówi, że to dobrze.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że radni dyskutowali nad sprawą nazewnictwa rond 2 godziny. Temat został przegłosowany a uchwała podjęta i jego zdaniem nie powinno być już tych wypowiedzi, a obecnie powinien być realizowany następny punkt porządku obrad. Jeżeli już po przeprowadzonym głosowaniu pan Przewodniczący dopuszcza radnych do głosu to teraz on może sobie dyskutować kolejne pół godziny i nikt mu tego nie zabroni. Uważa, że jednak pewien porządek powinien być. Stwierdził, że należy podziękować tym wszystkim, którzy głosowali za uchwałą i na pewno historia pokaże, że jest to bardzo dobre posunięcie i dobra uchwała, a większość mieszkańców będzie się z tego cieszyć.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że nie wytyka Przewodniczącemu RM, ale znowu to robi, gdyż pan Przewodniczący powinien powiedzieć w obecności ilu radnych jaka liczba radnych wzięła udział w głosowaniu i wskazać ilu radnych nie brało udziału w głosowaniu. Poprosił, aby sięgnąć do protokołu i sprawdzić czy jest to zapisane. Pan Przewodniczący powiedział, że brało udział w głosowaniu 21 radnych. Czy to jest prawdą? Czy zgadza się arytmetyka, czy nie? Nie chciał mówić, ale jest błąd za błędem przez cały czas, aż wstyd mówić.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tak samo musi zwrócić uwagę panu radnemu Simoniukowi za pewną złośliwość. Zostało podsumowane, że w głosowaniu jawnym brało udział w obecności 21 radnych, za-12, przeciw-1, wstrzym-0, a reszta nie wzięła udziału w głosowaniu.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że jest to nagrane i poprosił, żeby wrócić do tego nagrania i zobaczyć jak było rzeczywiście powiedziane.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zwrócił się z pytaniem, dlaczego ma to nie być nagrane, przecież obrady chyba się nagrywa i zastanawia się o co panu radnemu chodzi?

Radny Eugeniusz Simoniuk nadmienił, że pan Przewodniczący powiedział, że udział wzięło 21 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że pan radny Simoniuk może pod publikę pewne rzeczy podawać, ale jest to już pewne przekraczanie norm.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tylko zwraca uwagę.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński uważa, że pan radny zwraca uwagę, ale w niewłaściwy sposób.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że pan Przewodniczący nie powiedział nawet ilu radnych nie wzięło udziału w głosowaniu, a to jest zasadnicza sprawa.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński powiedział, że nie udzielił głosu panu radnemu Simoniukowi.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że pan Przewodniczący z nim polemizuje to on polemizuje z panem Przewodniczącym. Jeżeli pan przewodniczący mu zabrania wypowiadać się teraz to mu za to podziękował.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że akurat w tym momencie pan radny Eugeniusz Simoniuk ma rację. Pan Przewodniczący zawsze przy bardzo błahych postanowieniach czy wnioskach podaje ile osób nie brało udziału w głosowaniu. Zatem poprosiła, żeby tutaj również konkretnie powiedzieć ile osób nie brało udziału w głosowaniu i wszystko będzie w porządku.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że w głosowaniu nie wzięło udziału 8 radnych tak, bowiem wynika z rachunku.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że tego wcześniej pan Przewodniczący nie powiedział.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński nadmienił, że wcześniej jest zapisane ilu radnych wzięło udział w głosowaniu.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że dla niej to jest w ogóle hańba, żeby radny w ogóle nie brał udziału w głosowaniu. Radny po to został wybrany radnym, żeby brać udział w głosowaniu. Zastanawia się co to jest za manifestacja i tego w ogóle nie rozumie. Wstrzymywanie się? Chodzi o to, że jeżeli jest się już radnym wypowiadać się w sposób konstruktywny. Dla niej najważniejszym głosowaniem to jest opowiedzenie się za lub przeciw, a nie wstrzymywanie się od głosu, czy też nie branie udziału w głosowaniu, bo jest to po prostu nie w porządku wobec wyborców.

Radna Danuta Karniewicz jeżeli to co w tej chwili wszyscy widzieli było uczciwe to osobiście uważa, że nie, ponieważ radni nie chcieli się imiennie podpisać pod głosowaniem za nazewnictwem

na poszczególne ronda. Natomiast teraz ma się podawać do publicznej wiadomości, kto głosował? Czy to jest uczciwe? Całe głosowanie to był chwyt polityczny, a tak być nie powinno. Jeżeli ma być uczciwie to radni powinni podpisać się nazwiskiem, podać, kto nie głosował i nie należy teraz określać kto głosował uczciwie, a kto nie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że pani radna Karniewicz to na pewno nie głosowała za rondem księdza Jerzego Popiełuszki i to może stwierdzić.

Radna Danuta Karniewicz (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdziła, że za rondem ks. Jerzego Popiełuszki głosowałaby.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska dodała, że wszyscy radni, którzy się podpisali za wnioskiem głosowali i oprócz tego za tą uchwałą głosował jeszcze pan radny Kruszewski. W związku z tym podziękowała za to głosowanie.

Radna Alina Niegierewicz stwierdziła, że pani Wiceprzewodnicząca mówiła tutaj o hańbie. Uważa, że hańbą jest to, że Rada dyskutuje tyle czasu na sesji Rady Miasta o nazwach rond, natomiast nie spotkała się z żadnym mieszkańcem, który mówiłby, że to jest tak ważne dla Bielska. Każdy natomiast z mieszkańców Bielska, z którym rozmawiała powtarzał, że wcale niepotrzebna jest jemu nazwa ronda, natomiast lepiej byłoby, żeby Rada zajęła się poważniejszymi sprawami dla Bielska Podlaskiego.

Radna Danuta Karniewicz odnosząc się do wypowiedzi pani Wiceprzewodniczącej Zwolińskiej stwierdziła, że gdyby radni głosowali oddzielnie nad każdą z nazw rond to jest całym sercem i uważa, że większość nawet radnych z SLD głosowałaby za nazwaniem ronda imieniem Księdza Jerzego Popiełuszki. Jednak to, co większościowa grupa radnych zrobiła, stosując komediowy chwyt to na to nie wyraża aprobaty i sądzi, że postąpiono bardzo brzydko.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwracając się do przedmówczyni stwierdziła, że imienne głosowanie występuje bardzo rzadko na tym forum więc nie jest zasadą głosowanie imienne. Natomiast normalnie głosuje się nie podając imion i nazwisk w jaki sposób kto i jak głosował. Skoro pani radna Karniewicz tak się zachowała podczas głosowania to ona (Zwolińska) również powiedziała tutaj jak pani radna zachowała się podczas tego głosowania. Podkreśliła, że zasadą nie jest imienne głosowanie. Wniosek o imienne głosowanie nie uzyskał aprobaty radnych w związku z tym należało postąpić tradycyjnie.

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że 11 radnych zadecydowało za wszystkich i dlatego pozostali radni przegrali, nie głosowali oddzielnie nazw tych rond. Także nie można teraz mówić, że ktoś jeszcze aprobował taką sytuację.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński zamknął dyskusję w przedmiotowym punkcie porządku obrad.

Ad 6

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Województwa Podlaskiego (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 10 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-C do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Eugeniusz Simoniuk zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, bowiem pewnych kwestii nie pamięta, czy rzeczywiście 29 marca b.r. Rada wprowadzała 280 tys. zł do budżetu, jeżeli chodzi o dotację do województwa? Wie, że w budżecie wprowadzano pewną kwotę, ale było to 150.000 zł. Nie przypomina sobie uchwały Rady, żeby zwiększano dotację ze 150 tys. do 280 tys. zł w marcu b.r., ale

może jest w błędzie? Ponadto chciałby wiedzieć, na jakiej podstawie zostało to zwiększone, jakimi wnioskami pan Burmistrz się kierował dotując urzędy i drogi nie należące do miasta? Rozumie, że w budżecie było 150 tys. zł i Rada przyjęła prawie jednogłośnie, przy 1 głosie sprzeciwu, ale jeżeli chodzi o kwotę 280 tys. zł to jest tym zaskoczony. Przeglądał dokumenty, ale tego zapisu nie znalazł. Ponadto jest tu napisane, że należy zmienić klasyfikację budżetową i przyjąć formę pomocy finansowej, ale w budżecie jest zapisane inaczej, a tu inaczej i chciałby wiedzieć, na czym to polega. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że na przedniej sesji wyjaśniał, bowiem zadano mu pytanie, dlaczego nie dotuje Starostwa Powiatowego, lecz Województwo. Odpowiedź jego brzmiała w ten sposób, że sprawy z Dyrekcją Wojewódzką Dróg były uzgadniane dużo wcześniej i powiedział, że on z pracownikami Urzędu Miasta i dyrektorem Zarządu Dróg przeszedł od skrzyżowania od ul. Batorego (od trójkąta) aż do POM-u. Pokazał wówczas jak wygląda lewa strona chodnika, bo tam zapadał się oraz pokazał jezdnię, w jaki sposób to wszystko wygląda. Dlatego 50% kwoty - 140 tys. zł idzie na chodniki. Koszty idą po 50% wartości zadania, ale jak będzie po przetargu nie wie i trudno jest mu w tej chwili odpowiedzieć. Nie ukrywa, że też są prowadzone rozmowy, aby w tym roku opracowano dokumentację aż do samego POM-u, a w drugim roku zrobić ten odcinek. Także tutaj nic nowego nie ma tylko nastąpiła zmiana klasyfikacji i nie podpisano tego porozumienia, które przedstawiła Dyrekcja Wojewódzka Dróg, bo uznaliśmy, że nie jest dobre.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzym-2, **podjęła**

Uchwałę Nr VIII/33/11

w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Województwa Podlaskiego

(uchwała stanowi załącznik Nr 11 do niniejszego protokołu).

Ad 7

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu)*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-D do niniejszego protokołu*. Nadmienił, że Pan Burmistrz przedłożył autopoprawkę do projektu uchwały, która *stanowi załącznik Nr 12 do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę wraz z autopoprawką Burmistrza.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 21 radnych,
stosunkiem głosów: za-21, przeciw-0, wstrzym-0, **podjęła**

Uchwałę Nr VIII/34/11

w sprawie udzielenia dotacji celowej z budżetu miasta Bielsk Podlaski na pomoc finansową dla Powiatu Bielskiego

(uchwała stanowi załącznik Nr 13 do niniejszego protokołu).

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska korzystając z okazji, że przedmiotowa uchwała została przegłosowana podziękowała panu Burmistrzowi za dotrzymanie danego słowa w sprawie ul. Chmielnej i za inicjatywę udziałów w finansowaniu tego odcinka ulicy.

Ad 8

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 14 do niniejszego protokołu*). Nadmienił, że Burmistrz Miasta przedłożył radnym autopoprawkę do projektu uchwały, która *stanowi załącznik Nr 15 do niniejszego protokołu*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-E do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Eugeniusz Simoniuk w związku z propozycją przeznaczenia środków na pokrycie kosztów dojazdu drużyny piłkarzy juniorów młodszych na turniej Copa Catalunya zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, co będą robić tam rodzice, skoro są opiekunowie i kto pokrywa koszty ich wyjazdu? Chciałby wiedzieć czy będą to środki z budżetu, czy będą oni je pokrywać indywidualnie, bo na pewno środkiem lokomocji pojadą razem.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że nie ma przy sobie kosztorysu całości, ale myśli, że na komisjach panu Kierownikowi Jakubowskiemu albo innym pracownikom, którzy tam uczestniczyli to pytanie można było zadać. Miasto dokłada środki na wyjazd tylko dla tej młodzieży, natomiast, jeżeli będą jechali rodzice to na pewno miasto finansować ich wyjazdu nie będzie. To nie jest tak, że za 15 tys. zł grupa tych dzieci zajędzie i wróci. Jest tu również finansowany pobyt naszej młodzieży, rozgrywki itd. przez okres ich pobytu. Turniej odbędzie się w Hiszpanii w dniach 9-16 lipca, a na wyjazd zakwalifikowało się 18 zawodników i 2 opiekunów. Także nie jest to przesadzone, że jest propozycja przyznania większej kwoty.

Radny Jarosław Borowski zabrał głos w kwestii wyjaśnienia, o co mu chodziło z certyfikatem ISO, bowiem tutaj, kiedy pan Przewodniczący odczytał opinie kilka osób podniosło swoje larum jakoby to jest niepotrzebne. Otóż chce wyjaśnić w ogóle jaka była jego intencja. Po pierwsze wyrażnie mówił o tym, żeby zastanowić się na temat zasadności odnawiania certyfikatu na przyszły rok, czyli rok 2012. Nie jest tak, że mówił, iż na rok 2011 nie dać żadnych środków na to zadanie. Odniósł się do odpowiedzi udzielonej przez pana Burmistrza. Otóż umowa została zawarta w roku 2008 na 3 lata. Rozumie, że certyfikaty są odnawiane, audyty są przeprowadzane i tak się składa, że też jest certyfikowanym audytorem wewnętrznym systemu ISO i wie, na czym to polega. Skoro była to umowa z roku 2008 zawarta na 3 lata to zastanawia się, dlaczego dopiero teraz wprowadza się środki na ten cel do budżetu? Dlaczego wcześniej nie było to wprowadzone do propozycji, które były w grudniu, czy w zmianach do budżetu wprowadzanych na późniejszych sesjach?

Radny Marcin Sarnacki odniósł się do kwoty, która ma być wydatkowana z budżetu w wysokości 22 tys. zł. Osobiście mówił o Pomniku Niepodległości na poprzedniej sesji z tym, że nie zgadza się, żeby wydać 22 tys. zł z budżetu na remont tego pomnika. Wydaje mu się zasadnym, żeby Komitet, który budował ten pomnik sfinansował tenże remont. Kwota 22 tys. zł jest kwotą, za którą kolejna grupa dzieci mogłaby wyjechać, doszkolić się w piłce nożnej czy innej dyscyplinie sportowej, a remontowanie za taką kwotę takiego obelisku jego zdaniem jest bezzasadne. Stwierdził, że na taką kwotę się nie godzi, ponieważ jest to za duża kwota na jego remont.

Radny Eugeniusz Simoniuk popiera w całej okazałości radnego Marcina Sarnackiego. Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że nie w tym rzecz, że radni nie chcą dać środków na remont pomnika. Została wcześniej postawiona sprawa, że jest „paskudny” pomnik, który stoi w nieodpowiednim miejscu i się przechyla. Pan Burmistrz po tym sygnale, od razu wnioskuje o przeznaczenie na ten cel 22 tys. zł. To łącznie jest już 143 tys. zł darowizny pana Burmistrza, które to pieniądze będzie skrupulatnie liczył. Nie mówi już o kwocie 130 tys. zł, bo ona poszła na drogi dla województwa, ale dodatkowo 143 tys. zł już poszło na rozdanie. Uważa, że jest to po prostu rozrzutność. Po pierwsze ten pomnik nie jest na ewidencji Urzędu Miasta, bowiem to sprawdzał. Pomnik ten nie jest też własnością miasta, a budował go komitet społeczny, który na pewno do dnia dzisiejszego nie dał Burmistrzowi

żadnego pisma. Przy tym pomniku odbywają się uroczystości organizowane przez Starostwo Powiatowe. Jeszcze nie spotkał się, żeby przy tym pomniku uroczystości organizował Burmistrz. Jednak jak przychodzi coś do czegoś to Burmistrz daje pieniądze na remont, bo mieści się ten pomnik na placu miejskim. Nie będzie już mówił, kto był założycielem, projektantem tego pomnika, a jeżeli już chodzi o projekt to w ogóle radnych miasta nie pytano się, jaki on będzie tylko zrobiono to przy pewnym poparciu osób, które tutaj siedzą i pomagali w tej sprawie. Raptem na ten pomnik pan Burmistrz proponuje wydatkować 22 tys. zł, a pan Starosta umywa ręce, bo pomnik dostał przechyłki na północ i trzeba go wyprostować. Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że pomnik to nie jest mienie miasta, ktoś go postawił i ktoś za niego odpowiada. To nie mieści się w kanonach budżetu, który jest i tak bardzo napięty. Korzystając z okazji przypominał, że ludzie apelowali do Burmistrza i radnych w sprawie najniższych wynagrodzeń. Już nie wnikając w szczegóły, ale stwierdził, że kolejne 22 tys. zł daje już w sumie kwotę 143 tys. zł wydatkowanych środków m.in. dla straży, na pomniki itp. i zastanawia się, na co jeszcze przyjdzie dla pana Burmistrza dać pieniądze? Podkreślił, że wszystko będzie to skrupulatnie liczył.

Radna Maria Ryżyk odniosła się do kwestii parkingu przy Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza, o którym mówi już od wielu lat i na swoją interpelację otrzymuje zawsze odpowiedź, że nie jest to teren miasta, ulica jest ulicą Starostwa a Burmistrz nie będzie wkładał miejskich pieniędzy w budowanie parkingu przy ul. Widowskiej. Tutaj natomiast, tak jak powiedział radny Simoniuk, jest przykład bardzo prosty, iż pomnik jest na ewidencji prawdopodobnie Starostwa, czy też jest niczyj, ale w każdym bądź razie nie jest miejski, a pieniądze na ten cel bez żadnego problemu znajdują się i to w wysokości 22 tys. zł. Nic nie ma przeciwko temu, ale czy na remont pomnika jest potrzebna aż taka kwota? Uważa, że można przecież za takie pieniądze wybudować nowy.

Radny Igor Łukaszuk przychylił się również do wypowiedzi poprzedników i zaapelował do wszystkich o to, aby głosować za usunięciem tej pozycji z budżetu. Wydaje mu się, że w ostatnich latach miasto Bielsk Podlaski na pomniki wydaje zbyt wiele.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że na posiedzeniu Komisji Finansów i Budżetu Miasta również rozmawiano o tym pomniku i zadał wówczas pytanie czy miasto zwróciło się do władz powiatu i gminy wiejskiej Bielsk Podlaski o jakieś wsparcie finansowe na ten cel. Podał tam przykład, że powiat prosi miasto m.in. o wsparcie na sztandar dla Straży Pożarnej, natomiast w drugą stronę jakby nic miasto nie otrzymuje, ale pan Burmistrz Radkiewicz odpowiedział, że Starosta Snarski pieniądze da. Natomiast chciałby uzyskać odpowiedź czy jest to informacja pewna, że takie pieniądze będą, czy też jest to tak, że wystosowano tylko pismo, a na razie jeszcze efektu nie ma?

Radna Danuta Karniewicz stwierdziła, że jeżeli występowała z wnioskiem o przedłużenie trasy komunikacji miejskiej ul. Asnyka i Dubiażyńską, gdzie w grę wchodziła kwota 4 tys. zł to na ten cel pieniądze się nie znalazły, pomimo, że ułatwiłoby to życie osobom starszym, którzy chcą dojechać do miasta, ale na inne rzeczy pieniądze w budżecie się znajdują. Uważa, że trzeba się nad tym zastanowić, że każdy z nas kiedyś będzie starszym człowiekiem, niedołężnym i nie wszyscy będą mieli samochody i trzeba będzie do tego miasta jakoś dojechać.

O godzinie 11⁵¹ z sali obrad wyszła radna Ałła Sosna-Pawluczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że każdy może mieć swoje zdanie, ale to, że ten pomnik jest to chyba dobrze. Nadmieniał, że przy pomniku tym odbywają się różne uroczystości, delegacje zakładów pracy, szkół składają kwiaty i wieńce podczas różnych obchodów świąt i rocznic państwowych. Pomnik w tym miejscu wyrobił swoją markę i wszyscy o nim wiedzą i należy zrobić wszystko, aby on się jednak nie przechylił i nie przewrócił się. Nie wie czy na remont pomnika potrzeba rzeczywiście 20 tys. zł, bo być może trzeba przeznaczyć tysiąc zł mniej lub więcej. Jednak na pewno wie, że trzeba go naprawić skoro on już jest. Jest za tym, że jeżeli powiat dofinansuje jakąś pulę to jest za tym. Można mówić, że np. na drogi nie przeznaczono środków, ale tak można mówić w nieskończoność, bo wszędzie potrzeba pieniędzy, ale tutaj kwota 20 tys. zł nie jest jakąś ogromną, bo często rozmawia się

o większych pieniądzach. Dla przykładu podał, że przesuwają się milion złotych na remont budynku Urzędu Miasta i nikt jakoś nic nie mówi o tym, a wszyscy lekką ręką opowiadają się za 4 mln zł na ten cel przy czym trzeba będzie zaciągnąć jeszcze pożyczkę na remont Urzędu Miasta i tu już idą miliony. Natomiast tu w grę wchodzi tylko 20 tys. zł i wszyscy się nad tym rozczulają. Uważa, że trzeba naprawić pomnik i Rada powinna zagłosować za tym.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że jest odmiennego zdania od wypowiedzi niektórych radnych, bo tak jak pan radny Grzybowski powiedział, to miejsce jest szczególne i pomnik z upływem określonego czasu nie jest już ładny, zagraża bezpieczeństwu i powinien być remontowany. Uważa, że te pieniądze w budżecie, jednym może duże, a innym małe, ale niestety są takie ceny, powinny się znaleźć. Pan radny Simoniuk powiedział, że pomnik ten nie jest zinventaryzowany i w ogóle nie jest na stanie miasta to osobiście nie wie jak ta sprawa wygląda, ale wie na pewno, że w sprawach rocznic, różnych świąt patriotycznych zawsze obraduje zespół do spraw obchodów świąt państwowych i rocznic narodowych i zbierają się tam ludzie z różnych środowiska, w tym są również przedstawiciele miasta, powiatu, przedstawiciele straży i policji. Jest szereg osób, które wspólnie obradują nad obchodami świąt państwowych i pod tym pomnikiem zbierają się później mieszkańcy naszego miasta. Odbывают się msze w różnych kościołach, zarówno prawosławnym jak i katolickim. Uważa, że jest to dobra tradycja, aby pamiętać o naszej przeszłości i historii wpajając młodzieży i młodszemu rocznikom, że tak należy postępować. Jednak jak te wartości się przyswoi i nabędzie to później się już wdraża w życie dorosłym. Uważa, że jest to bardzo ważne. Z racji tej, że ten pomnik niestety już swoje lata ma należy go naprawić, żeby przypadkiem nie stała się komuś jakaś krzywda. To jest jej ocena i będzie głosowała za pozostawieniem pieniędzy na ten cel, bo nie są to duże pieniądze. Wie, jakiego rodzaju pieniądze są wydawane na różnego rodzaju remonty i nie jest to jakiś wymysł burmistrza, starosty czy wójta tylko po prostu takie są ceny rynkowe, a jeżeli przy okazji uda się tam jeszcze coś innego naprawić to będzie dobrze. Uważa, że w miejscu centralnym, w tak pięknie wyremontowanym parku, gdzie został zmieniony całkowicie wystrój powinien być również ładny pomnik. Czasami może jest przesyt z pomnikami, ale podkreśliła, że o naszej tradycji, o wartościach, o historii należy mówić również poprzez stawianie pomników, by również w przyszłości młodzi o tym mówili głośno.

Radny Marcin Sarnacki odnosząc się do wypowiedzi radnej Zwolińskiej stwierdził, że nie powiedział, iż chce burzyć ten pomnik tylko kwota jest dość wysoka. Przytoczył pewien przykład, że jeżeli ktoś buduje dom to później sam go remontuje i nie chodzi prosząc o wsparcie sąsiadów, żeby wyremontować swój dom. Jego zdaniem uzasadnionym byłoby, żeby komitet, który wykonał ten pomnik zajął się pilnowaniem go i utrzymywaniem w należytym stanie, a nie składał tę sprawę na barki innych. Pani radna Zwolińska powiedziała, że nie jest to duża kwota, ale osobiście dla niego jest to kwota dosyć znaczna, bo według niego, można byłoby za nie zorganizować wyjazd dla dzieci i młodzieży i przez to ich szkolić historycznie, patriotycznie, a niekoniecznie przez to, że stoi murowany pomnik. Wydaje mu się, że warto byłoby te pieniądze przeznaczyć na bardziej rozsądny cel.

Radny Eugeniusz Simoniuk zgłosił wniosek formalny, aby wycofać 22 tys. zł z projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta i dojść do porozumienia ze Starostwem, sfinansować to po połowie i dopiero potem wyremontować pomnik. Nie chodzi mu o to, że nie trzeba remontować, bo wszyscy się zgadzają, że taka konieczność jest. Pani Wiceprzewodnicząca RM B. Zwolińska była na posiedzeniu Komisji i jednogłośnie wszyscy mówili, że trzeba to zrobić, bo jakby nie było te uroczystości odbywają się w tym miejscu i jest to swego rodzaju wizytówka miasta. Jednak trzeba też trochę kultury, pewnej współpracy i jeżeli ta współpraca Burmistrza ze Starostą zaczęła się po samych wyborach to niech dalej będzie kontynuowana. Wydaje mu się, że nie powinno o tym wątku się zapomnieć, wysłać pismo lub zająć jeden do drugiego i porozmawiać w kwestii sfinansowania tego remontu po połowie, a wówczas radni podniosą rękę za tym. Na pewno zgadza się z tym, że ten pomnik stanowi zagrożenie, bo cokolwiek może się zwalić. Jednak Starosta nie reaguje, a pomnik właściwie stoi tylko na naszym terenie, ale Burmistrz nie jest jego właścicielem, bo właścicielem jest Komitet, którego może już teraz nie ma. Dodał, że temat pomnika był zasygnalizowany przez jednego z radnych, ale ma pretensje o to, że momentalnie, mimo, iż na wiele spraw nie ma pieniędzy, tutaj

leciutko pan Burmistrz jakby nie z własnej kieszeni wysuwa propozycję przyznania środków w wysokości 22 tys. zł.

Ponownie powtórzył wniosek, aby wycofać 22 tys. zł, dojść do porozumienia ze Starostą i po połowie sfinansować remont Pomnika Niepodległości. Myśli, że radni postąpią rozsądnie i naprawdę to niedrogo kosztuje, ale przynajmniej będzie jakaś współpraca.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zabierając głos stwierdziła, że nie powie, iż kocha pana Radkiewicza seniora, ma różne opinie ambiwalentne na temat tego pana, ale chciała powiedzieć, że chwała takim ludziom, którzy podejmują inicjatywę, trud w celach społecznych i robią to dla społeczeństwa. Dobrze, że są takie jednostki, które w owym czasie podjęły ten trud, robiły jakąś zbiórkę pieniężną i ktoś przekazał określone pieniądze i ten pomnik powstał.

Ponadto zwróciła się do pana Burmistrza czy wystosowano pismo do Starosty w sprawie ewentualnej pomocy finansowej?

Nadmieniła, że padł pewien zarzut, że to jest duża kwota, ale stwierdziła, że wie doskonale, iż takie kwoty po prostu wchodzi w grę i takie pieniądze się po prostu wydaje. Co innego jeżeli takie pieniądze wydaje się w gospodarstwie, a co innego w budżecie miasta. Nie jest to może w porządku, ale taki jest rynek. Kwota została zaplanowana po stronie wydatków i jeżeli uzyska się wsparcie finansowe innego samorządu czy samorządów to będzie wpływ po stronie dochodów, więc automatycznie będzie źródło finansowania. Chciała gwooli ścisłości wytłumaczyć, na czym polega kwestia finansowa w budżecie, czyli jest tu wydatek, a źródło finansowania może być ewentualnie z zewnątrz.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec odniósł się do podniesionych kwestii przy okazji omawiania spraw dotyczących zmian w budżecie miasta, a mianowicie:

- w kwestii sprawy podniesionej przez radnego Jarosława Borowskiego odnośnie Certyfikatu ISO stwierdził, że nie wprowadzono pieniędzy wcześniej dlatego, że pracownica, która się tym zajmowała wystartowała w wyborach do samorządu, wygrała te wybory i została wybrana wójtem Kleszczel i nie wprowadziła tego wydatku i dlatego w tej chwili jest taka propozycja;
- w kwestii rozdawnictwa pieniędzy stwierdził, że przecież nie ma żadnego problemu, żeby wstrzymać 15 tys. zł na wyjazd dzieci do Hiszpanii. Jednak wyjaśnił, że za tę kwotę do Hiszpanii pojedzie 20 osób – mieszkańców Bielska Podlaskiego, tam będą rozgrywali mecze. Później może być tak, że młodzież z Hiszpanii przyjedzie tutaj do Bielska Podlaskiego. Jeżeli chodzi o wyjazd to na osobę przypada 750 zł, miasto płaci za transport. Jeżeli chodzi o przeznaczenie kwoty w wysokości 1000 zł na sztandar to wyjaśnił, że skoro wystąpiono z wnioskiem do miasta o przyznanie środków na ten cel to jest propozycja przyznania ich i być może inne samorządy Boćki, Wyszki też dołożą do sztandaru;
- w kwestii sprawy dot. pomnika, która jak się okazuje jest tak bardzo kontrowersyjna stwierdził, że w przeszłości zapadła decyzja o budowie pomnika, i niezależnie kto go budował to teren, na którym stoi jest miejski. To nie jest tak, że ten pomnik pochylił się teraz, bo już w roku ubiegłym był pochylony, a w tym roku pochylił się jeszcze bardziej i rozjeżdżają się wszystkie płyty. Poinformował gdzie występowano z rozpoznaniem cenowym i nie mówi już o dużych firmach, bo one nie chcą nawet rozmawiać, ale do nich także z zapytaniem występowano. Firmy do których wystąpiono to Przedsiębiorstwo Wygoda, Zakład Pomnikarski przy ul. Mickiewicza i Ogrodowej, „ELWA” Pawluczuk, firma Najbard, Falbud – Jan Falkowski, Przedsiębiorstwo Komunalne – wszystkie firmy odmówiły wykonania przedmiotowych robót, a jedynie firma Falbud wyceniła roboty na 22 tys. zł. Wystąpił do pana Starosty z pismem o współfinansowanie dlatego, że bardzo mocne pismo otrzymał ze Starostwa od Sekretarza Powiatu jak to wygląda. Chciał odpowiedzieć, że nie trzeba go pouczać, dobrze widzi, co w mieście jest i że pomnik się chyli. Uważa, że byłoby bardzo źle gdyby to się w ogóle rozwaliło wówczas faktycznie wyglądałoby, że nie ma w mieście gospodarza. Jeżeli radni uznają, że nie potrzeba remontować tego pomnika to mogą te pieniądze wyprowadzić, bo dla niego jest to najlepsze rozwiązanie. Jednak osobiście nie boi się tej odpowiedzialności i dlatego zapisał ten wydatek w projekcie uchwały i wystąpił do Starosty o współfinansowanie,
- jeżeli chodzi o sprawę remontu Urzędu, którą tu podnoszono stwierdził, że można wyprowadzić to zadanie. Milion zł zostaje w tym roku i poprosił, że jeżeli radni chcą to niech taką decyzję

podejmą. Wcale nie musi remontować budynku, niech dalej mieszkańcy tłumaczą i może radnym powiedzą jak to wygląda w środku, że jest średniowiecze. Historia oceni wszystko i to rondo i ten budynek czy pomnik. Uważa, że to nie jest rozdawnictwo pieniędzy. Jeżeli tutaj z panem radnym siedział 2-3 dni i rozmawiał w sprawie ul. Chmielnej i nie 280 tys. zł wpisuje tylko 350 tys. zł dotacji do tej ulicy gdzie finansowanie starostwa i miasta będzie po 50% 50% to można sobie odpowiedzieć na pytanie gdzie są lepsze dotacje? Można robić na przekór i powiedzieć, że nie jest to moja ulica i niech Starostwo sobie samo robi, tylko należy wziąć pod uwagę, że ta ulica jest w mieście, dlatego zwiększył kwotę dofinansowania, bo zwiększono średnicę kanałów, żeby później za 5-10 lat, kiedy będą robione inne ulice móc podłączyć się, żeby było gdzie odprowadzić tę wodę. Jeżeli rozdawnictwem jest podpisanie porozumienia z Wojewódzkim Zarządem Dróg i tak samo z Powiatowym Zarządem Dróg to nic prostszego wycofać się z tego, bo wcale nie musimy tych ulic robić. Nie bardzo rozumie niektórych wypowiedzi, bo osobiście uważa, że nie ma tu rozrzutności i rozdawnictwa”

- w kwestii parkingu, który poruszyła radna Ryżyk stwierdził, że dlatego tak odpowiada na tę sprawę, ponieważ to nie jest jego teren. Był osobiście u Starosty i z nim rozmawiał o tej sprawie. Powiat ten teren wystawił do przetargu. Obejrzał cały budynek, dlatego, że z tego Urzędu trzeba wyprowadzić ludzi chcąc robić remont Urzędu. Zmienił całkowicie czas realizacji inwestycji z 3 lat na 2. Musi być zorganizowany ten Urząd dalej. Nie skorzysta jednak z pomieszczeń bursy. Oglądał również budynek dawnego Liceum Medycznego i powiedział, aby podano mu cenę, jaka będzie za wynajem, bo pracowników na czas remontu trzeba będzie przenieść. Najprościej jest wyprowadzić ludzi, bo taki remont to nie są żarty i nie boi się takich decyzji podejmować i nie jest to żadne rozrzucanie pieniędzy albo niechęć, iż ktoś nie chce zrobić parkingu. Podkreślił, że nie ma tam terenu i nie robi tam parkingu.

Radna Maria Ryżyk (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdziła, że przy dobrych chęciach można zrobić wszystko.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że miał bardzo dobre chęci bo postawił wniosek, by wykupić domek, który był na placu szkoły, chciał też wykupić drugi, ale niestety tam nie da rady, gdyż nie jest to teren miasta, bowiem budynek bursy jest postawiony do przetargu razem z gruntem. Stwierdził, że w Radzie Powiatu są radni z Bielska Podlaskiego i zasugerował, aby się z nimi spotkać, aby oni tę sprawę przedstawili w Powiecie. Dla niego gdyby miał sam podjąć decyzję to nigdy nie wszedłby w ul. Chmielną i nie włożył ani złotówki, a wszedłby wtedy jeżeliby tutaj, koledzy – pracownicy starostwa złożyli wniosek na schetynówkę i to w całości, a nie odcinek ulicy, bowiem dalej to za 10 lat też nie będzie to zrobione. Są tam problemy, jest mokro i grząsko. Jeżeli Powiat nie złoży wniosku to nie będzie miał pieniędzy i nikt nie dołoży. Natomiast jeżeli chodzi o środki ze schetynówki to jakby nie było 3 mln zł można otrzymać, czy to będzie 5 mln zł kosztowało, czy 6 mln zł to 50% dofinansowania będzie. Wówczas miasto i powiat dołożyłoby po 1,5 mln zł i cała ulica byłaby załatwiona. Tak powinno się zrobić. Niemniej jednak dogadano się, zmienione tylko będą średnice rur i będzie inwestycja drogowa realizowana.

Radna Maria Ryżyk zwróciła się z pytaniem do Burmistrza czy naprawdę uważa on, że definitywnie nie będzie parkingu przy ul. Widowskiej i że nie da go zrobić?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że pan Starosta wystąpił o sprzedaż całej nieruchomości.

Radna Maria Ryżyk stwierdziła, że jej nie jest potrzebna bursa tylko o kawałek działki.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że bursa nie jest w powietrzu tylko jest umiejscowiona na terenie i wyrys działki jest taki, a nie inny i to zostało podstawione do sprzedaży. W tej chwili Starosta musiałby wydzielić teren, podzielić tę działkę itd. Tam są też przewody zasilające w energię ciepłą i chociaż nie wchodził już w takie szczegóły, ale uważa, że jedynie radni powiatowi mogliby zadziałać.

Radna Maria Ryżyk wyraziła nadzieję, że mimo dzisiejszej wypowiedzi pana Burmistrza dochodzi do realizacji pewnych działań miasta ze Starostwem i myśli, że do realizacji tego parkingu przy wszystkich szkołach, które są tam umiejscowione też dojdzie w najbliższym czasie.

Radna Krystyna Mańko skoro pan Burmistrz wspomniał, że Urząd Miasta wymaga remontu, bo rzeczywiście wnętrze tego budynku jest w opłakanym stanie i skoro pan Burmistrz wspomniał, że ma zamiar wraz z pracownikami przenieść się do byłego Liceum Medycznego to chciałaby nadmienić, że chodnik po prawej stronie wymaga również remontu i kwoty może nie 280 tys. zł może trochę mniej, gdyż panie na wysokich obcasach będą sobie łamały nogi.

Radna Danuta Karniewicz zwróciła się z pytaniem do pana Burmistrza czy Rada będzie czekać do przyszłorocznego budżetu, żeby znaleźć te 4 tys. zł na autobus jadący przez ul. Dubiażyńską, Asnyka i Wojska Polskiego? Taką, bowiem otrzymała odpowiedź, że się zaplanuje 4 tys. zł w przyszłorocznym budżecie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że został zgłoszony wniosek przez radnego Eugeniusza Simoniuk o wycofanie kwoty 22 tys. zł z dz. 900 rozdz.90055 § 4300 na zakup usług pozostałych przeznaczeniem na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza..

W głosowaniu jawnym w obecności 20 radnych, stosunkiem głosów: za-9, przeciw-6, wstrzymujących się – 5, **powyższy wniosek uzyskał akceptację Rady Miasta**, która postanowiła wycofać z projektu uchwały kwotę 22 tys. zł przeznaczoną na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza.

O godzinie 12¹⁷ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że pan przewodniczący nie doczytał jego wniosku do końca, iż chodziło mu jeszcze o dodanie – po porozumieniu ze Starostą, żeby Burmistrz zwrócił się do Rady o dofinansowanie pomnika i taki wniosek formalny postawił, ale nie był on w całości przeczytany. Chodzi mu o to, żeby nie było żadnych niedomówień i sugestii, że Simoniuk postawił wniosek o wycofanie tej kwoty z budżetu i więcej nic nie dać.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że taki wniosek też był głosowany.

Z-ca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że ten wniosek, który w tej chwili przeszedł jest żenujący i wstydlivy. O Niepodległość Polski walczyli nasi dziadowie, rodzice. Istniejący Pomnik Niepodległości Polski powstawał w wielkich bólach. Przez 4 lata w Bielsku nie można go było postawić, bo był opór materii, chociaż nie będzie mówił, kto i kiedy to robił. Przedmiotowy pomnik powstał w 1998 r., a Komitetu Budowy tego pomnika praktycznie już nie ma. Stoi to na gruncie miejskim w centrum miasta. Nieważne jest, kto i jak ocenia ten pomnik, czy jest on ładny czy brzydki, czy wymaga rozbudowy czy nie, bo takie wnioski na komisjach padały również, niektóre wnioski nawet padały takie, aby go rozebrać. Niech, zatem ktoś ma odwagę w tej chwili i postawi ten wniosek, żeby go rozebrać, bo to będzie rozbiór Niepodległości Polski. To nie są jakieś górnolotne słowa. Jeżeli się tej wolności nie pielęgnuje to ona się rozjeżdża, rozpada i tak samo jest z Pomnikiem Niepodległości. On wymaga naprawy i uważa, że to jest wstyd, że doszło do tego głosowania. Jak się ten pomnik rozpadnie to przyjedzie tu telewizja i wszyscy nas ocenia, że pomnik dzięki sugestii radnych o wyprowadzeniu pieniędzy z budżetu rozpadł się, a wtedy to będzie wstyd na całą Polskę.

Radny Marcin Sarnacki odnosząc się do wypowiedzi Zastępcy Burmistrza Jana Radkiewicza stwierdził, że jest on Burmistrem z mianowania, natomiast radni są wybrani przez wyborów i rozmawiają z nimi na ten temat. Kwota, o której mówi jest znaczącą, jeżeli chodzi o oświatę i 22 tys. zł na pewno by się tu przydało. To co powiedział radny Simoniuk jest jak najbardziej zasadne, bo jeżeli ma to być dobro wszystkich mieszkańców w takim razie należy poprosić o dofinansowanie

Starostwo Powiatowe jako, że przy Starostwie znajduje się Komitet Organizacji Obchodów Świąt Państwowych i Rocznic Patriotycznych oraz Gminę Wiejską Bielsk Podlaski. Dlaczego tylko radni miejscy mają partycypować w kosztach i tę decyzję podejmować, niech zajmą się tą sprawą radni powiatowi czy radni gminni. Na radnych miasta spada cała odpowiedzialność wydawania pieniędzy. Mówi się tutaj, że nie jest to duża kwota, ale osobiście uważa, że jest ona spora, chyba, że w portfelach radnych nie są to ważne pieniądze.

Z-ca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz wyjaśnił, że Burmistrz zwrócił się do Starosty o dofinansowanie w połowie tego zadania i za jakiś czas będzie odpowiedź w tej sprawie i okaże się jak podejdziesz do tego wniosku Starosta. Do tej pory miasto wykazało gest i dofinansowuje ulicę powiatową i myśli, że tą skromną kwotą również Starosta dofinansuje remont pomnika tym bardziej, że co roku są tam organizowane uroczystości państwowe. Uważa nadal, że ten wniosek nie był właściwy i jeżeli znajdzie się ktoś z radnych to lepiej, żeby poddał ponownie pod głosowanie z powodu takich a nie innych przyczyn i dobrze byłoby, żeby to zadanie jednak się w budżecie znalazło bez żadnej dyskusji.

Radny Ignacy Grzybowski każdy ma prawo mieć swoje racje, ale wydaje mu się, że nad tym wnioskiem radni nie zastanowili się i niepotrzebnie wycofano tę kwotę, bo może to być kompromitacja dla Bielska kiedy rozwali się ten pomnik całkowicie. To nie jest tak, że ten pomnik jest niczyj. On jest na terenie miasta i wszyscy z niego od 1998 r. korzystali i tam odbywały się prawie wszystkie święta narodowe. Czy 22 tys. zł to dużo tego nie wie, ale nie jest to stosunkowo jakaś olbrzymia kwota i jeżeli mówimy, że jest on brzydki to te 22 tys. zł może poprawią jego wygląd, że stanie się on ładniejszym.

Kończąc zgłosił wniosek o przeprowadzenie reasumpcji głosowania nad przyjętym wnioskiem o wycofanie z budżetu kwoty 22 tys. zł na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim Izabeli Branickiej przy ul. Mickiewicza.

O godzinie 12²⁵ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 12⁴⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 19 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Z przerwy nie wrócili następujący radni: Ałła Sosna-Pawluczuk oraz Maria Ryżyk.

Po przerwie głos zabrał **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński**, który stwierdził, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu 8 pkt porządku obrad dotyczącego podjęcia uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

Radny Ignacy Grzybowski powtórzył swój wniosek o przeprowadzenie reasumpcji głosowania nad przyjętym wnioskiem o wycofanie z budżetu kwoty 22 tys. zł na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza. Nadmienił, że wcześniej już argumentował ten wniosek, ale chce jedynie nadmienić, że sam osobiście chodził po sponsorach szukając pieniędzy, aby ten pomnik powstał i został on wybudowany taki jaki jest w tej chwili. Gdyby Komitet miał więcej pieniędzy można na pewno byłoby pobudować pomnik piękniejszy. Uważa, że środki finansowe na remont tego pomnika powinno się w budżecie pozostawić, a już Burmistrza sprawą będzie nawiązanie współpracy ze Starostą, aby ten dołożył się do współfinansowania tego zadania. Uważa, że pomnik musi być naprawiony i niektórzy powinni zmienić swoje stanowisko głosując za tym, żeby 22 tys. zł pozostały w budżecie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Grzybowskiego o reasumpcję głosowania nad przyjętym wnioskiem o wycofanie z budżetu kwoty 22 tys. zł na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza.

W głosowaniu jawnym w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-10, przeciw-3, wstrzymujących się – 6, powyższy **wniosek radnego Grzybowskiego o reasumpcję głosowania uzyskał akceptację Rady Miasta.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego E. Simoniuka o wycofanie z budżetu kwoty 22 tys. zł na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza i wystąpienie z pismem o pomoc finansową do Starostwa.

W głosowaniu jawnym w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-1, przeciw-8, wstrzymujących się – 8, w głosowaniu nie wzięły udziału 2 osoby, powyższy wniosek o wycofanie 22 tys. zł przeznaczonej na naprawę Pomnika Niepodległości w parku miejskim I. Branickiej przy ul. Mickiewicza **nie uzyskał akceptacji Rady Miasta**.

O godzinie 12⁴⁷ na salę obrad po przerwie powróciła radna Maria Ryżyk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że Burmistrz Miasta upoważnił go do przedstawienia jednej sprawy. Mianowicie w projekcie uchwały jest pewien błąd, który należy sprostować w § 1 pkt 7 i 8. Wniósł, aby w § 1 pkt 7 nadać następujące brzmienie „w § 7 ust. 1 w pkt 3 kwotę 2.030.000 zastąpić kwotą 911.474 zł” (dodał, że dotychczasową kwotę 1.118.526 zł zastępuje się kwotą 911.474 zł). Ponadto w § 1 pkt 8 nadać następujące brzmienie: „w § 11 ust. 1 w pkt 1 lit. c kwotę 2.030.000 zł zastępuje się kwotą 911.474 zł” (dodał, że dotychczasową kwotę 1.118.526 zł zastępuje się kwotą 911.474 zł). Nadmienił, że kwota 1.118.526 zł mówi o tym ile powinno się zaciągnąć kredytu na spłatę pożyczek i w tej chwili zmienia się to na kwotę 911.474 zł.

O godzinie 12⁵¹ z sali obrad wyszedł radny Marcin Sarnaki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie uchwałę w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r. wraz z autopoprawką Burmistrza Miasta oraz autopoprawką przedstawioną przez pana Skarbnika w imieniu Burmistrza dot. § 1 pkt 7 i 8.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-17, przeciw-0, wstrzymujących się- 2, podjęła

Uchwałę Nr VIII/35/11

w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2011 r.

(uchwała stanowi załącznik nr 16 do niniejszego protokołu).

Ad 9

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023 *(wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 17 do niniejszego protokołu)*. Nadmienił, że Burmistrz Miasta przedłożył radnym w dniu dzisiejszym autopoprawkę do projektu uchwały, która *stanowi załącznik Nr 18 do niniejszego protokołu*. Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-F do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że zabiera głos z uwagi na wysokość kwoty, która jest planowana na remont budynku Urzędu Miasta, bowiem są to aż 4 mln zł. Nie kwestionuje zasadności remontu, ponieważ faktycznie wewnątrz budynek magistratu nie wygląda zbyt ciekawie jednakże proponuje poddać pod dyskusję i rozważyć to, czy faktycznie nasze miasto, wobec prognozy zaciągania tak wielkich kredytów stać na to, żeby z kredytu remontować tak gruntownie budynek Urzędu Miasta? Kwota 4 mln zł, która jest tutaj podana trzeba byłoby zwiększyć o koszt zaciągniętych kredytów na remont budynku. Chciałby wiedzieć ile będzie kosztowała obsługa tego kredytu, jakie będą odsetki i w jakiej wysokości, czyli ile tak naprawdę przy tych założeniach i zakresie będzie ostatecznie kosztował remont?

O godzinie 12⁵⁵ z sali obrad wyszła radna Alina Niegierewicz, a na sesję powrócił radny Marcin Sarnacki. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że miasto nie zaciąga kredytu na remont Urzędu, czy jakąś drogę tylko zaciąga kredyt na finansowanie deficytu i wyliczenia są takie, że w roku bieżącym czy w latach kolejnych niestety będą to lata deficytowe, gdzie będzie zaciągany kredyt. Chyba, że Rada uzna, iż trzeba podnieść dochody budżetu, a podniesienie ich to radykalny wzrost podatków lokalnych i wtedy są budżety zrównoważone i nie ma potrzeby zaciągania kredytu. Co do remontu budynku Urzędu sądzi, że pan Burmistrz wypowie się w tej sprawie, ale osobiście może jedynie powiedzieć, że samorządy ościenne czy to Starostwo czy Gmina Wiejska mają wyremontowane Urzędy i pozostał tylko Urząd Miasta z instalacją aluminiową, coraz częściej ulegającą awarii, zwłaszcza kiedy są większe obciążenia w sieci i już nie mówi o innych sytuacjach, gdzie tenże budynek dość wiekowy wymaga niestety określonych nakładów. Ze swojej strony przestrzegałby dzisiaj przed wyrzucaniem czy zmniejszaniem tejże kwoty, bo może być sytuacja taka, że po procedurze przetargowej gdyby wyszła wyższa kwota może nie być w ogóle możliwości realizacji zadania. Ustawa o finansach publicznych jest tak skonstruowana, że jest bezpieczniej ujmować kwotę odpowiednio wyższą przed przetargiem niż potem na przedsięwzięcie ją zwiększać, bo może nie być w ogóle możliwości prawnej na zwiększenie wydatków na to przedsięwzięcie. Gdyby był kredyt tylko i wyłącznie na to przedsięwzięcie to byłaby mowa o kosztach tego kredytu, ale tak niestety nie jest.

Radny Ignacy Grzybowski stwierdził, że jest to duża inwestycja gdzie milion zł planuje się wydać w tym roku, a 3 mln zł na rok przyszły i trzeba na to zaciągnąć 4 mln zł kredytu w poczet deficytu i potem to spłacić. To są olbrzymie pieniądze. Wie, że wyremontowano Urząd w Starostwie i w Gminie Wiejskiej, a u nas nie, ale w tym czasie miasto robiło drogi i inne zadania i nie wie czy nie ważniejsze. Przy tej sytuacji finansowej, jaka jest, przy czym na pewno kiedyś trzeba będzie to robić, ale zastanawia się czy powinno się teraz miasto aż tak zadłużać? Osobiście będąc gospodarzem tego terenu to przynajmniej na razie przesunąłby realizację tej inwestycji. Trzeba się mocno zastanowić, bo to nie będzie kosztować 4 mln zł, bo jeżeli zaciągnie się 4 mln zł w poczet deficytu to trzeba liczyć odsetki na spłatę tego kredytu i to może zakończyć się kwotą ponad 5 mln zł i na pewno tak się skończy. Zaproponował, żeby na razie odsunąć realizację tego zadania, ale najpierw proponuje jeszcze na ten temat podyskutować. Są ważniejsze tematy, a nie tylko biura. Sytuacja finansowa wszędzie jest kryzysowa. Zastanawia się czy miasto ma podnosić podatki dla swoich podatników żeby remontować biura? Nie wie czy podatnicy na to by się zgodzili, bo skąd można pozyskać środki do budżetu jeżeli nie z podatków. Podkreślił, że trzeba się nad tym bardzo poważnie zastanowić, bo jest to olbrzymia kwota jak na wydatek naszego budżetu.

O godzinie 13⁰⁰ na salę obrad powróciła radna Alina Niegierewicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 20 radnych.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że w sumie nie otrzymał odpowiedzi ile tak naprawdę będzie kosztowała obsługa tego kredytu przy założeniu, że zakres inwestycji jest przewidziany na kwotę 4 mln zł biorąc pod uwagę potrzebę zaciągania kredytu na pokrycie deficytu i jego spłatę. Chciałby wiedzieć, jaki będzie koszt tego kredytu. Nie oczekuje konkretnej odpowiedzi co do złotych, a jedynie chce wiedzieć jakiego rzędu są to pieniądze. Zwrócił się z pytaniem czy taką informację może uzyskać teraz przynajmniej w przybliżeniu?

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk (wypowiedź poza mikrofonem) stwierdził, że najwyżej po sesji, bowiem nie ma w tej chwili dokumentów przy sobie.

Radny Igor Łukaszuk wydaje mu się, że skoro Rada teraz dyskutuje to zasadnym byłoby, aby radni przynajmniej wiedzieli mniej więcej w przybliżeniu, jaka kwota wchodzi w grę. Przypomniał, że nie jest to tylko przewidziany wydatek 4 mln zł, ale do tego należy dodać koszty kredytu, który będzie de facto zaciągany na pokrycie kosztów remontu i chce, żeby wszyscy mieli tego świadomość.

Skarbnik Miasta Janusz Panasiuk stwierdził, że nie może tego podać w tej chwili, ponieważ koszty są wtedy, kiedy zaciągany jest kredyt i wiadomym jest, na jaki okres jest zaciągany, jak spłacane będą raty od tego kredytu. Dopiero wtedy można mówić o kosztach i dlatego w tym momencie pan radny nie uzyska odpowiedzi, bo tych danych nie ma. W tej chwili w dokumencie, który dzisiaj jest przez Burmistrza przedstawiony wyliczone są koszty wszystkich spłacanych kredytów w określonym czasie. Do tego konkretnego zapytania pana radnego osobiście zadałby mu sam pytanie – jak pan radny widzi czas spłaty kredytu? Osobiście w tym momencie panu radnemu nie odpowie na nie, gdyż pan radny mówi o kredycie, którego w tym momencie de facto nie ma, bo nie ma kredytu na remont budynku Urzędu. Na dzień dzisiejszy w prognozie długu zaproponowanej przez Burmistrza jest na remont w rok 2011 jest plan milion zł, zaś na rok 2012 – 3 mln zł, czyli łącznie to 4 mln zł. Są to zapisy, które pozwolą na ogłoszenie przetargu i dopiero po określeniu ceny, za jaką wykonawca to przedsięwzięcie wykona będzie można mówić o kolejnych wynikających z tego skutkach. Nie ma mowy o kredycie na poczet realizacji remontu Urzędu Miasta, bo takowego nie ma i jest kredyt na finansowanie deficytu.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że 15 listopada panu Przewodniczącemu Rady i Regionalnej Izbie Obrachunkowej został przedłożony budżet miasta Bielska Podlaskiego. Nic się tutaj nie zmieniło, a jedynie podjął decyzję taką, żeby nie przedłużać bałaganu związanego z remontem Urzędu przez 3 lata. Początkowo planowano i referat zastanawiał się, że najpierw remont będzie robiony przy osobach pracujących w Urzędzie, ale jest to w 100% niemożliwe. Musi być winda, która będzie przy głównym wejściu (hollu) na dole, a żeby jednak te windę posadowić to trzeba skuć posadzki i strop żeby móc ją umiejscowić. Ponadto w planie jest zagospodarowanie poddasza i trzeba ten materiał w jakiś sposób dostarczyć, czyli albo jednym wejściem będą chodzili albo z drugiej strony, ale tu już powstaje problem m.in. z toaletami, jeżeli w pionie odetnie się pół budynku. Rozpatrywał sprawę wynajęcia pomieszczeń w Gimnazjum Nr 1 i tam jest kilka pomieszczeń, ale są one duże, dobre na klasy, ale nie na pokoje dla urzędników. Jest także 9 pomieszczeń w budynku po starej poczcie, ale są one za małe. Ponadto musi być łączność pomiędzy finansami i kasą, która musi być czynna, bo gdzieś mieszkańcy muszą wpłacać podatki i dokonywać innych opłat. Dlatego postanowił skrócić termin realizacji tej inwestycji i bez względu na to czy będzie to ucięta realizacja jednej ulicy czy drugiej to niestety, ale tak trzeba będzie zrobić. Nie potrafi w tej chwili odpowiedzieć czy miasto będzie musiało zaciągać kredyt w wysokości 4 mln zł, bo raczej nie i tak mu się wydaje, gdyż jakieś dochody do budżetu będą. Natomiast nie potrafi odpowiedzieć, co jeszcze ministerstwa albo pan Premier wymyślą. Może zapadnie, aby dać podwyżki dla nauczycieli i za tym nie dadzą pieniędzy to wówczas trzeba będzie, aby miasto dołożyło swoje pieniądze. Nadmieniał, że teraz wchodzi w życie [bardzo mądra] ustawa – podatki za śmieci, ale które będą płacone nie do firmy tylko do Urzędu Miasta. Będzie się to wiązało z tym co mówi pani radna Karniewicz - czy przypadkiem 4 tys. zł nie znalazłoby się w budżecie na wydłużenie trasy komunikacji miejskiej. Otóż 4 tys. zł to nie jest wszystko. Wie, że autobus będzie woził powietrze i bezpłatnych mieszkańców i nie będzie wpływu ani jednego grosza, a przy tym jeszcze trzeba zmienić kursy, trasę, ustawić słupki oznakowanie, rozkłady itp. Tak samo jest i tutaj nie wie, co robią, bo kiedyś było tak, że miasto dawało dotacje dla Przedsiębiorstwa Komunalnego np. 700 tys. zł do przewozów autobusowych a teraz spółka przedkłada fakturę i w niej dochodzi jeszcze podatek VAT. Ze sprawą odpadów też może być podobnie, że wprowadzą tę opłatę, która będzie wpłacana do kasy Urzędu Miasta razem z podatkiem. Jednak firmę wyłoni miasto, firma tylko wystawi fakturę VAT. Jest wielu znaków zapytania i wątpliwości, na które nie zna jeszcze odpowiedzi.

W odniesieniu do wypowiedzi radnego Grzybowskiego stwierdził, że można wszystko przesunąć i gdyby tak zrobiono to dla niego jako Burmistrza jest bardzo dobrze, bo z tym wiąże się bardzo wiele pracy. Kadencja się skończy i niech ktoś się tym martwi. Na pewno trzeba podłączać nową sieć, bo nie potrafi odpowiedzieć, kiedy przyjdzie okres zimowy, jest duże obciążenie sieci, zaczyna się palić i wszystko siada, bo linie są stare, aluminiowe i służą już ponad 60 lat. Dlatego też występuje z propozycją skrócenia okresu realizacji, bo gdyby pozostawiono okres 3-letni to też trzeba ponieść koszty. Jeżeli od Starostwa wynajmie się budynek to trzeba będzie za ten wynajem zapłacić, bo ciepło to zarówno tu jak i tam trzeba będzie pobierać i grzać budynek. Nie wie, jaka kwota wyjdzie z przetargu czy będzie to 3.500.000 zł czy jeszcze inna a może być tak, że nikt się nie zgłosi do przetargu. Pierwszy przetarg, który był ogłoszony został unieważniony i będzie ogłoszony nowy z realizacją inwestycji do września 2012 r.

Radny Marcin Sarnacki odniósł się do słów pana radnego Grzybowskiego, któremu „koszula bliższa ciału” i któremu lepiej dać parę tysięcy na pomnik niż zrobić remont. Nie dba o to czy panu Burmistrzowi będzie wygodniej czy nie, ale należy wziąć pod uwagę, że w Urzędzie Miasta pracuje około 100 osób i są to też mieszkańcy Bielsk. Jeżeli państwo byli w pokojach, w których pracują urzędnicy to jest tam ścisk i wygląda to po pierwsze nieprofesjonalnie a ponadto urąga warunkom pracy normalnego człowieka. Jeżeli pan Burmistrz przeprowadzi remont szybko i bezboleśnie radni powinni pomyśleć o tym, że tak należy zrobić. Pozostałe samorządy wyremontowały swoje budynki urzędów, jeden nawet stworzył windę, do której nie wjedzie wózek inwalidzki, ale to jest inna kwestia. Radni Miasta powinni być mądrzejsi i dać pieniądze po to, żeby pracownicy mieli gdzie pracować i robić to wydajnie, a mieszkańcy mogli w normalnych warunkach przyjść pozatapiać swoje sprawy.

Radny Ignacy Grzybowski nadmienił, że oczywiście to wszystko trzeba robić i nie mówi, że nie tylko chodzi o środki i trzeba mieć pieniądze. To, co powiedział pan Burmistrz, że instalacja siada w Urzędzie to osobiście kilkanaście lat temu robił przegląd w Szkole Podstawowej Nr 2 jak i w innych szkołach i już wtedy w SP 2 trzeba było instalacje wymienić, jednak ona do dnia dzisiejszego nie jest wymieniona. Ta instalacja była gorsza niż w Urzędzie Miasta. Takich instalacji aluminiowych jest wiele i wszystkie szkoły je mają, ale jakoś one funkcjonują. Jak mierzył to swoim miernikiem to pokazywało, że ta izolacja nie zdawała egzaminu i trzeba było ją wymienić, ale funkcjonuje kolejne 15 lat. Sądzi, że tak samo będzie z Urzędem. Wiele jest w tej sprawie znaków zapytania. Wiadomo, że wszystkie Rządy mają kryzys i zwalają wszystko na barki samorządów. Zostają trzy rozwiązania, tj. albo podnieść podatki, albo sprzedać majątek, albo jest jeszcze trzecie rozwiązanie, że jeżeli deficyt przekroczy 55% to należy rozwiązać Radę i przyjdzie Komisarz. Nie straszy tutaj, ale są to bardzo możliwe sytuacje. Dlatego mówi o przesunięciu w czasie realizacji tej inwestycji i jeżeli będą środki to tak jak Burmistrz powiedział, kto buduje szybko to buduje tanio wówczas to zadanie się zrealizuje. Kiedy będziemy wiedzieli jaka będzie sytuacja i może finanse się poprawią to wyremontuje się Urząd za rok czy 1,5, ale teraz należy tę inwestycję przesunąć.

O godzinie 13¹⁴ z sali obrad wyszedł radny Mirosław Majstrowicz. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych

Radny Eugeniusz Simoniuk stwierdził, że kiedy słucha tych wypowiedzi to nasuwa mu się wniosek, że trzeba się wziąć w garść i oszczędnie gospodarować groszem. To są przymiarki do bardzo trudnych czasów, ale dla niektórych sprawy polityczne są najważniejsze. Zwracając się do radnego Grzybowskiego stwierdził, że podziela pana radnego obawy, że lepiej dać 30 tys. zł na jedno zadanie, 50.000 zł czy 100.000 zł na inne, a tu trzeba będzie wyłożyć 4 mln zł. Dobrze byłoby, żeby niektórzy posłuchali, co mówią o Urzędzie mieszkańcy. Otóż mówią wulgarnie, że jest to chlew i tak dalej być nie może. Już dawno trzeba było zrobić remont tego budynku. Wydatkowano pieniądze na inwestycje, w drogi i inne sprawy, które są zauważalne dzisiaj. Jeżeli tu nie będziemy uprawiać polityki, rozdawać pieniędzy, bo dzisiaj 143 tys. zł poszło lekką ręką to wystarczy policzyć jaka to będzie kwota do końca roku. Przestrzegał na Komisji, że pieniądze są, ale jeżeli tak będziemy dalej gospodarować to na pewno przyjdzie Komisarz. Niektórzy radni się tutaj uśmiechają i mogą to robić, ale to wyborcy rozliczą nas a radni rozliczą się przed nimi. Jest już piątą kadencję radnym i wie, co to są pieniądze publiczne. Nie może tak być, że ktoś na coś potrzebuje i od razu się daje, a może warto kilka razy przeliczyć i zobaczyć czy nam się to opłaca, a może warto skądś pozyskać te środki. Kiedy budżet był konstruowany też za nim głosował i namawiał Radę, żeby głosować za nim, bo jest to dobry budżet. Raptem mija 2 miesiące i 230 tys. zł dorzucamy komuś, bo z Sejmikiem się pogadało i może coś się utargowało, ale leci też dokłada się kolejne 130 tys. zł i do końca roku będzie to ponad milion zł i kiedy doda się 12% kosztów, bo w tych granicach będzie koszt kredytu to już miliona można byłoby nie brać kredytu i o tę kwotę byłby on mniejszy. Zwrócił uwagę na to co się robi w szkołach i to nie tylko to. Tam też nie jest za dobrze, bo należy zobaczyć ilu jest woźnych, sprzątaczek i innych osób zatrudnionych. Był taki rok, że w niektórych szkołach było 13-14 sprzątaczek i teraz znowu to się zwiększyło i to są fakty, którym należy się tylko przyjrzeć. Trzeba przycisnąć Dom Kultury, MOSiR i zastanowić się czy tam potrzeba aż ośmiu pracowników do obsługi domków i boiska, czy potrzeba

tylu konserwatorów? Czy tam dyrektor nie da sobie sam rady i potrzebuje jeszcze kierownika? Podaje tylko takie przykłady, które mu się nasuwają w tej chwili. Jednak odnośnie remontu budynku Urzędu Miasta uważa, że musi on być zrobiony, bo niestety, ale jest to wizytówka miasta i kto by nie przyjechał to pomyśli, że to nie są gospodarze. Wie, że to nie pasuje, że to są koszty, ale to od radnych zależy. Nie ma pretensji, że tutaj poszło 22 tys. zł na pomnik tylko uprzedza, że to są pieniądze, ale nie radnych tylko podatników. Była tutaj mowa o podniesieniu podatków i kiedy po groszu podniesiono by wysokość stawek to do budżetu będzie to wpływ rzędu 55 tys. zł, a tu 22 tys. zł lekką ręką wydaje się z budżetu, a może trzeba będzie wydać tylko 11 tys. zł. Ponadto czy w Urzędzie na papier, na światło, na ogrzewanie nie potrzeba pieniędzy, czy 11 tys. zł na te sprawy nie byłoby znaczącą kwotą? To są kolosalne pieniądze, ale cóż trzeba tutaj było do tej sprawy pomnika podejść politycznie. Nikt nie mówił o tym pomniku, nikt nie mówił o Straży Granicznej, nikt nie mówił o Policji źle, ale jeżeli mamy ciężkie czasy to trzeba pas zacisnąć. Dyskusja, aby nie robić Urzędu nie jest właściwa, bo osobiście trzeba robić to, co jest konieczne. Burmistrz może wszystko pisać i występować ze swoimi propozycjami, ale to Rada odpowiada za te pieniądze podnosząc rękę za bądź przeciw. Faktem jest, że na pewno szybka realizacja inwestycji to tańszy jej koszt, bo jeżeli rozciągnie się to w czasie będzie to na pewno z niekorzyścią dla budżetu miasta. Czasokres realizacji remontu Urzędu to maksimum 2 lata i Urząd musi być gotowy, a tych ludzi trzeba przenieść i też w grę będą wchodziły pieniądze i to właśnie takie, jakie tutaj się rozdaje. Wynajęcie budynków będzie wiązało się z zapłatą za czynsz. Rozumie pracowników, którzy pracują w Starostwie, bo ci pracownicy bronią interesu Starosty, a my radni nie bronimy interesu Burmistrza i miasta.

O godzinie 13²² z sali obrad wyszedł radny Igor Łukaszuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 18 radnych

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że kiedy słucha dzisiejszych wypowiedzi nasuwa mu się myśl, że trzeba mu chyba złożyć rezygnację, bo są zarzuty, iż tak rozdaje pieniądze, że aż w uszach dzwoni. Zastanawia się, że chyba go źle ojciec wychował, iż nie potrafi liczyć złotych, mimo, że prze wiele lat był dyrektorem firmy, którą się szczylic i mieszkańcy powiatu i on osobiście, gdzie w placach jego firma z 10 miejsca awansowała na 2-3 miejsce w województwie. Tutaj w mieście Bielsk Podlaski tyle się robi, że zazdroszczą koledzy z Augustowa, Sokółki, Hajnówki czy Siemiatycz, a dzisiaj spotyka się z zarzutami, że tak lekko rozdaje się pieniądze. Zastanawia się na co tak rzeczywiście wydaje te pieniądze niepotrzebnie? Czy niepotrzebne jest wydawanie pieniędzy na nasze dzieci, które jadą do Hiszpanii na rozgrywki, czy dla dzieci, które pojechały na obóz i wróciły już z powrotem? Czy niepotrzebnie wydaje się pieniądze na ten sport, na to pływanie, gdzie dzieci dzięki tym środkom mogą doskonalić się w nauce pływania i dzięki temu są teraz Wicemistrzami w Polsce? Już nie mówi o delegacjach z Austrii, Rumunii, Białorusi, gdzie Swiętłogorsku w tym mieście mają, co pokazać, ale z Austrii są zaskoczeni, bo kiedy przyjechali do nas to sądzili, że tutaj faktycznie to jest ta Polska B. Nic nie ukrywał przed nimi, nie woził ich alejkami tylko powiedział im, że pokaże im całe miasto i te drogi żwirowe, to co zrobiliśmy i co mamy jeszcze do zrobienia. Będąc na składowisku odpadów przedstawiciele miast partnerskich byli zaskoczeni jak ono wygląda. Można żyć i w brudzie i w śmieciu, ale czy to jest dobre rozwiązanie? Dzisiaj niektórzy się zastanawiają, że ten Burmistrz nawiązał współpracę ze Starostą albo wystąpił do Rady z wnioskiem o 22 tys. zł na pomnik? To zadaje dzisiaj pytanie radnym, co Rada powiedziałaaby w sytuacji gdyby ten pomnik przewróciłby się? Czy to będzie ładnie o nas świadczyło? Wówczas na pierwszych stronach gazet, na forach w internecie i innych środkach masowego przekazu o tym by pisano. Wie jedno, że dawno powinien to zrobić tylko musiał znaleźć wykonawcę, który by to zrobił. Nie czekał tutaj na nikogo, na podpowiedzi, tylko wniosek złożył, udokumentowany i wystąpił do Starosty o współfinansowanie i nikt nie powiedział, że pomnik za 22 tys. zł będzie przez miasto zrobiony. Jeżeli chodzi o zarzuty wejścia w porozumienie z Urzędem Marszałkowskim czy innymi jednostkami samorządu to może odpowiedzieć krótko, że najlepiej to nic nie robić, tylko czekać i liczyć ile to odsetek się zapłaci od kredytu w przypadku jego zaciągnięcia, jak to powiedział jeden z radnych. Nadmienił, że nie wyjeżdża z Bielska Podlaskiego i to co do tej pory zrobił to starał się czynić dobrze i na pewno tego wstydić się nie będzie. Pracował z zastępcami, którzy też pilnowali należycie spraw, za które odpowiadali. Wielu tematów nie załatwiono, jak np. przeniesienie Szkoły Nr 5, przy czym nie chodziło tu o likwidację tylko przeniesienie i dochodzi dzisiaj do takiej sytuacji, że w jednej szkole jest 300 dzieci, w drugiej

potężnej szkole 300 dzieci, gdzie wcześniej uczęszczało do niej 1200-1500 zł, a budynek trzeba ogrzać. Nikogo nie obchodzi budynek Ratusza, kiedy swego czasu mówił, że inne samorządy takie jak Łomża, Białystok – 8 mln zł pozyskały na zabytki pieniądze, a Bielsk Podlaski nie wziął nic. Budynek Ratusza jest w dzierżawie, w którym to obiekcie podłoga gnije dalej, a tutaj powiedziano tylko, że Berezowiec chce zlikwidować Muzeum. Stwierdził, że nigdy niczego nie likwidował, ale jak byłoby coś potrzeba zlikwidować to takie kroki by poczynił.

Poprosił, żeby nie straszyć tutaj mieszkańców Komisarzem, bo tak nie będzie, a jedynie będzie normalna praca. To miasto ma jeszcze czym żyć i będzie normalnie funkcjonowało. Przedstawił tylko sytuację miasta, bo u nas się nie mówi o kryzysie, ale najlepiej przejechać się po firmach i zapytać jak to wygląda, ile pracownicy mają roboty i na ile lat.

Oświadczył, że nie rozrzuca pieniędzy, potrafi je liczyć i jak tę złotówkę wydaje to mogą powiedzieć finanse i kierownicy referatów, ale pewnych rzeczy się nie uda ominąć, bo jeżeli ktoś składa ofertę i pisze w niej 22 tys. zł za wykonanie usługi to jest to koszt robocizny, a kiedy wjedzie dźwig na tę kostkę to przy okazji może wyjść coś nieplanowanego. Nadmienił, że nie budował tego pomnika, ale wybudowano go w mieście i Rada też podjęła decyzję, że trzeba pomnik postawić. Dzisiaj uważa, że bardzo dobrze się stało, że trzeba go poprawić bo będzie wstyd jeżeli się on rozwali i upadnie. Podczas uroczystości 3 Maja będzie tak jak jest obecnie, bo nikt nie wejdzie z robotami przed tą datą.

Jeżeli chodzi o szkoły to w trzech szkołach idzie termomodernizacja i te roboty są wykonywane. Za 2-3 lata będzie z tym spokój, bo nie będzie już możliwości składania wniosków o pieniądze unijne. Podobnie w Urzędzie Marszałkowskim skończy się zapas, bo już muszą oni zaciągać kredyty.

Korzystając z okazji podziękował szefom firm z Bielska Podlaskiego, bo one nie dają 15 czy 20 tys. zł tylko wykładają dużo większe pieniądze i wspomagają to miasto. Kończąc poprosił, aby nie mówić tutaj o niczyjej rozrzutności.

W trakcie wypowiedzi Burmistrza o godzinie 13²⁷ na salę obrad powrócili radni: Mirosław Majstrowicz i Igor Łukasz, a z sali obrad wyszedł radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych.

Radny Mirosław Gołębiowski stwierdził, że chciałby wypowiedzieć się tutaj w tym miejscu, bowiem pracował w tym Urzędzie i przez te 8 lat pracy zna z autopsji jaka jest sytuacja lokalowa tego budynku oraz jak wygląda praca urzędników. Nadmienił, że kolega Simoniuk, chociaż osobiście wie, że użył tutaj raczej przenośni, iż budynek Urzędu to jest „chlew”. W chlewie jest trzoda, a tu pracują ludzie wykształceni, kompetentni i trzeba powiedzieć, że pracują w trudnych warunkach. Są sytuacje, gdzie w pomieszczeniach jest 4, a nawet 5 osób, a czasami jeszcze dochodzi praktykant czy stażysta. Zwrócił uwagę, że już nie chodzi o samą pracę i o to, że staje się ona uciążliwa dla tych pracowników, ale również chodzi o obsługę naszych interesantów, którzy przychodzą do Urzędu, gdzie są często sprawy poufne, które trzeba zachować w tajemnicy, a w tych warunkach nie ma tych możliwości. Problem jest z ustawieniem komputerów, które przecież nie mogą być ekranem monitora zwrócone do wejścia, bo obowiązuje ochrona danych osobowych i to, co jest na monitorze nie powinno być widoczne. Także remont budynku Urzędu Miasta jest niezbędny. Tu na Sali obrad dość często mówi się o relacjach ze Starostą, ale praktycznie Starostwo mieści się w 3 obiektach i one są wyremontowane, a to, że nie ma tam luksusów tak jak i w Urzędzie Gminy to nie ma, ale są one wyremontowane i schludne. Natomiast, jeżeli chodzi o Urząd Miasta to tutaj są przymiarki od kilku lat, bo dokumentacja już dawno została wykonana. Adaptacja strychu pozwoli na to, że komfort pracy, chociaż bardziej ma na myśli przyzwoite warunki pracy, będą inne dla pracowników, którzy pracują w tym Urzędzie. Ponadto stwierdził, że też spotkał się z takimi stwierdzeniami, że w budynku Urzędu tchnie jeszcze PRL-em i tak jak to było to w latach 50-60-tych nic się nie zmieniło, a na dodatek przy wejściu na górę schody się rozsypują i trzeba je poddać remontowi. Istnieje, więc pilna potrzeba remontu tego obiektu i wydaje mu się, że im szybciej to nastąpi tym lepiej. Jeżeli Burmistrz zakłada skrócenie tego cyklu remontu z 3 na 2 lata, bo to jest słuszna decyzja, ponieważ im szybciej tym koszty realizacji tego przedsięwzięcia będą niższe.

Jeżeli chodzi o szkoły to pani radna B. Zwolińska na poprzedniej sesji czyniła mu zarzuty, że w szkolnictwie nic nie zrobił. Jednak zadał pytanie co można było zrobić, jeżeli górę wzięła polityka? Jeżeli chodzi o Szkołę Podstawową Nr 5 to ona funkcjonowałaby w jednym skrzydle budynku gimnazjum, a w drugim funkcjonowałoby gimnazjum. Wówczas nie byłoby potrzeby ogrzewania

pustostanów i wszystko funkcjonowałoby bardzo dobrze, ale jeszcze raz podkreślił, że tutaj górę wzięła polityka. Budynek Szkoły Podstawowej Nr 5 mógłby się nadawać z powodzeniem na pomieszczenia dla urzędników, bo to są pomieszczenia dydaktyczne małe i tam można byłoby przenieść przynajmniej 2-3 referaty i ten remont wykonać. Uchwała Rady była w tej sprawie właściwa tylko niestety później zadecydowała polityka i teraz jest tego efekt, że koszty utrzymania obiektów oświatowych są daleko wyższe od otrzymywanej subwencji.

Należy zgodzić się z tym co powiedział również radny Simoniuk, że trzeba przejrzeć stan kadrowy w naszych jednostkach organizacyjnych, iż w niektórych jednostkach organizacyjnych, przy zmniejszającej się liczbie oddziałów, może jeden czy dwa etaty spośród pracowników obsługowych należałoby uszczuplić, ponieważ zmniejsza się liczba uczniów. Oczywiście nie mówi o zwolnieniach, ale w sposób naturalny ktoś odchodzi na emeryturę bądź rentę i w to miejsce można przyblokować zatrudnienie na danym stanowisku pracy. Na pewno jest potrzeba racjonalizacji wydatków i z tym się chyba każdy z zgodzi, ale remont budynku Urzędu Miasta jest konieczny, bo to się wiąże nie tylko z pracą tych ludzi, ale jeszcze raz podkreślił z właściwą obsługą interesantów.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwróciła się z pytaniem do Burmistrza Miasta, aby w skrócie powiedział, jaki jest zakres rzeczowy remontu Urzędu Miasta?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec wyjaśnił, że przewidziany jest remont całości budynku, w tym wymiana centralnego ogrzewania, wymiana linii elektrycznych, remont toalet oraz wszystkich pokoi łącznie z podłogami oraz zagospodarowanie całego poddasza. Jest problem gdzie posadzić ludzi i stąd jest przewidziana adaptacja poddasza. Dodał, że przychodzili do niego rodzice, aby umożliwić ich dzieciom odbycie stażu, ale jest problem gdzie tych ludzi posadzić. Nie jest sztuką odbycie stażu przez tę młodzież tylko temu człowiekowi trzeba dać miejsce pracy (biurko, krzesło i komputer), a w obecnych warunkach nie ma gdzie tego wstawić.

Dodał, że dla niego jest to bardzo duży problem i w tej chwili na swoją głowę wziął skrócenie terminu realizacji remontu budynku Urzędu, ale w ciągu kilku dni znalazł pomieszczenie, bo inaczej tego się nie zrobi. W trakcie remontu może zostać jakieś archiwum na tydzień dwa, ale potem trzeba też to przenieść. Problem też jest z Urzędem Stanu Cywilnego, bo nie jest takie proste jego przeniesienie. Tam są szafy pancerne i wszystko musi być zabezpieczone. Dlatego skraca o taki czas, bo w przeciwnym razie nie byłoby możliwości normalnej pracy.

O godzinie 13³⁵ Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 13⁵⁰ zakończyła się przerwa w obradach sesji. Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński dokonał przeliczenia radnych i stwierdził, że po przerwie na sali obrad obecnych jest 18 radnych, co stanowi wymagane quorum, przy którym obrady mogą być kontynuowane. Z przerwy nie wrócili następujący radni: Paweł Miszczuk, Grażyna T. Rzepniewska oraz Ałła Sosna-Pawluczek.

Po przerwie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że Rada Miasta znajduje się przy rozpatrywaniu 9 pkt porządku obrad dotyczącego podjęcia uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie przedmiotową uchwałę.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 18 radnych,
stosunkiem głosów: za-16, przeciw-0, wstrzymujących się-2, podjęła

Uchwałę Nr VIII/36/11

zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2011-2015 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2011-2023

(uchwała stanowi załącznik nr 19 do niniejszego protokołu).

O godzinie 13⁰⁰ na salę obrad powrócił radny Paweł Miszczuk. Od tej pory w sesji uczestniczyło 19 radnych

Ad 10

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury za rok 2010 (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 20 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-G do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w przedmiotowej sprawie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się- 0, podjęła

Uchwałę Nr VIII/37/11

**w sprawie zatwierdzenia rocznych sprawozdań finansowych samorządowych instytucji kultury
za rok 2010**

(uchwała stanowi załącznik nr 21 do niniejszego protokołu).

Ad 11

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Rejonowej (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 22 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-H do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w przedmiotowej sprawie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-19, przeciw-0, wstrzymujących się-0, podjęła

Uchwałę Nr VIII/38/11

**w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej
Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Rejonowej**

(uchwała stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu).

Ad 12

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy podjęcia uchwały w sprawie przekazania w formie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Obozowej na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele publiczne. (*wniosek wraz z projektem uchwały stanowi załącznik Nr 24 do niniejszego protokołu*). Następnie zapoznał zebranych z treścią opinii i wniosków poszczególnych Komisji RM, które *stanowią załącznik Nr 4-I do niniejszego protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że dwie Komisje, tj. Komisja Oświaty i Komisja Porządku negatywnie zaopiniowały projekt uchwały i tym samym wnoszą o jej odrzucenie.

Radny Mirosław Gołębiowski zwrócił się z pytaniem, dlaczego w/w Komisje negatywnie zaopiniowały przedłożony projekt uchwały i czym się kierowały? Chciałby wiedzieć, dlatego, że ta nieruchomość położona jest pomiędzy nieruchomością, którą dysponuje Zakład Energetyczny, jest tam stacja trafo, a inną nieruchomością położoną na rogu Bema i Myśliwskiej, na której to nieruchomości są umiejscowione elementy powodujące, że nieruchomość ta byłaby trudna do sprzedaży w drodze przetargu, gdyż znajduje się tam zbiornik jako osadnik, dużo jest betonu itd. Czy w tym zakresie Komisje nie miały wiedzy, czy kierowały się czymś innym np. tym, że przedstawia ona pewną wartość i mogłaby być zbyt w drodze przetargu?

Radny Marcin Sarnacki odnosząc się do pytania przedmówcy stwierdził, że członkowie Komisji nie wiedzą czy można byłoby zbyć tę nieruchomość, bo nie była wystawiona na przetarg i jeżeliby to była nawet kwota 22 tys. zł to byłby to zastrzyk finansowy dla miasta.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko wyjaśnił, że Komisja Oświaty owszem zasięgnęła wszelkich opinii i informacji na temat tej działki, ale wynik głosowania członków Komisji był taki, a nie inny i w sumie opinia Komisji jest negatywna.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie wniosek Komisji Oświaty i Komisji Porządku o odrzucenie projektu uchwały.

W głosowaniu jawnym w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów: za-3, przeciw-10, wstrzymujących się-5, *w głosowaniu nie wzięła 1 osoba*, powyższy **wniosek Komisji Oświaty i Komisji Porządku o odrzucenie projektu uchwały nie uzyskał akceptacji Rady Miasta.**

Następnie **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** poddał pod głosowanie uchwałę w przedmiotowej sprawie.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych,
stosunkiem głosów: za-11, przeciw-3, wstrzymujących się- 4,
w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba, **podjęła**

Uchwałę Nr VIII/3911

w sprawie przekazania w formie darowizny nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Bielsk Podlaski, położonej w Bielsku Podlaskim przy ul. Obozowej na rzecz Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele publiczne
(uchwała stanowi załącznik nr 25 do niniejszego protokołu).

Ad 13

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, iż przedmiotowa sprawa dotyczy rozpatrzenia sprawozdania z działalności Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski w okresie międzysesyjnym. Nadmieniał, że sprawozdanie z działalności Burmistrza Miasta w okresie międzysesyjnym, tj. od 29 marca do 25 kwietnia 2011 r. zostało wszystkim radnym dostarczone przed sesją i *stanowi załącznik Nr 26 do protokołu*. Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do zabrania głosu **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** stwierdził, że **Rada Miasta zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności międzysesyjnej Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski i przyjęła je do wiadomości.**

Ad 14

Radny Marcin Sarnacki zgłosił następujące zapytania i interpelacje:

1. dotyczy miejskiego składowiska odpadów w Bielsku Podlaskim – w jaki sposób mieszkańcy miasta mogą dostarczyć tam większe gabarytowo rzeczy typu stare zużyte meble, a które nie mieszczą się w standardowych kontenerach, a nie mogą wjechać na teren składowiska?

2. czy miasto może zrobić coś z uciążliwością jakim jest gospodarstwo rolne na drodze do Orli, gdzie hodowane są świny i jest dość brzydki fetor w mieście w szczególności na osiedlu przy ul. Białowieskiej? Nadmienił, że sprawę tę sygnalizowali mu mieszkańcy tego osiedla?
3. jak się przedstawia sprawa z oznakowaniem tabliczek z informacją, gdzie znajduje się Straż Pożarna, Policja, Pogotowie?

Radna Alina Niegierewicz zwróciła się z pytaniem czy przy małych, krótkich uliczkach, które zostały właściwie jeszcze nie zrobione, a szczególnie interesuje ją krótka uliczka przy Dubiażyńskiej i Studziwodzkiej – planuje się w najbliższym czasie i czy będzie jakakolwiek możliwość pozyskania funduszy z ochrony środowiska, aby w drogach wybudować do końca media: kanały sanitarne czy też może deszczowe?

Radny Jarosław Karol Łażny zwrócił się z pytaniem dotyczącym parku urządzonego na Skwerze Izabeli Branickiej. Czy jest określony termin na usunięcie pewnych usterek, czy jest jakiś okres gwarancyjny, czy też prace zostały całkowicie zakończone? Jego pytanie dotyczy konkretnie czegoś bardzo niepokojącego, co udało mu się zaobserwować. Na powierzchni ziemi leżą prawdopodobnie kable energetyczne, sądząc po ich średnicy wszystko na to wskazuje. Są one powyciągane na zewnątrz i zastanawia się czy nie powinno to być ukryte.

Radna Danuta Karniewicz

1. powróciła do sprawy komunikacji miejskiej a konkretnie dodatkowych kursów komunikacji miejskiej przez ul. Dubiażyńską, Asnyka, Wojska Polskiego. Nadmieniła, iż są słupki, a autobus kursuje przez ten odcinek tylko dwa razy, natomiast kurs o 16.00 rzeczywiście wozi powietrze. O godzinie 6.38 ludzie jadą do pracy, ale o godzinie o 16.00 autentycznie „jeździ powietrze”. Zasugerowała, że może warto przenieść ten kurs z godziny 16.00 na godziny ranne i wszystko uda się jakoś uzgodnić.
2. na osiedlu przy ul. Mickiewicza gdzie mieści się bursa mieszkańcy skarżą się, że jest ciemny zaułek. W okresie, kiedy funkcjonowała bursa oświetlenie było od strony bursy, a w tej chwili bursa wyłączyła światło. Jest tam zaułek, w którym zbiera się różny element i urzędują w tym miejscu uczy. Jedna z mieszkanków powiedziała jej, że ostatnio wynosiła śmieci po 22.00 i nastąpiła na osobę leżącą przy śmietniku. W związku z tym zwróciła się z pytaniem czy dałoby się oświetlić w jakiś sposób ten zaułek, żeby ludziom ułatwić życie?

Radny Ignacy Grzybowski

1. Stwierdził, że 2 tygodnie temu zgłosili się do niego mieszkańcy ul. Orzeszkowej informując, że bardzo mocno zalewa im piwnice i prosili go o rozwiązanie tego problemu. Nadmienił, że kiedy lata są mokre co roku zalewa ludziom tam mieszkającym piwnice, a mieszka tam m.in. pan Lubowicki, Kadłubowski i inni. Na pewno ci mieszkańcy zgłaszali się do Burmistrza i uważa, że trzeba tym mieszkańcom pomóc
2. Zwrócił się z pytaniem w sprawie eternitu, a mianowicie czy rolnicy, i nie tylko, mogą jeszcze zgłaszać się o dofinansowanie na usuwanie eternitu i do kiedy mogą to zrobić?

Radny Jarosław Borowski

1. odniósł się do sprawy basenu i kwestii karnetów. Otóż pytał się o karnety pana Dyrektora Pływalni, który udzielił mu odpowiedzi, że nie można zrobić wspólnego karnetu dla pływalni i wspólnego dla sauny z tego powodu, że jest różne opodatkowanie tych dwóch usług podatkiem VAT. Odpowiedział tym osobom, które pytały go o tę kwestię i otrzymał odpowiedź, że w Hajnówce mają jeden karnet na wszystko. W związku, z czym poprosił o zmobilizowanie pana Dyrektora Pływalni, żeby dowiedział się jak to jest w Hajnówce i dlaczego oni swoim klientom mogą jeden karnet zaproponować, natomiast w Bielsku takiego karnetu mieć nie można?
2. odniósł się do interpelacji pani Marii Ryżyk dotyczącej remontu zaułka ul. Ogrodowej, która to sprawa była akurat zgłaszana na tej sesji, w której nie uczestniczył, natomiast chciałby się dowiedzieć i uzyskać pewne wyjaśnienia. W odpowiedzi na interpelację jest napisane, że „*ułożenie warstwy asfaltowej na przedmiotowym zaułku ulicy wymaga opracowania dokumentacji*”

technicznej na utwardzenie tego odcinka drogi.” Interesuje go ile kosztuje dokumentacja techniczna na tego typu roboty?

3. prawdopodobnie na pierwszej sesji, kiedy radni rozmawiali o budżecie podniesiony był w dyskusji temat witaczy i sprawa została odsunięta w czasie ze względu na brak środków. Na ostatniej sesji głosowana była uchwała o współpracy z Powiatem Parczewski i akurat Pani Burmistrz W. Szymczuk na posiedzeniu Komisji Finansów powiedziała, że można byłoby z tych pieniędzy zrobić również witacze. Jednak pamięta, że pan Skarbnik na pierwszej Komisji Finansów podał kwotę, że witacze kosztują około 200.000 zł. Interesuje go czy był robiony jakiś projekt i skąd ta liczba 200.000 zł się wzięła? Wydaje mu się, że jest ona trochę zawyżona, ponieważ miałyby one być na 4 drogach, tj. wyjazd na Białystok, wyjazd na Brańsk, wyjazd na Hajnówkę i wyjazd na Siemiatycze. Jeżeli był robiony jakiś projekt to poprosił o informację, jaki był to projekt, bo nie ukrywa, że rozmawiał z agencjami reklamowymi, które twierdzą, że witacz powinien kosztować mniej, natomiast zależy jak ma wyglądać. Bardzo możliwe, że te 200.000 zł obejmuje również koszty np. pozyskania gruntu czy zapłatę dzierżawną. Jednak chciałby wiedzieć, co się w tej kwocie mieści?
4. powrócił do sprawy pomnika, o którego remoncie była dzisiaj dyskusja na sesji i umknęła tutaj współpraca z Gminą Wiejską. Prosił też, aby wystosować pismo do pani Wójt w tej sprawie, bowiem jakoś ten wątek został tutaj pominięty, bowiem pismo do pana Starosty wysłano, natomiast nikt więcej nie wspomniał o tym, żeby wysłać takie pismo do Gminy Wiejskiej, bo być może Gmina się dołoży.
5. zgłosiła się do niego mieszkanka osiedla przy ul. Poświętnej, którą w miesiącu marcu nagabywano odnośnie sprzedaży cegiełek dla chorego dziecka. Ta starsza pani nie wie czy w swojej łatwowierności czy w naiwności (trudno mu to oceniać), ale stwierdziła, że przyszedł człowiek i powiedział, że ma upoważnienie z Urzędu Miasta i zbiera pieniądze tylko należy kupić u niego jakąś drobną zabawkę, ale nie są to wcale drobne pieniądze. Ta pani jest emerytką i ona to kupiła tylko pytanie jest takie czy naprawdę Urząd Miasta wydaje takie pozwolenia? Jeżeli Urząd tego nie robi to należałoby zawiadomić Policję w takich sprawach, bo przychodzą ludzie, którzy zbierają pieniądze i nie pochodzą oni z Bielska tylko z odległych miejscowości, mają jakieś plakietki, identyfikatory, szafują pismami powpinanymi w segregator i starsze osoby po prostu nie mają wiedzy w tym zakresie. Poprosił o wyjaśnienie tej sprawy definitywnie i albo Urząd Miasta „macza w tym palce” albo nie i przestrzega mieszkańców przed takimi osobami.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem czy istniałaby możliwość zrobienia drugiej części ul. Zamkowej tak jak tej pierwszej w kostce brukowej? Przemawia za tym kilka powodów. Po pierwsze ułatwiłoby to mieszkańcom dojazd do dalszych posesji, a po kolejne zmniejszyłoby uciążliwość ze względu na firmy budowlane, które są tam usytuowane, bowiem po utwardzonej nawierzchni z kostki brukowej wydaje mu się, że nie byłoby tyle hałasu i kurzu.

Radny Paweł Miszczuk zwrócił się z pytaniem na jakim etapie jest realizacja jego interpelacji dot. ruchu tranzytowego, a co za tym idzie ograniczenia ciężkiego transportu na ul. Mickiewicza. Nadmienił, że jakiś czas temu radni otrzymali informację o zmianie organizacji ruchu i ma pytanie, od kiedy ta zmiana zacznie funkcjonować?

Radny Igor Łukaszuk

1. Obok Urzędu Miasta stoi panel turystyczno-informacyjny (kiosk) z tymże nie ma żadnego oznaczenia, że jest to informacja turystyczna. W zasadzie nie spełnia on jakiegokolwiek swojej funkcji, bowiem mało, kto o tym wie, a sądzi, że powieszenie znaku informacyjnego jest drobnostką.
2. Zwrócił się z pytaniem czy miasto podjęło jakiegokolwiek działania przygotowujące je do sezonu turystycznego, czy do promocji miasta w oparciu o wielokulturowy charakter? Czy w ogóle miasto ma jako taką ofertę turystyczną dla gości, którzy nas odwiedzają? W jego przekonaniu dysponujemy dosyć sporym kapitałem, którego nie potrafimy wykorzystać i sądzi, że czas najwyższy podjąć jakieś bardziej zdecydowane działania, które faktycznie turystykę w mieście mogłyby rozwijać.

Radny Mirosław Gołębiowski nawiązał do interpelacji, jaką złożył pan Marcin Sarnacki, a chodzi o wspomniany wcześniej odcinek ul. Zamkowej, o którym cały czas mówi i jest obecny na dzisiejszej sesji pan Romaniuk. Zasugerował, że może dałoby się z przedsiębiorcami, którzy tam funkcjonują, a więc firmą Glazur i Łuczaj wejść w jakieś porozumienie odnośnie partycypacji w kosztach budowy tegoż odcinka. Nadmienił, że dochodzi jeszcze jeden problem, który zgłosił pan Romaniuk, a mianowicie transportu drewna w obręb torowiska i prawdopodobnie wiąże się to z dostawą surowca dla przyszłej fabryki IKEA. To drewno jest przewożone dłuższą i nasilenie tego ruchu komunikacyjnego samochodów ciężarowych będzie jeszcze większe. Nadmienił, że te informacje przekazał mu przed chwilą pan Romaniuk. Wydaje mu się, że jeżeli tak jest, iż nie ma miasto pieniędzy i nimi nie dysponuje to być może te firmy i ten, który przewozi te ładunki (choć nie wie kto to jest i czyja to jest inicjatywa) w ten obręb do istniejącej tam bocznicy może jednak partycypowaliby w tym wszystkim. Skoro podmioty te dysponują materiałami budowlanymi, kosztą sprzętem to być może byłaby szansa partycypacji w kosztach. Uważa, że istnieje pilna potrzeba uporządkowania tego odcinka ulicy Zamkowej.

Radna Maria Ryżyk

1. mieszkańcy ul. Wspólnej skarżą się, że wśród mieszkańców tejże ulicy są ludzie, którzy wylewają na ulicę fekalia i inne nieczystości. Poprosiła o sprawdzenie tego i zapobieżenie, żeby takie czynności się nie powtarzały.
2. zwróciła się z pytaniem czy są podjęte jakieś plany w sprawie wybudowania boiska z prawdziwego zdarzenia przy Zespole Szkół im. Adama Mickiewicza? Nadmieniła, że jest piękny duży plac, a boiska niestety nie ma żadnego.

Radny Ignacy Grzybowski na jego dzielnicy przy rzece Lubce występuje problem z gryzoniami (bobrami). Dla jego sąsiada wykończyli w całości rosące tam 15-letnie świerki. Bobry robią ogromne spustoszenie. Nie wie jak można zaradzić temu problemowi. Dodał, że bobry robią niesamowite nory i w jednej z nich, kiedy zajrzał było około 300 kg ryby - karasia. Zwrócił się z prośbą o zarządzenie temu problemowi.

Radna Bożena Teresa Zwolińska zwróciła się z prośbą do pana Burmistrza, aby spowodował zmianę organizacji ruchu na ul. Dąbrowskiego. Nadmieniła, że zgłosiła się do niej Pani Walerian jak również mieszkańcy ul. Targowej, aby w jakiś sposób doprowadzić do skrócenia trasy jazdy z ul. Targowej jak również przejścia konduktu żałobnego, który wyrusza z ul. Krynicznej do Kościoła Matki Bożej z Góry Karmel. Chodzi o to, żeby nie krążyć wkoło tylko zrobić tak, żeby można była właściwie wykonywać tę działalność gospodarczą, jaką jest prowadzenie domu pogrzebowego. Wie, że są łamane przepisy, ale chyba nie o to chodzi, żeby je łamać tylko pomyśleć nad rozwiązaniem problemu. Jedna z osób mieszkających przy ul. Targowej powiedziała jej, że przez dłuższy czas na ul. Dąbrowskiego był ruch dwukierunkowy i to jak gdyby spełniało ten warunek. W tym miejscu być może chodzi o parkingi, ale one są i przy ul. Krynicznej i przy ZDZ jak również plac posiada Spółdzielnia Inwalidów. Zatem może w pierwszej kolejności należy zorganizować tak te parkingi, żeby ludzie nie zatrzymywali swoich aut na tej ulicy. Za bardzo na tym się nie zna, ale utrudnienie dla ludzi niewątpliwie jest bardzo duże. Poprosiła o zastanowienie się jak pomóc tym osobom.

Ad 15

Przewodniczący RM Kazimierz Henryk Leszczyński przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad – sprawy różne, dyskusja i wolne wnioski.

Następnie poinformował, że Komisje Rady Miasta na swych posiedzeniach poruszyły szereg tematów w sprawach różnych i zgłosiły pewne wnioski. Następnie zapoznał zebranych z treścią przedmiotowych wniosków oraz stanowiskami Burmistrza Miasta do zgłoszonych uwag i wniosków Komisji Rady Miasta, które [stanowią załącznik nr 4-J do niniejszego protokołu](#).

Otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Radny Marcin Sarnacki zwrócił się z pytaniem do Burmistrza Miasta, dlaczego tak późno będzie możliwość rozpatrzenia wniosku o jednorazową nagrodę pracownikom Środowiskowego Domu Samopomocy? Nadmienił, że w tym roku jest duża szansa, że Festyn Mikołajkowy nie odbędzie się,

bowiem w tej chwili ŚDS nie ma możliwości prawnej, żeby pozyskiwać środki finansowe w podobny sposób jak to robił prze te wiele lat. Ponadto, kiedy rozmawiał z pracownikami tej placówki to oni mówią, że czują się trochę zmęczeni, a nikt tego, co robią nie docenia, robią to ponad to, co robią w ośrodku i robią to społeczne. Po 10 latach jest to dosyć duża impreza, która wpisała się w koloryt miasta i jest robiona rokrocznie dla dzieci i młodzieży. Wydaje mu się, że można byłoby przychylić się do prośby Komisji i docenić ten wieloletni trud tych ludzi. Nie mówi tu absolutnie o podwyżkach tylko o jednorazowej nagrodzie dla tych pracowników.

Ponadto stwierdził, że w posiedzeniu Komisji Oświaty uczestniczyli nauczyciele, pani wicedyrektor z Gimnazjum Nr 1 i poprosili członków Komisji o jedną rzecz, a mianowicie o odtworzenie szkoły podstawowej przy Gimnazjum nr 1, a mianowicie, żeby od tego roku szkolnego - września 2011 r. mogły uczęszczać już tam uczniowie klas pierwszych i później kontynuować naukę w gimnazjum. Jego zdaniem jest to dobry pomysł z tego względu, że jest zachowana ciągłość w jednej szkole, a poza tym podnosi konkurencyjność nauczania. Każda szkoła bojąc się o te miejsca i utratę uczniów będzie podnosiła swój poziom nauki i uważa, że jest to zasadne. W związku z tym zgłosił wniosek o odtworzenie przy Gimnazjum Nr 1 szkoły podstawowej od września 2011 r. Podkreślił, że nie jest to przenoszenie żadnych szkół tylko stworzenie nowej podstawówki w Gimnazjum Nr 1, a co za tym idzie zmniejszenie kosztów eksploatacji.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wraca temat ulicy Dąbrowskiego, który to temat doskonale zna. Pani Wiceprzewodnicząca Zwolińska wnioskuje o zmianę organizacji ruchu w związku z tym zwrócił się do niej z pytaniem czy jest to wniosek czy nie? Jeżeli jest to wniosek to poprosił, żeby Rada zadecydowała, dlatego, że swego czasu na tej sali zapadła decyzja i zrobiono ulicę jednokierunkową.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska wyjaśniła, że jest to na razie prośba.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że tutaj prośba nic nie da nadmienając, że tu nic nie ulegnie zmianie, gdyż zostało to zatwierdzone przez Komisję, Policję i Starostwo. Jeżeli radni zadecydują, żeby zrobić tę ulicę dwukierunkową tak zrobimy, ale zaznaczył, że tam będzie ustawiony zakaz postoju i pojawią się następne problemy, dlatego, że zakaz postoju będzie dotyczył zarówno jednej jak i drugiej strony, ponieważ ulica ta jest bardzo wąska. Rozumie firmę pogrzebową, która świadczy usługi i wie, że oni łamią przepisy, ale na razie nikt ich tam nie zatrzymuje, ale niestety innego tam wyjścia nie będzie.

Odnosząc się do kwestii nagród podniesionej przez radnego Sarnackiego stwierdził, że nie miał czasu sprawdzić tej sprawy dokładnie. Wie, że pani Dyrektor i pracownicy otrzymywali nagrody i to nie jest tak, że oni to organizowali tę imprezę, a władze miasta o tym nie pamiętały. Trochę na wyrost jest ten wniosek, ale dobrze, że się o te sprawy dba i na pewno nie byłoby to rozdawnictwo. Jednak zawsze można przydzielić nagrody z puli działalności kultury. Niemniej jednak wniosek zostanie rozważony. Jeżeli chodzi o ul. Zamkową to przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami dwóch istniejących tam firm na temat wykonawstwa. Jest dokumentacja, czego nie ukrywa i będą teraz składane wnioski na tzw. schetynówki (dofinansowanie budowy dróg lokalnych) i miasto nasze będzie występowało o dofinansowanie budowy ulic w Studziwodach czy innych. Jeżeli firmy wejdą w układ, że dofinansują przynajmniej częściowo to sądzi, że nie jest takie proste rozwiązanie prawne, ale to sprawdzi i być może ten odcinek ulicy Zamkowej udałoby się zrobić.

Nie bardzo zrozumiał sprawę przewozu drewna ul. Zamkową, jakoby dłużyce z drewnem jeździły po tej drodze. Z tego co wie to one jeżdżą, ale z drugiej strony tam gdzie stoją wagony i tam je rozładują, natomiast ze strony od ul. Zamkowej to raczej nie ma miejsca taka sytuacja. Wiele samochodów jedzie w tej chwili z takim materiałem, wycięte drzewa po 2,5 – 3 m długości wioząc je do fabryki IKEA, gdzie znajdują się potężne składowiska. Uruchomienie fabryki planowane jest na początek maja i na pewno będzie tutaj trochę utrudnień, bowiem Generalna Dyrekcja Dróg nie bardzo się garnie i nie za bardzo ma pieniądze na poprawienie ul. Kleszczelowskiej mimo, że dokumentacja jest robiona.

Jeżeli chodzi o witacze to, dlatego taka jest cena, bo takie wybierano. W ubiegłym roku podano cenę za witacz 50 tys. zł i być może w tym roku będzie to już kwota 55 tys. zł. Swego czasu nasze miasto występowało z Powiatem Parczewskim w kwestii pozyskania środków na promocję, ale Parczew się

wycofał, a zatem nic tu w tej chwili nie uda się zrobić. Była koncepcja ustawienia 5 witaczy po 50 tys. zł co daje łącznie kwotę 250 tys. zł.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie ograniczenia ruchu to nie może powiedzieć, że jest to jakieś wydłużenie tej sprawy tylko wiąże się to z tym, że wystąpiono do Ministerstwa o ograniczenie ilości lamp na ul. Białostockiej na tym zjeździe. Wojewoda przychylnie ustosunkował się do naszego wniosku i czeka teraz na odpowiedź z Ministerstwa.

Radny Jarosław Borowski stwierdził, że we wniosku Komisji Porządku zgłoszonym w sprawach różnych pojawiają się nazwiska osób i adresy zamieszkania. Zwrócił się z pytaniem do radczyni prawnej czy tutaj nie narusza się ustawy o ochronie danych osobowych, bowiem informacja jest publiczna, idzie do mediów i poprosił o odpowiedź, aby na przyszłość uniknąć jakiegось przykrego zdarzenia.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że we wniosku, o którym mówił o odtworzeniu szkoły podstawowej przy Gimnazjum Nr 1 popełnił błąd, ponieważ podał rok 2011, a chodziło mu o wrzesień 2012 r. Wniósł o poprawienie tego wniosku.

Wiceprzewodniczący RM Andrzej Roszczenko nawiązując do wniosku radnego Marcina Sarnackiego stwierdził, że Komisja Oświaty wystąpiła o pewne analizy, które są związane z tym jak mają funkcjonować szkoły podstawowe od 1 września 2012 roku. W związku z tym nie wie zasadnym jest, aby już dzisiaj poddawać ten wniosek pod głosowanie, czy jeszcze poczekać na dodatkowe informacje uzupełniające, które wyjaśnią sprawę ile jest dzieci chętnych do szkół podstawowych poczynając od roku 2012 i w latach następnych. Chciałby usłyszeć inne zdania radnych na ten temat.

Radny Marcin Sarnacki wydaje mu się, że samoistnie rozwiąże się problem szkół, bo rodzice będą mieli prawo posłać swoje dzieci do szkoły, do jakiej zechcą. W tym wypadku Szkoła Nr 1 jest rozsądnym rozwiązaniem, ponieważ tak jak wcześniej mówił, iż jest Gimnazjum i tu żadnych kosztów się nie podroży funkcjonowania tej szkoły, bo jest i zaplecze dydaktyczne i kadra nauczycielska, tym bardziej nikt nie będzie tracił żadnego miejsca pracy, a komfort nauczania dla dzieci i nauczycieli zwiększy się poprzez nie zamykanie jakiegokolwiek ze szkół czy łączenie jakiegokolwiek klas. W ten sposób uniknie się niepotrzebnej dyskusji publicznej, a stworzy się normalne warunki dla rozwoju dzieci. Także tu w tym przypadku uda się pogodzić interesy wielu środowisk, bo zostają wszystkie szkoły, a utworzy się nową placówkę, która będzie konkurencyjna z nauczaniem i tym bardziej z zapleczem. Uważa, że jego wniosek jest jak najbardziej zasadny.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska zwracając się do radnego Sarnackiego stwierdziła, że być może jego wniosek jest zasadny tylko tak szybko został on zgłoszony, że osobiście nie ma czasu nad nim się zastanowić. Wiadomo było, że ta sprawa dotyczy Szkoły Nr 5 i była to sprawa polityczna. Rok, który pan radny wymienił to 2012, natomiast obecnie jest rok 2011. Może po prostu radni zastanowią się nad tym wnioskiem, niech on też nabierze swojej mocy urzędowej i poddać go pod głosowanie na którejś z kolejnych sesji, dlatego, że jest jeszcze rok do jego wcielenia i nie jesteśmy jeszcze w roku 2012. Wydaje się jej, że jest to trochę za szybko.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że już wcześniej wspomniał, że nie dotyczy do żadnej ze szkół czy to Szkoły Podstawowej Nr 5, czy Szkoły Podstawowej Nr 2, bo nikt i nic nie chce likwidować. Chodzi o to stworzenie kolejnej placówki, gdzie nie będzie poniesionych dodatkowych nakładów, a będzie większa konkurencyjność, gdyż szkoły będą zabiegały o ucznia, wprowadzając czy to nową ofertę nauczania, czy nową jakość do tego nauczania. Wydaje mu się, że radnym zależy chyba na konkurencyjności w nauczaniu, żeby dzieci miały możliwość uczenia się w coraz lepszych szkołach, tym bardziej w lepszych warunkach. Nikt tu nic nie likwiduje a rodzicom stwarza się możliwość wyboru szkoły, do której posła swoje dzieci. Wydaje mu się, że kiedy będzie odwlekana ta decyzja to przyjdzie rok 2012 i wtedy będzie już mowa o roku 2013. Jeśli chodzi o edukację to zależy mu na tym, żeby swoim dzieciom miał możliwość wyboru placówki spośród wielu a nie np. tylko dwóch.

Radny Mirosław Gołębiowski odnosząc się do wypowiedzi radnego Sarnackiego stwierdził, że chciałby go niejako „sprowadzić na ziemię”. Prawo oświatowe jest takie, jakie jest i stanowi o tym, że jeżeli tworzy się szkołę podstawową to jest obowiązek stworzenia dodatkowego obwodu szkolnego. Obwody szkolne dotyczą szkół podstawowych i gimnazjów, ale już nie dotyczą szkół ponadgimnazjalnych. Przy tej liczbie oddziałów, jakie są w klasach pierwszych, a jest ich 8-9, jest u nas za dużo obwodów. Są trzy obwody – Szkoła Podstawowa Nr 2, Szkoła Podstawowa Nr 4, Szkoła Podstawowa Nr 5 i szkoła bezobwodowa. W naszym mieście należy obwody scalać, z trzech obwodów szkół podstawowych stworzyć dwa oraz szkołę bezobwodową, jaką jest Szkoła Nr 3 chyba, że Rada podejmie śmiałą decyzję i zlikwiduje szkołę bezobwodową. To wymaga głębokich analiz, jeżeli chodzi o sytuację demograficzną i nie jest takim prostym zadaniem. Z utworzeniem Szkoły Podstawowej Nr 1 wiąże się utworzenie dodatkowego obwodu szkolnego i Rada Miasta musi podjąć uchwałę w sprawie utworzenia tego obwodu. Wówczas z trzech obwodów szkolnych trzeba będzie zrobić cztery plus szkołę bezobwodową. Należy sobie zadać pytanie, co się wówczas dzieje? Otóż kiedy Referat Oświaty i Kultury przedłoży Burmistrzowi arkusz organizacyjny to powstaje 1,5 oddziału w danej szkole. Jak się, zatem okazuje 40 dzieci w jednym oddziale to za dużo, ale na 2 oddziały to też jest za mało tych dzieci i tu powstaje problem. Sytuacja demograficzna to determinuje. Jednak to nie jest temat na dzisiaj i wymaga głębokich analiz przez pracowników Referatu Oświaty i Kultury wspólnie z dyrektorami szkół.

Radny Marcin Sarnacki stwierdził, że ma dziecko w wieku szkolnym i z tego, co obserwuje to ustalone obwody, kolokwialnie mówiąc jest to „pic na wodę”, gdyż dzieci, które przynależą do danego obwodu uczą się w zupełnie innych szkołach i dla niego jest to wierutną bzdurą. Proponuje stworzyć w takim razie kolejny obwód, ale rodzice będą posyłali dzieci do szkół, do których będą chcieli je posłać i tutaj na siłę tego się nie robi. Dalej twierdzi, że jeżeli zwiększy się ilość placówek to zmusi się tym samym pozostałych dyrektorów do poprawienia, jakości nauczania w szkołach. Dlatego podtrzymuje swój wniosek.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska podziękował radnemu Gołębiowskiemu za wypowiedź, bowiem miała zamiar zapytać Pana Kierownika Referatu Oświaty E. Jakubowskiego w sprawie procedury postępowania w tej kwestii, gdyż wie, że sprawy oświatowe nie są takie proste. Podkreśliła, że nie kwestionuje tego wniosku, bo być może jest to dobre rozwiązanie, ale na tym się nie zna, chociaż mogłaby się zapoznać i przeczytać przepisy to regulujące i wówczas wiedziałaby jakie winny być spełnione przesłanki, ale na ten moment po prostu nie wie. Wydaje się jej, że należałoby się nad tym tematem zastanowić. Jest na sesji obecny Wiceburmistrz, który będzie odpowiedzialny za sprawy oświatowe i to on powinien wyjść z jakąś propozycją reorganizacji tej oświaty na terenie miasta. Wydaje się jej, że takich spraw nie można pochopnie podejmować, po prostu trzeba zejść na ziemię i rozsądnie do tego tematu podchodzić. Jest to za szybko, trzeba się tematowi przyjrzeć, przeanalizować tak jak wcześniej mówił kolega radny Andrzej Roszczenko. Nadmieniła, że słusznym jest, iż Komisja Oświaty poprosiła o pewne materiały i wydaje się jej, że wtedy będzie można ten temat rozpatrzyć. Wydaje się jej, że inicjatywa byłaby ze strony Burmistrza co należy zrobić i wtedy można dyskutować, bo na pewno coś z tą oświatą trzeba zrobić.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** przystąpił do głosowania zgłoszonych wniosków. Nadmienił, że Komisja Finansów wnioskuje „o wdrożenie w 2011 r. regulacji płac (regulacja kwotowa, a nie procentowa) w jednostkach organizacyjnych Miasta Bielsk Podlaski w grupie pracowników administracji i obsługi, po uprzedniej szczegółowej analizie porównawczej wynagrodzeń w tych jednostkach. Przy regulacji należy wziąć pod uwagę między innymi stanowisko, kategorię zaszeregowania, wykonywaną pracę (stopień trudności, złożoność, itp.), wykształcenie, zaangażowanie, itd. Przed regulacją należy również przeanalizować dotychczasowe stanowiska oraz kategorie zaszeregowania i dokonać ewentualnych korzystnych dla pracowników zmian w dowód uznania ich pracy.”

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie zabierała wcześniej głosu kiedy pan radny Simoniuk wypowiadał się na sesji i straszył wszystkich obecnych i mieszkańców jaka to jest trudna sytuacja miasta. Pan Burmistrz trochę ją wyręczył i już jak gdyby była zwolniona z

tłumaczenia tego, że wcale nie jest tak źle. W piśmie Pana Burmistrza nie został przytoczony wprost, który to przepis ustawy o finansach publicznych o tym stanowi, ale jest to art. 242. Z wyliczeń, które zostały przedstawione na Komisji Finansów wynika, że sytuacja jeżeli chodzi o ten wskaźnik jest bardzo dobra więc nie ma co tutaj ludzi straszyć. Nie została również podana ani kwota ani wskaźnik procentowy. Jednak prośba była taka, żeby pozostawić pewną dowolność dla Burmistrza, jako organu wykonawczego, aby zastanowił się czy np. ma to być powyżej inflacji 1 pkt czy też inny, ale chodziło o to, żeby w ogóle jakakolwiek podwyżka była dla wszystkich pracowników administracji i obsługi. Uwzględniając różne elementy, które były tu przeczytane chodziło o to, żeby nie tyle była to podwyżka, ale regulacja. Chodziło też o to, aby pan Burmistrz, jako osoba nadzorująca wraz z dyrektorami ten temat przedyskutował, bo być może jest tam ktoś rzeczywiście pokrzywdzony i być może komuś trzeba było trochę więcej dać. Nadmienila, że Rada nie widziała tego stanowiska, ale stanowisko, które wypracowała Komisja Finansów to jest efektem niezadowolenia, które przewija się generalnie w piśmie pracowników administracji, ale jest ono też wynikiem wynikającym z wysokich kosztów utrzymania. Jeżeli ktoś ma rodzinę to czuje, że tych pieniędzy nie ma i potrzebuje więcej już bez względu na to czy mu się należy, czy nie należy, bo po prostu brakuje mu tego socjału, a on przecież pracuje. Poza tym przeciętne wynagrodzenie w kraju bez wypłat z zysku to jest prawie 3.421,64 zł. To, co wielokrotnie było mówione i pan Burmistrz wspominał jak również i ona zabierała w tym temacie głos to rozdzźwięk między pracownikami starszymi i młodymi, bo ten, który ma odejść na emeryturę to świadczenie to będzie miał małe, dlatego, że ma niskie wynagrodzenie. Z kolei młoda osoba, która przychodzi do pracy jest ona pełna ambicji, odpowiednio wykształcona i odpowiednio przygotowana (tak się jej przynajmniej wydaje) i też potrzebuje większych pieniędzy. Są od tego kierujący jednostkami, jak również pan Burmistrz, żeby pogodzić te dwie zwaśnione strony. Jednak uważa generalnie i prosiłaby Radę o to, żeby głosowała za wnioskiem Komisji Finansów. Decyzję, co do wielkości środków z budżetu na ten cel wydaje się jej, że powinien podjąć pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że zapoznał się z tym wnioskiem i może odpowiedzieć, że nie wchodził nigdy w kompetencje dyrektorów jednostek jeżeli były przydzielane pieniądze na podwyżki czy to 5% czy 10%, oprócz nauczycieli bo to była inna pula. Nie było tam ustalania, kto jaką kwotę podwyżki ma otrzymać. Od tego uważa jest dyrektor, który rozdziela pieniądze i wie jak ma je podzielić. Gdyby pani radna Zwolińska zagłębiła się w to wszystko to by nie wiedziała w tej chwili co zrobić w ogóle z tym fantem, chyba, że byłoby około 3 mln zł do podziału wówczas można o czymś dyskutować, ale jeżeliby byłoby 10% funduszu płac to byłby taki sam problem jak mają dyrektorzy, bo co nie robią to będzie źle i równo nie dadzą nikomu. Przy tych podziałach były też takie sprawy, że w jednej jednostce ktoś miał wyższe wynagrodzenie na tym samym stanowisku pracy, a w trzech szkołach były bardzo duże różnice. Po jakimś czasie doszedł do wniosku, że to zostało zrobione celowo, że ktoś musiał otrzymać np. 2% więcej, a inni mniej i te osoby zgłaszały się, dlaczego mają tak niskie wynagrodzenie, a w innych jednostkach tak wysokie. Stwierdził, że na pewno kredytu nie zaciągnie na płace jednak nie znaczy to, że nie będzie dążył do podwyżek wynagrodzeń, bo będzie się starał, żeby podwyżka była i takie założenia były na początku. Myślał o 5%, ale to się okaże po wnikliwych rozważaniach. Jednak na pewno w kompetencje dyrektorów nie będzie wchodził, ponieważ zna swoje kompetencje i dyrektorzy jednostek znają swoje i kiedy otrzymują pulę na podwyżki to tak ją dzielą. Oni najlepiej wiedzą, jaka osoba ile może dostać, bo każdy niedobry ruch w tych sprawach powoduje wewnętrzne niesnaski. Nieraz mówił swoim kierownikom, żeby popatrzyli inaczej na podział podwyżek, że może podzielić tak, że kto najlepiej pracuje powinien dostać wyższą kwotę. Jednak przez tyle nie było odważnego, kto by tak zrobił. Pytał się, dlaczego tak jest to kierownicy odpowiadali, że wszyscy dobrze pracują, a skoro tak jest to niech tak będzie.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że nie chodziło jej o to, żeby każdy dostał po równo tylko, żeby zweryfikować zajmowane stanowiska i porównywać stanowiskami pracy. Rozumie, że jednostka organizacyjna np. szkoła jedna czy druga może też mieć pewne różnice wynikające czy wpływające czy to na wielkość wykonywanej pracy czy też trudność i złożoność, ale nie chodzi jej o to, że osobowo się porównuje wynagrodzenie tylko chodzi o stanowiska np. pani sprzątaczką w jednej szkole i pani sprzątaczką w drugiej szkole. Ponadto czy zakres prac wykonywanych w jednej szkole jest podobny do tego w innej szkole, czy też nie.

Radny Eugeniusz Simoniuk wydaje mu się, o ile zrozumiał to Komisja Finansów nie postawiła wniosku do głosowania tylko skierowała pismo i taka była uгода na Komisji, Intencja była taka, żeby pismem dać odpowiedź do pracowników przedszkoli i przekazać do analizy zwracając uwagę na te szczegóły dla Burmistrza, żeby on ustosunkował się do pytań Komisji. Być może źle odebrał intencję Komisji, ale tak rozumiał i wie, że ten wniosek nie był głosowany, a jedynie przegłosowany o przesłanie odpowiedzi do przedszkoli. Uważa, że to jest najlepsza forma i tak sądził, że miałoby być. Jeżeli dzisiaj postawiony będzie ten wniosek w formie uchwały to wydaje mu się, że można narobić pewnych zgrzytów. Niech Burmistrz przeanalizuje tę sprawę, ma od tego odpowiednie służby, bo przecież jest na to czas. Chodzi o to, aby rzeczywiście tak jak pani Przewodnicząca powiedziała, żeby nie było wielkich różnic w płacach na stanowiskach, które są takie same w innych jednostkach o podobnym charakterze funkcjonowania, a pracownik, który ma np. 27 lat pracy otrzymuje na rękę 1020 zł netto wynagrodzenia i pracownik, który pracuje 3 lata też ma 1020 zł netto zajmując to samo stanowisko. Stawka zaszeregowania pracownika z długim stażem pracy jest mniejsza od pracownika z krótkim stażem, który zajmuje takie samo stanowisko i z takim samym wykształceniem. Chodziło o zasadniczą sprawę, żeby tych podziałów nie było. Na Komisji Finansów przyjęto zgodnie to stanowisko i uważa, że jest to dobry kierunek i zwrócił się z prośbą, żeby w tej sprawie nie nalegać. Proponuje, żeby służby Burmistrza przeanalizowały tę sprawę i dały odpowiedź jaka jest możliwość w tej kwestii.

Wiceprzewodnicząca RM Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że na pewno wniosek Komisji Finansów był poddawany pod dyskusję i został głosowany. Były trzy punkty, czyli projekt pisma skierowanego do pana Burmistrza wraz z projektem stanowiska Komisji Finansów i Budżetu Miasta w sprawie regulacji wynagrodzeń pracowników administracji i obsługi. Był także projekt pisma do pracowników przedszkoli będącego odpowiedzią na pismo z dnia 7 lutego 2011 r. i trzeci był to wniosek, który odczytał tutaj Pan Przewodniczący RM. Uważa, że nawet pan Burmistrz jak gdyby się z nią zgodził. Obecnie mamy kwiecień 2011 r. i do grudnia 2011 r. jest jeszcze daleko. Ten wniosek jest zbieżny z tym co pan Burmistrz powiedział, iż będzie szukał pieniędzy, ale wniosek Komisji Finansów powinien być przegłosowany. Nie zawiera on jakiegś kwoty czy wskaźnika procentowego, a Burmistrz ma znaleźć pieniądze na podwyżki do końca roku. Pracownicy administracji i obsługi nie są pracownikami gorszej kategorii, bo jest pewna grupa zawodowa, która jest chroniona ustawowo, ale Rada nie ma na to żadnego wpływu i chodzi jej tutaj o nauczycieli, ale pracownicy administracji i obsługi nie potrafią sami się obronić więc radni muszą stawać w ich obronie. Na ten rok nie zostały przeznaczone jakiegokolwiek podwyżki, zatem powołanie się na art. 242 ustawy o finansach publicznych nie był trafiony, bo jest sytuacja dobra pod względem tego wskaźnika.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński** zwrócił się z pytaniem do radcy prawnego w kwestii jednego z wniosków Komisji, tj. Komisji Porządku dot. sprawy zameldowania w mieszkaniu żony i dziecka Pana Andrzeja Nakaźnika, w stosunku, do którego pan Burmistrz zawarł stanowisko, w którym informuje, że sprawa ta została skierowana do radcy prawnego i w związku z tym odpowiedź zostanie udzielona w terminie późniejszym. Poprosił o odpowiedź czy ten wniosek podlega głosowaniu czy jest to forma zajęcia stanowiska przez pana Burmistrza i wniosku tego głosować nie trzeba?

Radca Prawny Joanna Kamieńska uważa, że nie trzeba głosować tego wniosku, ponieważ stanowisko zostanie zajęte tylko nie było czasu na to, bowiem był zbyt krótki okres, na dodatek jeszcze świąteczny do momentu sesji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że są do przegłosowania dwa wnioski, a mianowicie wniosek Komisji Finansów i wniosek radnego Marcina Sarnackiego. Jako pierwszy poddał pod głosowanie wniosek Komisji Finansów o wdrożenie w 2011 r. regulacji płac (regulacja kwotowa, a nie procentowa) w jednostkach organizacyjnych Miasta Bielsk Podlaski w grupie pracowników administracji i obsługi, po uprzedniej szczegółowej analizie porównawczej wynagrodzeń w tych jednostkach. Przy regulacji należy wziąć pod uwagę między innymi stanowisko, kategorię zaszeregowania, wykonywaną pracę (stopień trudności, złożoność, itp.), wykształcenie,

zaangażowanie, itd. Przed regulacją należy również przeanalizować dotychczasowe stanowiska oraz kategorie zaszerzegowania i dokonać ewentualnych korzystnych dla pracowników zmian w dowód uznania ich pracy.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-15, przeciw-0, wstrzym-3, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba **przyjęła wniosek o wdrożenie w 2011 r. regulacji płac (regulacja kwotowa, a nie procentowa) w jednostkach organizacyjnych Miasta Bielsk Podlaski w grupie pracowników administracji i obsługi, po uprzedniej szczegółowej analizie porównawczej wynagrodzeń w tych jednostkach. Przy regulacji należy wziąć pod uwagę między innymi stanowisko, kategorię zaszerzegowania, wykonywaną pracę (stopień trudności, złożoność, itp.), wykształcenie, zaangażowanie, itd. Przed regulacją należy również przeanalizować dotychczasowe stanowiska oraz kategorie zaszerzegowania i dokonać ewentualnych korzystnych dla pracowników zmian w dowód uznania ich pracy.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poddał pod głosowanie wniosek radnego Marcina Sarnackiego o odtworzenie szkoły podstawowej przy Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim od 1 września 2012 r.

Rada Miasta w głosowaniu jawnym, w obecności 19 radnych, stosunkiem głosów za-6, przeciw-4, wstrzym-8, w głosowaniu nie wzięła udziału 1 osoba **przyjęła wniosek o odtworzenie szkoły podstawowej przy Gimnazjum Nr 1 im. Niepodległości Polski w Bielsku Podlaskim od 1 września 2012 r.**

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński poinformował, że skierował do wszystkich radnych pisma dot.

- uchwały nr II-0321-41/11 Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Białymstoku z dnia 5.04.2011 r. w sprawie wyrażenia opinii o przedłożonym przez Burmistrza Miasta Bielsk Podlaski sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2010 r.
- pismo Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Białymstoku Wydział II informujące, o wykonaniu zarządzenia wydanego w sprawie ze skargi radnych na uchwałę Rady Miasta Bielsk Podlaski z dnia 10 grudnia 2010 r. Nr I/1/10 w przedmiocie podjęcia uchwał niezgodnych z prawem informujące o rozdzieleniu skargi na uchwały,
- odpowiedź dla mieszkańców budynku położonego przy ul. Dubiażyńskiej 4 dot. modernizacji i eksploatacji budynku.

Następnie Przewodniczący RM powitał obecnego na sesji Rady Miasta Prezesa Stowarzyszenia Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński i następnie udzielił mu głosu.

Pan Janusz Kopaczek Prezes Stowarzyszenia Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński stwierdził, że od paru lat współpracuje m.in. z miastem Bielsk Podlaski razem w ramach Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński. Na początku podziękował za dotychczasową współpracę wszystkim, którzy się w nią zaangażowali, tj. zarówno Państwu radnym, bo wiadomo, że decyzja o przystąpieniu do organizacji nastąpiła w gronie Rady Miasta, również tym radnym, którzy tutaj w tej chwili nie zasiadają. Podziękował również panu Burmistrzowi nadmieniając, że musi także przywołać ówczesnego pana Wiceburmistrza z ubiegłej kadencji - Mirosława Gołębiowskiego, który bezpośrednio tą sprawą się zajmował.

Poinformował, że w dniu dzisiejszym przyjechał z pewnego powodu, bowiem chciałby złożyć pewną propozycję. Organizacja jest w dosyć ważnym i decydującym dla nich momencie, w jakiś sposób rozrosła się i ma się czym pochwalić. Jest jednak pewien niedosyt i żeby go umniejszyć czy też całkowicie zlikwidować trzeba pewne sprawy wyartykułować. Jeżeli w jego ocenie i nie tylko, nie ma się czego organizacja wstydzić, czy też ma się czym pochwalić to jeżeli popatrzy się, że przez ileś wieków Szlak Jagielloński, Szlak Królewski by praktycznie zapomniany jeżeli chodzi o cały jego przebieg, natomiast jego tradycje były kultywowane na pewnych odcinkach, chociażby tutaj na tym terenie Mielnicki Hostinieć, to nie jest to przypadek i o tyle organizacja od paru lat stara się to reaktywować. Pierwszą rzecz, którą udało się uzyskać to potwierdzenie Ministra Kultury, że rzeczywiście tak jak na początku chciał przekonywać Radę, że warto postarać się o wpisanie na listę

UNESCO to jest to, że jest to możliwe. Początkowo Ministerstwo Kultury nie wiedziało, co z tym fantem zrobić, ale później sprawdziło dokumentację i okazało się, że w kategorii szlaków kulturowych możemy wspólnie ubiegać się o wpisanie na listę UNESCO. Zatem jest pierwsze poważne potwierdzenie z Ministerstwa, którego można się trzymać. Teraz należy wykonać kilka kroków do przodu i oczywiście cały czas trwają do tego przygotowania, są to różne analizy i na pewno zostało w 100% potwierdzone, że Szlak Jagielloński wtedy przebiegał. To nie są tylko te XVI-wieczne mapy, które mogli Państwo radni otrzymać w materiałach, a które przekazał do Urzędu Miasta, ale te materiały są również dzisiaj dostępne i każdy może je dzisiaj zabrać lub mogą Państwo przekazać innym zainteresowanym osobom. Mówi tutaj o dużej skali promocji, która już się odbyła i np. w tym roku wydano 20 tys. ulotek polskich i 5 tys. litewskich, 5 tys. folderów, 2 tys. przewodników. Jest to tak naprawdę duża sprawa, bowiem niewiele organizacji jest w stanie wypracować na tyle ofertę, żeby móc przygotować przewodnik tym bardziej obejmujący setki kilometrów. Jest również pierwsze biuro podróży z Łodzi, które zaoferowało, że chce organizować przejazdy turystyczne, ma kilku hotelarzy, parafie, ośrodki kultury i oczywiście około 20 samorządów, a jest to dosyć pokaźna liczba. Można do tego dodać to, że już po raz trzeci w tym roku Organizacja organizuje podróż Kraków-Lublin-Wilno. Oczywiście również Państwo radni mają miejsca, ale jak na razie nie dotarli do niego zgłoszenia i to są koszty ponoszone po stronie organizacji i można z tego skorzystać. Organizuje również warsztaty marketingowe i w tym roku były one poświęcone wykonaniu historycznych makiet miejscowości tak, żeby przedstawić każdą miejscowość na rok 1569 i żeby turysta mógł przenieść się do przeszłości i zobaczyć jak te miejscowości wyglądały w 1569 r. Można do tego dodać, że w planach jest oznakowanie szlaku, tu już jest nowe logo, projekt będzie głosowany na Walnym Zebraniu. Zwrócił uwagę, że to nowe logo jest dostosowane nie tylko do Polski, ale i do Białorusi i Litwy, ponieważ napis jest po łacinie Wia Jagiellonica, Krakovia Lublinum Wilna, czyli nie jest w języku polskim. Z drugiej strony oprócz łaciny jest fragment fresków bizantyjsko ruskich portret konny Jagiełły malowany przez malarzy prawosławnych w kaplicy Trójcy Świętej w Lublinie w Kościele Rzymskokatolickim. Można powiedzieć, że Organizacja jest w pełni otwarta na to, żeby rzeczywiście czynić tę ofertę coraz bardziej międzynarodową i nie przypadkowo pojawia się m.in. hotel z Wilna, a to oznacza, że rzeczywiście wkroczone już przynajmniej po części w fazę międzynarodową. Teraz jeszcze Organizacja poszerzy swój udział w czasie przejazdu. Będzie chciał przyjechać z programem odtworzenia jak Bielsk Podlaski wyglądał w roku 1501, czyli w roku Unii Mielnickiej. Poza tym 1 lipca po raz pierwszy chce rozpocząć szkolenie przewodnickie na Szlak Jagielloński w granicach polskich z wyjątkiem Krakowa i Lublina. Nadmieniał, że Organizacja ma uprawnienia na wszystkie 3 obszary i na Kraków i na Lublin i na Szlak Jagielloński w granicach Polski, ale potrzebuje to wprowadzać stopniowo, a to znaczy, że chcieliby, żeby mieszkańcy miast i wiosek z terenu Szlaku Jagiellońskiego zwłaszcza tych, które należą do Szlaku Jagiellońskiego mogli zdobywać nowe uprawnienia zawodowe i być przewodnikami po Szlaku Jagiellońskim. To oczywiście jest dużo jak na parę lat działalności, ale pozostał pewien niedosyt i chciałby tu powiedzieć na czym on polega. Mianowicie Organizacja Turystyczna Szlak Jagielloński przede wszystkim ma się koncentrować na tym, żeby pomóc każdej gminie i każdemu innemu podmiotowi wprowadzić duży ruch turystyczny, tj. taki, który będzie opłacalny. Oczywiście chociaż ma się czym poszczycić i czym pochwalić to jednak wszyscy mogą powiedzieć, że tak nie jest i rzeczywiście ten ruch turystyczny rzeczywiście taki wielki nie jest zwłaszcza jeżeli mówimy o Szlaku Jagiellońskim. Jednak można powiedzieć, że on się stopniowo rozwija, bowiem był pierwszy międzynarodowy zlot szkół jagiellońskich w Parczewie, a w tym roku będzie w Mielniku, który ma w tym roku swoje 5 minut w związku z 510-leciem Unii Mielnickiej. Nic jednak nie jest przeciwne temu, żeby i Bielsk Podlaski w zaplanowanym przez Organizację czasie był szczególnie promowany na Szlaku Jagiellońskim. Natomiast pojawiły się pewne problemy w budowie oferty tzn. są pasjonaci i zanim miasto Bielsk Podlaski przystąpiło do Organizacji do już Pan Marek Chmur jako osoba fizyczna w niej uczestniczył i podpisywał, że warto tu wejść z taką propozycją i przedstawiciele władz miasta weszli w to, a Rada podjęła decyzję. Dodał, że również pan Dariusz Fionik wiele pomagał, były spotkania, m.in. w hotelu, gdzie uczestniczyło m.in. środowisko turystyczne – PTTK i nagle się okazuje, że jest wielki kłopot, żeby ten ruch turystyczny wzrósł. Organizacja w pierwszym rzędzie nie jest odpowiedzialna za turystykę, bo to jest zadanie własne gminy, ale organizacja powinna pomóc wskazać te problemy i pomóc je rozwiązać w bardzo konkretny sposób. Dla przykładu podał, że rozpoznano, iż największym problemem od wieków jest to, że most został spalony. Od tego czasu nie ma mostu, a wszyscy to miejsce objeżdżają i

to zabiera Mielnikowi bardzo wiele. Mielnik próbował wielu różnych rzeczy m.in. promy i pomimo, że to funkcjonuje, ale bał się podjąć tego tematu. Po paru latach rozmów powiedzieliśmy czy teraz już możemy ten temat podjąć. Mielnik powiedział tak, że chce i w imieniu organizacji zadeklarował Mielnikowi pomoc w realizacji tego zadania. Zatem na II międzynarodowej konferencji w Lublinie będą w tej sprawie obradować. Dodał, że pan Mirosław Gołębiowski był w ubiegłym roku na takiej konferencji i szczegółowiej może na ten temat się wypowiedzieć. Jednak chce również doprowadzić do spotkania wojewodów i marszałków by podjąć ten temat. Myśli, że przyszedł taki czas i będzie chciał zaproponować to Walnemu Zebraniu, a miasto Bielsk Podlaski ma jeden bardzo liczący się głos w czasie tego zebrania, które odbędzie się w Lublinie, żeby organizacja zaangażowała się we wsparcie jednej konkretnej atrakcji turystycznej, która zostanie wylansowana na dużą skalę, bo inaczej można prowadzić jeszcze wiele lat działania, ale dla nikogo z nas nie przyniosą one satysfakcji. Wykonano wiele analiz, zaproszono różne osoby starając się pokazać inne miasta i miejscowości, ale cały czas jest coś takiego, że trudno jest przebić się z pewnym wizerunkiem, który będzie potem mógł turysta skosztować. Dla przykładu podał, że można pójść np. do Szkoły Policealnej, która zajmuje się pisanie ikon i się okazuje, że tam nie jest tak, że każdy i zawsze może przyjść, że na miejscu dowiadujemy się, że również to wymaga spokoju dla osób, które piszą ikony i tak naprawdę trudno mówić o ruchu na masową skalę, ale z drugiej strony jest świadomość tej atrakcji. Jeżeli popatrzymy na Cerkiew, która według tradycji została przeniesiona z Góry Zamkowej to jest to jedna z pilniejszych. Można dodać Górę Zamkową i tę wspaniałą historię związaną ze spalaniem zamku, która nie jest wykorzystywana, ale można również dodawać inne rzeczy, że uruchomiono Jarmark Jagielloński, że miasto było na targach turystycznych w ubiegłym roku, że jest prezentowane w Wilnie, Białymstoku, Lublinie, Kielcach i można to wszystko dodawać. Jednak tak naprawdę problem polega na tym, że żadna atrakcja turystyczna nie jest jeszcze tak przyciągająca, żeby można było wokół niej zbudować biznes, bo to się wszystko musi zwracać. Jego zdaniem bardzo Pan Burmistrz słusznie powiedział, że ten czas strumienia pieniędzy się kończy. Może będzie za parę lat tak, że samorządy będą musiały przeprowadzać inwestycje poprzez Stowarzyszenia, bo np. będą zablokowane poprzez to, że nie będą mogły przekroczyć pewnego limitu związanego z zadłużeniem i kto będzie przygotowany to będzie mógł na te czasy odpowiedzieć. Jednak, jeżeli jeszcze jest parę lat na to, żeby zbudować atrakcje to chciałby zaproponować, żeby również radni podpowiedzieli czy Organizacja jego tym powinna się tym zająć, czy nie? Jego zdaniem najlepiej byłoby, żeby w każdej miejscowości powstała duża atrakcja turystyczna i żebyśmy poszukali możliwości formalno-prawnych oraz finansowych. Dlaczego tak jest, że instytucje tutaj działające, żadne osoby prawne nie zechciały wesprzeć miasta w odtwarzaniu Szlaku Jagiellońskiego? To nie jest przypadek. To jest duży problem. Oczywiście organizacja stara się go nadrobić. Pozyskano biuro podróży, które dokłada się do naszego interesu i chce przywozić tutaj klientów, ale to mało, bo jest zamiar rozpowszechnienia tego na szerszą skalę. Kiedy zastanawiał się, z czym tutaj do radnych przyjechać to wydaje mu się, że jest jeden taki temat niezagospodarowany, nad którym można byłoby się wspólnie zastanowić, przeprowadzić tę inwestycję, o której za chwilę powie. Można przejechać przez Bielsk Podlaski i nie widzieć Góry Zamkowej, można też nie widzieć Cerkwi i Ratusza, a jeżeli się jedzie autokarem to w większości się tutaj nie zagląda. Chociaż nie ma tutaj daleko obwodnicy tylko jest ona blisko, ale można przejechać od rynku i można nie dowiedzieć się czym to miasto jest, pomimo wielokrotnych przejazdów. Jeżeli tak jest to nasuwa się pytanie – co zrobić, żeby wprowadzić ruch turystyczny po pierwsze na rynek? Czy to, co już teraz dzieje się w sferze turystyki w Bielsku Podlaskim jest właściwie wykorzystywane. Musi powiedzieć szczerze, że nie znalazł pomysłu na to czy jego Organizacja może coś pomóc, żeby Ratusz pełniej wykorzystać. Na pewno na tej drodze będzie tak, że będą różne interesy, że różne problemy, ale tak to już bywa, że jeżeli jakiegoś tematu się nie rozwiązuje to on po pewnym czasie i tak wróci w jeszcze trudniejszy sposób. Dlatego wydaje mu się, że jest jeszcze czas na to, żeby z tymi problemami się zmierzyć. Deklaruje fachowe doradztwo nawet więcej może powiedzieć, że po to zapraszano przedstawiciela miasta Bielsk Podlaski na warsztaty marketingowe w Lublinie, bo tam są ludzie gotowi do pomocy. Gdyby władze miasta zdecydowały się na to, że chcą zrobić makietę Bielska Podlaskiego z roku 1569 to chciałby osobiście i proponuje to organizacji, aby do roku 2019 każda miejscowość miała taką makietę, bo inaczej wygląda dana miejscowość jak się do niej przyjedzie, a inaczej jak się przejdzie pod makietę i pokaże się te same ulice. Jest to zupełnie inny niepowtarzalny odbiór i wtedy turysta mógłby jeździć od jednej makiety do drugiej. Wydaje mu się, że jest to jednak jeszcze nie wszystko, że można jeszcze byłoby pójść w taki temat, który w jego

ocenie jest niezagospodarowany, a mianowicie Podlasie. Czy można w Polsce gdzieś przyjechać, czy też na Białorusi i dowiedzieć się co to jest Podlasie? Przecież jest Muzeum Podlaskie, czyli województwa. Jest w Białej Podlaskiej Muzeum Południowego Podlasia, ale przecież Podlasie to kraina geograficzno-historyczna. Przedstawiciele miasta i pasjonaci podpowiadali, że Bielsk Podlaski doszedł w pewnym momencie do takiego znaczenia, że był największym, czy jednym z największych miast na Podlasiu. Znaczna część Podlasia pozostała po stronie białoruskiej i jest taka sytuacja, że Białystok pozostanie stolicą województwa, a za stolicę historycznego województwa uważa się Drohiczyn, natomiast, jeżeli chodzi o Podlasie to czegoś takiego nie ma. Jak jedzie się do Muzeum Powstania Warszawskiego to jest to, o co chodzi, że ściaga ono turystów, natomiast tutaj jest problem z pewnym progiem opłacalności. Może by ktoś zainwestował w dodatkową kawiarnię, PTTK chciałoby większego ruchu turystycznego, ale cały czas jest problem co tego turystę ma ściągać, bo nie hotel, czy coś innego tylko atrakcja turystyczna. W związku z tym chciałby zaproponować, żeby wspólnie się nad tym zastanowić w ramach współpracy, a Organizacja by wspomagała od początku na etapie inwestycyjnym jak również uruchomienia i dalszego funkcjonowania wprowadzenia takiej atrakcji turystycznej gdzie np. prezentowane byłoby Podlasie łącznie ze stroną białoruską.

Stwierdził, że w Bielsku jest o tyle szczególne sytuacja, chociaż nie chce mówić w kontekście pewnych animozji, ale sytuacja narodowościowo-historyczna, że to bogactwo widać bardzo wyraźnie. Czasami z boku ktoś podpowiada jak zająć się pewnym tematem czy pyta, ponieważ jest temat trudny. Ten projekt, który rozpoczęliśmy i który ma doprowadzić do szerokiego ruchu turystycznego i wpisania na listę UNESCO zasadza się na tym, że Polacy z Polski, Białorusini z Polski, Białorusini z Białorusi, Polacy z Białorusi, Litwini z Polski, Litwini z Litwy i Polacy z Litwy wszyscy razem mogą się rzeczywiście czymś pochwalić, bo Szlak Jagielloński rzeczywiście jest bogactwem, które zauważają nawet osoby zza granicy. Jest czym się szczyścić zarówno na etapie formułowania się Unii Polsko – Litewskiej jak i na etapie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, bo jeżeli nie wygra się tego razem to dalej będziemy „kroić z malutkiego tortu”. Odkąd przeniesiono stolicę z Krakowa do Warszawy większość ruchu turystycznego idzie przez Warszawę i jeżeli wszyscy razem na Szlaku Jagiellońskim nie pokuszą się o takie wspólne zaprezentowanie tego co nas łączy i tego co jest wspólnym dziedzictwem to prawdopodobnie można długie lata pracować nad turystyką i ten temat będzie powracać, bo będzie problem z kasą i nie będziemy potrafili skorzystać z rzeczy, z których korzysta wiele miast na Zachodzie. Przychodzi taki czas, że turystyka musi być efektywnie wykorzystywana bo nie pozyska się w inny łatwiejszy sposób dodatkowych źródeł do funduszy gmin, miast itd. To jest jego propozycja pod rozważenie i oczywiście to władze miasta podejmą decyzję ze swej strony czy prezentacja Podlasia, czy może coś innego powinno być tą atrakcją turystyczną, ale oczywiście na Walnym Zebraniu Organizacja również jako całość podejmie decyzję czy będzie tworzyć tak dużą siatkę atrakcji turystycznych.

Radny Igor Łukaszuk stwierdził, że bardzo ciekawie się złożyło, że pan Prezes Stowarzyszenia jest obecny akurat na dzisiejszej sesji dlatego, że dzisiaj została podjęta, w jego odczuciu bardzo dobra decyzja o nadaniu jednemu z rond, które leży na trasie Szlaku Jagiellońskiego nazwy Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Również sugerowano się tym, że ten szlak tędy przebiegał. Podziękował panu Prezesowi za to, że tak ładnie mówi o naszym potencjale kulturowym i turystycznym, dlatego, że często jest tak, że coś mamy, a tego nie dostrzegamy i nie doceniamy, dlatego, że wydaje się to nam jako coś bardzo oczywistego. Każdy głos pozytywny z zewnątrz tym bardziej kogoś kto ma pewną wiedzę na temat turystyki i rozwoju turystyki kulturowej ma nadzieję, że przyniesie jakieś efekty. Bardzo się cieszy, że taka inicjatywa u nas powstaje i jest realizowana. Ma, co prawda zastrzeżenia, co do skali tej inicjatywy jednak rozumie, że to jest tylko początek i ma nadzieję, że w przyszłości będzie trochę lepiej. W każdym bądź razie służy osobiście swoim zaangażowaniem i poparciem jak najdalej idącym.

Ponadto stwierdził, że ma tylko pewną uwagę i pytania czy organizacja, którą reprezentuje pan Prezes Kopaczek zwracała się i próbowała pozyskać jakieś środki zewnętrzne, czy bazuje tylko i wyłącznie na budżetach gmin? Ponadto nie wie, jaki jest aktualny stan strony internetowej, ale kiedy zaglądał na tę stronę jakiś czas temu to doszedł do wniosku, że lepiej byłoby, aby nie było innych wersji językowych, jeżeli mają być w takim stanie, w jakim są, ale pan Prezes chyba wie, o czym on mówi.

Pan Janusz Kopaczek Prezes Stowarzyszenia Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński jeżeli chodzi o stronę internetową to nie są to tłumaczenia tylko jest to translator. Oczywiście można go umieszczać bądź nie, ale czasami to się przydaje, dlatego że osoba z innego kraju chce się zorientować w temacie. Poprosił, aby nie traktować tego jako wersji językowej. To jest tylko translator, a strona obecnie jest bardzo rozbudowana.

Jeżeli chodzi o zakres działalności Stowarzyszenia Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński to myśli, że na pewno pewne relacje medialne, które się tutaj pojawiły nie zawsze odzwierciedlały to, co z Urzędem Miasta było ustalone. Organizacja oczywiście z jednej strony na to co danemu miastu służy, ale z drugiej strony zwraca uwagę na cały Szlak Jagielloński i nie da się pewnych etapów przejść po kolei tak jak one tego wymagają. Szczerze mówiąc tak naprawdę to poprzez co organizacja ma ściągnąć turystów do Bielska Podlaskiego? Otóż to nie jest atrakcja stąd, tak naprawdę należy wylansować markę, która nazywa się Szlak Jagielloński i ma nadzieję, że niedługo będzie przegłosowana Wia Jagiellonica, będzie należało zastrzec ten znak jako markowy i za tym ma się kryć wiele rzeczy jak np. Jarmark Jagielloński, oferta hotelarzy i oczywiście te atrakcje turystyczne, które tutaj są. Czasami spotyka się z tym, że jakiś samorząd nic nie robi tylko organizacja przyjeżdża i przeprowadza pewne działania. Czasami spotyka się z tym, że jakiś samorząd bardzo chce i dużo się angażuje także od razu takie działania organizacji nieco nikną jak się ten samorząd zaangażował. Nie w tym jest sztuka, żeby z obydwu stron było jak największe zaangażowanie tylko w tym jest sztuka, żeby na danym etapie z obu stron właściwie inwestować. Powinno się inwestować w takie rzeczy, które służą zbudowaniu pewnej struktury społecznej, pewnej siatki ludzi powiązanych wspólnym biznesem, coraz bardziej angażujących się na tyle na ile będzie to przynosiło efekty, bo można zainwestować dużo więcej. Stwierdził, że może powiedzieć, iż do tego momentu miasto Bielsk Podlaski dobrze współpracuje, współdziałając na różnych płaszczyznach, ale może też podać 5 rzeczy, które organizacja dawała miastu, a z których władze miasta nie skorzystały. Nie wie czy to źle czy nie, ale jeżeli się popatrzy na to, że są różne trudności takie jak finansowe, z którymi ktoś się musi zmagać to są to te kwestie, które należy pokonywać. Gdyby zapytał tutaj, kto w mieście zajmuje się turystyką to wie, że jest to kłopot, bo z jednej strony są władze miasta, ale z drugiej strony, jeżeli ten sektor się uruchamia to na dzień dobry należałoby dać od razu etat, bo tak naprawdę to nie ma takiej osoby i mógłby powiedzieć, że to źle, ale nie powie w ten sposób, dlatego, że działa w jednej drużynie. Obiecał panu radnemu Łukaszukowi, że może z nim usiąść do rozmów i dyskutować do rana jak trzeba będzie, aby wszystkie sprawy wyjaśniać. Ma poczucie, że zrobiono kawał dobrej roboty, bo o Bielsku usłyszano nie jeden raz począwszy od Krakowa po Wilno, natomiast teraz wydaje mu się, że trzeba zrobić coś więcej.

To jest dla nas bardzo ważna sprawa i można powiedzieć, że utrudnione zadanie jest zawsze na początku dlatego, że rokrocznie Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłasza konkursy na dofinansowanie zadań z dziedziny turystyki i jego Organizacja występowała o to, żeby zrezygnowano z zapisu od 3 lat, ale niestety tak się nie stało. W tym roku w sierpniu minie 3 lata i na pewno złoży wniosek i rokrocznie będzie je składać na dofinansowanie zadań. Oczywiście nie jest to jedyna możliwość. W ubiegłym roku przyznawano środki z Narodowego Centrum Kultury i organizacja próbowała, ale bez podania powodu nie przyjęto wniosku i nie dofinansowano organizacji. Natomiast próbowano też współpracy z Polską Organizacją Turystyczną i tutaj udało się to w nieco inny sposób, a mianowicie środki nie wpłynęły do kasy Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński, ale zostały wydatkowane przez Polską Organizację Turystyczną na nasze cele tzn. Polska Organizacja Turystyczna wydała broszurę i czego bardzo domagał się na spotkaniach organizacyjnych – Szlak Grunwaldzki 2010, gdzie w języku polskim, rosyjskim i angielskim były prezentowane wszystkie atrakcje turystyczne ze Szlaku Jagiellońskiego, w tym Szlak Jagielloński. Wydano na to kilkadziesiąt tysięcy złotych na 300 tysięcy nakładu. Organizację, miasto Bielsk Podlaski i inne miasta kosztowało to dwie jego delegacje na spotkania, natomiast było wsparcie promocyjne i nie jest ono największe, ale jest to pierwsze wsparcie ze strony Polskiej Organizacji Turystycznej. Nadmienił, że Organizacja Turystyczna Szlak Jagielloński jest wpisana, jako instytucja, która może szkolić przewodników i chciałby, żeby Akademia Przewodnictwa Szlaku Jagiellońskiego stała się taką marką tzn. żeby przeprowadzać trzy preferencyjne szkolenia w ciągu roku dla mieszkańców miejscowości, które są na Szlaku Jagiellońskim, których gminy przystąpiły do organizacji natomiast z czasem, żeby uczynić z tego biznes, a mianowicie żeby Akademia na tyle rozwinęła swoją działalność, żeby jeszcze na tym zarabiała i przeznaczała wypracowane środki na działalność organizacji.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński podziękował Panu Prezesowi za przybliżenie radnym tematu i głęboką analizę tematu, który jest bardzo wartościowy w naszym mieście nadmieniając, że oby się tylko ona rozwinęła w miarę oczekiwań.

Pan Janusz Kopaczek Prezes Stowarzyszenia Organizacji Turystycznej Szlak Jagielloński stwierdził, że w takim razie tę swoją propozycję sformułuje pisemnie i prześle ją panu Burmistrzowi, jak również na ręce pana Przewodniczącego RM. Jest jeszcze trochę czasu do Walnego Zebrania Organizacji i sądzi, że będzie jeszcze można zastanowić się nad sprawą, bo ważne jest, że jeżeli zdecydujemy się tak szeroko wyjść, jako organizacja to żeby jak najwięcej instytucji i gmin w tym uczestniczyło. Podziękował raz jeszcze za umożliwienie mu zabrania głosu i przedstawienie tematu.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński udzielił głosu Panu Antoniemu Romaniukowi, który zgłosił się do niego z prośbą o możliwość wypowiedzenia się na dzisiejszej sesji.

Pan Antoni Romaniuk – mieszkaniec ul. Zamkowej skierował pytania do Burmistrza Miasta i chciałby otrzymać na nie odpowiedzi w formie pisemnej:

- 1) kto wydał, z imienia i nazwiska, warunki zabudowy oraz kto wyraził zgodę na te warunki całego obiektu gdzie jest obecnie firma Klink?
- 2) co to jest za firma, która handluje samochodami, bowiem nie ma tam żadnej tablicy informacyjnej (kompletnie nic)?
- 3) kto z imienia i nazwiska wydał warunki zabudowy przy ul. Białowieskiej tam gdzie jest w tej chwili firma Glazur?
- 4) co pan Burmistrz zamierza zrobić w sprawie połączenia dwóch odcinków ulicy Zamkowej, która przebiega przez ul. Białowieską (ponoć jest to ulica Wojewódzkiego Zarządu Dróg), przy czym jest to jedyne legalne przejście, żeby się przedostać na ul. Zamkową, a w tym miejscu jest bez przerwy ruch?
- 5) chciałby na piśmie otrzymać odpowiedź odnośnie przewozu drewna, które się odbywa przez jego ulicę. Jest rozładunek drewna z wagonów, przeładowywane są na ciężkie samochody typu MAN i przewożone koło jego posesji ul. Zamkową na odcinek kolejowy. To się wiąże z wielkimi utrudnieniami, gdyż jest pył, huk itp. Kiedy następuje rozładunek czy załadunek te wagony działają jak pudło akustyczne, trzęsie się ziemia. To jest teren kolejowy, ale Burmistrz powinien jego zdaniem coś w tej sprawie zrobić. Przed świętami była równiarka, która równała drogę z tym, że zrobiła gorzej niż było, bo pojawił się puch, pył, strzelające kamienie. Pomimo tego, że pracownicy podsuwali na bok kamienie i stary gruz, ale jeżdżące samochody rozjeżdżają tę drogę.
- 6) ile jest obwodnic drogowych w granicach miasta Bielska Podlaskiego?
- 7) Pan Burmistrz mówił, że będzie rozmawiał w sprawie budowy drogi Zamkowej z właścicielami, którzy mają tam swoje hurtownie, ale pan Burmistrz sprzedał te place, a teraz ci właściciele hurtowni mają budować drogę? Czy w ogóle pan Burmistrz robił jakieś konsultacje z mieszkańcami Bielska w sprawie tych hurtowni, a jeśli nie to dlaczego i co zwalniało pana Burmistrza z tego obowiązku, wiedząc o tym, że będą tam wjeżdżać ciężkie tiry typu MAN? Jak pan Burmistrz potraktował w ogóle ludzi? Co będzie jeśli ci właściciele hurtowni nie wyrażą zgody na budowę tej drogi? Nadmieniono tutaj, że za 2-3 lata będą uszczuplone środki, a zatem poprosił o wyjaśnienie czy mieszkańcy zostaną sami sobie pozostawieni z tą ulicą?

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że można rozmawiać z właścicielami tych firm, które mają swoje firmy przy ul. Zamkowej, a jeżeli nie wyrażą zgody to jeżeli w przyszłości będą pieniądze w budżecie miasta to może ktoś będzie robił ul. Zamkową, ale trudno mu jest w tej chwili odpowiedzieć. Jeżeli chodzi o przewożenie drewna to tematu nie zna i po raz pierwszy słyszy w ogóle, że akurat ul. Zamkową jeżdżą tiry i wożą drewno. Zastanawia się tylko skąd one jadą, czyżby od strony wagonów?

Pan Antoni Romaniuk stwierdził, że jeżdżą one z drugiej strony torów kolejowych i jadą przez przejazd kolejowy na ul. Białowieską, a z ul. Białowieskiej na ul. Zamkową.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że z drugiej strony torów kolejowych to rzeczywiście jeżdżą, ale i tak po raz pierwszy słyszy o tej sprawie, bo nie wie, komu i po co jest tam potrzebne drewno, bo być może jest tak, że ktoś sobie przywiózł drewno opałowe, natomiast tiry dłuższe na pewno tam nie jadą, bo mogą jechać ul. Wyszyńskiego przez przejazd i obierając kierunek Kleszczel, ale nie akurat w ul. Zamkową. Jednak sprawdzi to, bo być może pan Romaniuk ma rację. Jeżeli chodzi o sprzedaż działek przy tej ulicy to, kiedy wrócił z Kanady to firma Glazur istniała, ale jak pan Romaniuk chce sięgnąć do historii to ją odtworzy, jeżeli będzie taka potrzeba, natomiast on jako Burmistrz w tej chwili nie widzi takiej potrzeby. Kto sprzedawał te działki to w to nie wnika, ale część sprzedawało miasto. Było nawet prowadzone dochodzenie, ale niedopatrzone się jakichś błędów. Odkupił od pana Łuczaja z firmy Glazur teren nad rzeką około 3-4 m szerokości, ale nie pamięta na jakiej długości za kwotę 500 zł. Natomiast sprzedaż wewnątrz tam gdzie była miejska działka poszła po około 120 zł. Natomiast z drugiej strony nie wie kto i od kogo kupował i czy to sprzedawało PKP czy inni, ale to postara się wyjaśnić i wówczas się okaże

Pan Antoni Romaniuk – mieszkaniec ul. Zamkowej zwrócił uwagę, że pan Burmistrz powiedział, iż nie wierzy że ul. Zamkową jest przewożone drewno. Poprosił, żeby dopóki pan Burmistrz nie sprawdzi, aby publicznie takich rzeczy nie mówił.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że wyraził jedynie swoją opinię, bo nie wierzy żeby jechał samochód – dłuższa i wiózł drewno akurat skręcał koło posesji pana Romaniuka i dalej gdzieś je przewoził, bo tam nie ma takich firm.

Pan Antoni Romaniuk - mieszkaniec ul. Zamkowej stwierdził, że drewno jest składowane na odcinku kolejowym. Ten przewóz niszczy ul. Zamkową i zastanawia się, kto to później będzie reperował jak ona będzie rozjeżdżona.

Burmistrz Miasta Eugeniusz Berezowiec stwierdził, że trudno, aby Burmistrz stał obojętnie na jakiej ulicy w mieście i pilnował, kto przez nie przejeżdża i jeszcze postawił szlabany, żeby nikt nie jeździł. Po to są ulice, aby przez nie przejeżdżać.

Pan Antoni Romaniuk - mieszkaniec ul. Zamkowej w związku z tym zwrócił się z pytaniem dlaczego na ul. Kruczej jest ograniczenie do 3,5 tony, a na ul. Zamkowej może jeździć każdy kto chce?

Zwracając się do Zastępcy Burmistrza Miasta pana Jana Radkiewicza stwierdził, że pan Radkiewicz startował w wyborach z listy PiS i chciałby otrzymać odpowiedź na piśmie, kogo teraz reprezentuje, tj. czy jest niezależny, czy reprezentuje PiS?

Zastępca Burmistrza Jan Radkiewicz stwierdził, że na piśmie pan Romaniuk od niego nie otrzyma takiej odpowiedzi. Stwierdził, że jest niezależny i reprezentuje Jana Radkiewicza.

Pan Antoni Romaniuk zwrócił się z pytaniem czy zawiesił pan Jan Radkiewicz swoje członkostwo w Pis?

Zastępca Burmistrza Miasta Jan Radkiewicz stwierdził, że jest to jego sprawa osobista oraz tej partii i nie musi wcale tłumaczyć czy to zawiesił czy nie? Gwoli zaspokojenia jednak ciekawości pana Romaniuka stwierdził, że zawiesił swoją działalność.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński przypomniał radnym, że zbliża się termin składania oświadczeń majątkowych radnych za 2010 r. i jeżeli ktoś jeszcze nie złożył przypomniał, że powinien to zrobić.

Stwierdził, że ma jeszcze jedną sprawę, którą chciałby poruszyć, aczkolwiek na sali nie ma adresata, do którego chciałby się odnieść, bo sobie wyszedł wcześniej nie zwalniając się nawet. Otóż pan Eugeniusz Simoniuk w swoich wypowiedziach wielokrotnie stosuje język nienawiści, tym językiem nienawiści posługując się wbrew pewnym zaleceniom jego grupy formacji politycznej, która tak głośno mówi na ten temat, że nie należy stosować języka nienawiści.

Radny Mirosław Gołębiowski (*wypowiedź poza mikrofonem*) stwierdził, że radny Ignacy Grzybowski również.

Przewodniczący RM Kazimierz H. Leszczyński stwierdził, że tu nie zauważył języka nienawiści bo był tu tylko komentarz, natomiast tu był dosadny język nienawiści stosowany celowo po to tylko, żeby przekazać jakiś pewien przekaz publiczności. Stwierdził, że mówi tutaj do kamer do społeczności lokalnej, że jest to pewnego rodzaju działanie nieprzystające radnemu w takim wymiarze jak to się odbywa. Nie przystoi to nawet do formacji politycznej, która jest przeciwna temu językowi, czyli SLD.

Ad 16

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji **Przewodniczący Rady Miasta Kazimierz H. Leszczyński** podziękował zebrany za udział w posiedzeniu i o godzinie 16⁰⁰ zamknął obrady VIII sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokółowała:
Jolanta Mierzwińska

Przewodniczący Rady
/-/ Kazimierz H. Leszczyński